RAFAŁ DEGIEL

POWSTANIE WARSZAWSKIE

na terenie I Rejonu Legionowo

VII.2.1

POWSTANIE WARSZAWSKIE
na terenie I Rejonu Legionowo

Czternasta publikacja Muzeum Historycznego w Legionowie

1. *Wandalowie. Cmentarzysko kultury przeworskiej w Legionowie*, wyd. 2009

2. J. Załęczny, *20 lat samorządu legionowskiego 1990–2010*, wyd. 2010

3. T. Szulc, *80 lat Legionovii 1930–2010*, wyd. 2010

4. B. Romanowska-Mazur, *Czas próby... Historia legionowskich Kolumbów*, wyd. 2010

5. J.E. Szczepański, *Niemiecki obóz kwarantannowy w Zegrzu 1918 r.*, wyd. 2013

6. J.E. Szczepański, *Zegrzyńskie feldposty niemieckiej piechoty zapasowej 1916–1918*, wyd. 2013

7. T. Szulc, *Legionowo-Przystanek dawniej i dziś*, wyd. 2014

8. Z. Duchnowski, *Pluton 709 w konspiracji i walce (X 1939–IX 1944)*, wyd. 2014

9. J.E. Szczepański, *Jabłonna – Ty morderco mojej młodości! Korespondencja żołnierzy niemieckich z garnizonu Jabłonna 1915–1918*, wyd. 2015

10. W.J. Głowacki, *„Błękitna 16". 16. Drużyna Harcerska im. Hanki Sawickiej. Z dziejów legionowskiego harcerstwa 1953–1976*, wyd. 2017

11. J.E. Szczepański, *Ludność żydowska w Legionowie i jej Zagłada*, wyd. 2017

12. *Relacje kultury przeworskiej i lateńskiej na Mazowszu. Wnioski z badań cmentarzyska przeworskiego w Legionowie CSP*, red. W. Nowakowski, W. Orliński, M. Woińska, wyd. 2017

13. *„Archaeologica Hereditas". Znaleziska archeologiczne: problemy konserwacji, inwentaryzacji i przechowywania*, red. K. Zdeb, wyd. 2018

14. R. Degiel, *Powstanie warszawskie na terenie I Rejonu Legionowo*, wyd. 2019

665401

Vars=78-19

Rafał Degiel

POWSTANIE WARSZAWSKIE
na terenie I Rejonu Legionowo

Legionowo 2019

D 173/19

30,-

Redakcja językowa i korekta: Małgorzata Izdebska-Młot

Projekt okładki: Katarzyna Płońska

Fotografie archiwalne ze zbiorów:
Muzeum Historycznego w Legionowie, Narodowego Archiwum Cyfrowego i Mirosławy Sobieraj

Fotografie współczesne:
Rafał Degiel, Wojciech Jeute i Wawrzyniec Orliński

Copyright by Rafał Degiel i Muzeum Historyczne w Legionowie

ISBN 978-83-944287-5-4

MUZEUM HISTORYCZNE W LEGIONOWIE

Wydawca:
Muzeum Historyczne w Legionowie
ul. A. Mickiewicza 23, 05-120 Legionowo
www.muzeum.legionowo.pl

Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego

Wars. 144438

Studioperfectsoft
Skład i łamanie: Katarzyna Płońska
05-119 Legionowo, ul. Słoneczna 31,
studio@perfectsoft.pl, www.perfectsoft.pl

ARGRAF
Druk i oprawa: Argraf sp. z o.o.
03-301 Warszawa, ul. Jagiellońska 80, tel. 0 22 811 51 11
www.argraf.pl

SPIS TREŚCI

WSTĘP 7

CHARAKTERYSTYKA I REJONU 11

PLANY OPERACYJNE NA CZAS POWSTANIA 16

LIPIEC 1944 20

- Ucieczka ze Wschodu 20
- Bombardowania sowieckie 22
- Ewakuacja Niemców 22
- Szaber w koszarach 23
- Stan pogotowia 25
- Zdobywanie broni 27

AKCJA „BURZA" 28

- Wyzwolenie obozu w Beniaminowie 29
- Próba ataku na Zegrze 32
- Powrót Niemców do Legionowa i Jabłonny 33

1 SIERPNIA 1944, WTOREK 34

- Godzina „W" 34
- Stan gotowości uderzeniowej 36
- Pierwsze powstańcze starcie w Legionowie 49
- Wykolejenie pociągu 50
- Zajęcie koszar w Legionowie 52
- Obrona barykad 53

2 SIERPNIA 1944, ŚRODA 55

- Rozbicie oddziału sanitarnego II Batalionu 55
- Demobilizacja 7. kompanii 56
- Walki na Szosie Warszawskiej – dzień pierwszy (ranek) 57
- Mobilizacja Szarych Szeregów w Legionowie 59
- Walki na Szosie Warszawskiej – dzień pierwszy (po południu) 59
- Sytuacja na Szosie Modlińskiej 61

3 SIERPNIA 1944, CZWARTEK 62
Walki na Szosie Warszawskiej – dzień drugi 62
Największa bitwa powstania w Legionowie 63

4 SIERPNIA 1944, PIĄTEK 68
Zakończenie powstania w Legionowie 68

SZPITALE POWSTAŃCZE 69
Szpital w Chotomowie 69
Szpital w Legionowie 71

POWSTAŃCZE POGRZEBY 73

SIERPIEŃ–WRZESIEŃ 1944 74
Oddziały leśne 74
Pomoc walczącej Warszawie 78
Aresztowania w Legionowie 79
Aresztowania żołnierzy III Batalionu 81

PRZEPRAWY DO KAMPINOSU 84
Przerzuty oddziałów praskich 84
Przeprawa batalionu „Znicza" 88

BIBLIOGRAFIA 91
I. Archiwalia 91
II. Publikacje drukowane (wybór) 93
III. Publikacje internetowe 97

WSTĘP

Pierwszym badaczem dziejów powstania warszawskiego był płk Adam Borkiewicz „Leszczyński", który przystąpił do zbierania dokumentów archiwalnych na ten temat na polecenie Komisji Likwidacyjnej AK już w 1945 r. Wydana przez niego w 1957 r. pierwsza naukowa monografia powstania warszawskiego[1] zawierała drobne informacje na temat wydarzeń na terenie I Rejonu Legionowo „Marianowo – Brzozów". Jednak oficjalna polityka historyczna tamtych lat nie sprzyjała badaniom nad dziejami VII Obwodu „Obroża", czego pośrednią ofiarą padł I Rejon. Jerzy Kirchmayer, twórca monumentalnego dzieła *Powstanie Warszawskie,* wydanego po raz pierwszy w 1959 r. zadeklarował swoiste *désintéressement* dla tej tematyki stwierdzając, że: „działania rejonów prawobrzeżnych, odciętych w większym lub mniejszym stopniu od Warszawy, nie wiążą się z powstaniem i dlatego można je (...) pominąć"[2]. Konsekwencją tego lekceważącego podejścia było wpisanie przez Kirchmayera działań w Legionowie w historię akcji powstańczej VI Obwodu Praga oraz błędne przedstawienie ich przebiegu[3]. Jeszcze bardziej wykoślawioną wizję powstania w Legionowie przyniosła wydana w 1973 r. obszerna praca zbiorowa *Warszawa-Prawa Podmiejska 1942–1944*[4]. W opublikowanych tu artykułach i wspomnieniach wyolbrzymiono rolę Armii Ludowej w powstaniu w Legionowie oraz przypisano jej akcje Armii Krajowej[5]. W innych publikacjach z tego okresu starano się temat powstania w Legionowie zmarginalizować lub w ogóle go pomijano[6].

Problemy wynikające z oficjalnej polityki historycznej dostrzegał Edward Dietrich, który w jednym z listów stwierdził, że „wykorzystując istniejące ofi-

---

[1] A. Borkiewicz, *Powstanie Warszawskie 1944. Zarys działań natury wojskowej*, Warszawa 1957.

[2] J. Kirchmayer, *Powstanie Warszawskie*, Warszawa 1984, s. 147.

[3] Ibidem, s. 250.

[4] *Warszawa-Prawa Podmiejska 1942–1944. Z walk PPR, GL-AL*, red. B. Dymek, Warszawa 1973.

[5] B. Dymek, *Gwardia Ludowa i Armia Krajowa Okręgu Warszawa-Prawa Podmiejska w latach 1942–1944*, [w:] *Warszawa-Prawa Podmiejska 1942–1944...*, op. cit., s. 115; K. Zwoliński, *Powstanie i działalność PPR, GL-AL w Legionowie*, [w:] *Warszawa-Prawa Podmiejska 1942–1944...*, op. cit., s. 310–311; S. Filipiak („Kos"), *W Legionowie i okolicy*, [w:] *Warszawa -Prawa Podmiejska 1942–1944...*, op. cit., s. 552–553.

[6] W. Ważniewski, *Na przedpolach stolicy 1939–1945*, Warszawa 1974, s. 449; M. Wieczorek, *Armia Ludowa. Działalność bojowa 1944–1945*, Warszawa 1984.

cjalnie tendencje zapominania o tym okresie, pojawił się typ fałszerzy historycznych, którzy nie tylko zmieniają fakty, ale w wielu przypadkach po prostu ubierają się w piórka nie swojego bohaterstwa"[7]. W innym miejscu stwierdzał: „O wojnie pisać prawdę jest bardzo trudno, a w Legionowie szczególnie trudno, bowiem w mieście tym pełnym wydarzeń dzisiaj już historycznych rozkwitło jakieś tendencyjne bajkopisarstwo na bazie fałszowania historii tamtych dni. Korzystając z tego, że los rozgromił po całej Polsce ludzi, którzy tworzyli historię Legionowa lub też już zmarli, ufni w beztroskę organizacji społecznych odpowiedzialnych za ten stan rzeczy, próbują zapewnić sobie nieśmiertelność w historii..."[8].

Przez wiele lat jedynymi zainteresowanymi dokumentacją dziejów I Rejonu i powstania w Legionowie byli kombatanci Armii Krajowej, bezpośredni uczestnicy tamtych wydarzeń. Konieczność prowadzenia takich działań już w 1947 r. postulował były dowódca I Rejonu ppłk Roman Kłoczkowski „Grosz". Zadania tego podjął się ppor. Mieczysław Smerek „Czcibor", który w sierpniu 1947 r. zwracał się do żołnierzy I Rejonu z prośbą o opisanie ich działalności konspiracyjnej[9]. Na wezwanie Biura Historycznego PAN i środowisk kombatanckich Mieczysław Smerek i Edward Dietrich prowadzili prace nad przygotowaniem kroniki Pułku Legionowo. Podstawowy zrąb tego opracowania był gotowy w marcu 1959 r.[10] Wczesny szkic historii I Rejonu został udostępniony Józefowi Krzyczkowskiemu „Szymonowi" [11], który na jego podstawie napisał dwa rozdziały wydanej w 1962 r. książki o konspiracji i powstaniu w Kampinosie[12]. Teksty te zatytułowane *Legionowo podejmuje walkę* i *Oddziały legionowskie przeprawiają się przez Wisłę* były najobszerniejszą publikacją o działaniach powstańczych I Rejonu, która oficjalnie ukazała się drukiem przed 1990 r.

Efektem współpracy Smereka i Dietricha było opracowanie *Powstanie w Legionowie,* będące pierwszą monografią powstania warszawskiego na terenie I Rejonu „Marianowo – Brzozów". W trakcie pracy nad nią zmarł

[7] List E. Dietricha do M. Danielewicz, 25 III 1979, Archiwum Akt Nowych, Archiwum Edwarda Dietricha (dalej AAN ED), Teczka nr 49.

[8] List E. Dietrich do S. Feliszka, 19 V 1980 r. AAN ED, Teczka nr 25.

[9] *Z szacunkiem pochylmy głowy*, „Na Przedpolu Warszawy" (dalej NPW) 1994, z. 1, s. 31.

[10] List E. Dietricha i M. Smereka, III 1959, AAN ED, Teczka nr 55.

[11] J. Krzyczkowski „Szymon", *Konspiracja i powstanie w Kampinosie 1944*, Warszawa 1962, s. 7.

[12] Ibidem, s. 241–255 i 387–391. Uwagi do tej książki zgłaszał Z. Mirecki „Zim" w liście z 25 I 1971 r., AAN ED, Teczka nr 16.

w 1965 r. Mieczysław Smerek. Opracowanie dokończył w 1966 r. Edward Dietrich „Ralf", który przejął archiwum zgromadzone przez „Czcibora"[13]. Redakcji tekstu podjął się Stanisław Górny „Dół", który wykonał również uzupełniające treść mapki. Pierwsza wersja opracowania została uszkodzona podczas rewizji UB[14]. Na skutek tego została ponownie przepisana z niewielkimi uzupełnieniami, ale już bez szkiców Górnego. Obie wersje były rozpowszechniane jako maszynopis powielony[15]. Opracowanie to pełne było nieścisłości, czego autorzy byli świadomi. Ich zamiarem było jednak, jak zaznaczono we wstępie do książki, skłonienie innych uczestników konspiracji do zgłaszania poprawek i spisywania własnych wspomnień. Zamysł ten częściowo się udał i zaowocował kilkoma cennymi relacjami korygującymi opracowanie. Uzupełniające informacje Edward Dietrich zaczął nanosić na maszynopis drugiej wersji tekstu, któremu nadał nowy tytuł *Powstanie Warszawskie w Legionowie*[16]. Jednak praca ta nigdy nie została ukończona i nie przybrała formy ujednoliconego maszynopisu przeznaczonego do publikacji. W latach 1995–1996 w wersji skróconej do druku trafiła wcześniejsza, niedoskonała wersja tekstu. Była ona również podstawą kolejnych, coraz bardziej skracanych wydań tego opracowania[17]. W tym czasie pierwotna wersja maszynopisu żyła już własnym życiem. Kopie roboczej wersji monografii udostępnione archiwom KUL, PAN i Ośrodka Karta przedwcześnie weszły do obiegu naukowego, a wraz z nimi pewna ilość nieprecyzyjnych, a nawet nieprawdziwych informacji, które powielali kolejni autorzy.

Obok Smereka i Dietricha z tematem powstania warszawskiego w Legionowie mierzyli się inni dokumentaliści i autorzy związani z legionowskim struk-

[13] List E. Dietricha do L. Majchrzaka, 3 V 1973, AAN ED, Teczka nr 15.

[14] *Rejon „Marianowo – Brzozów" VII Obwodu „Obroża" w powstaniu warszawskim*, cz. 1, NPW 1995, z. 7, s. 51.

[15] M. Smerek, E. Dietrich, *Powstanie w Legionowie – „Marianowie". Okres walk I Rejonu A.K. 01 sierpień–07 wrzesień 1944 r.*, red. S. Górny, Warszawa 1964–1966, AAN ED, Teczka nr 104 (wersja pierwsza i druga).

[16] Eidem, *Powstanie Warszawskie w Legionowie – „Marianowie". Okres walk I Rejonu A.K. 01 sierpień–2 październik 1944 r.*, red. S. Górny, AAN ED, Teczka nr 111.

[17] Eidem, *Rejon „Marianowo – Brzozów" VII Obwodu „Obroża" w powstaniu warszawskim*, cz. 1–3, NPW 1995–1996, z. 7–8, s. 10; *Powstanie Warszawskie 1944. VII Obwód „Obroża" Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej Rejon I Marianowo – Brzozów (Legionowo, Jabłonna, Nieporęt) w Powstaniu Warszawskim*, NPW 1997, wydanie specjalne; *Powstanie Warszawskie 1944. VII Obwód „Obroża" Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej Rejon I Marianowo – Brzozów II bat. 5 i 6 komp.*, NPW 1997, wydanie okolicznościowe; *Pułk „Marianowo" – „Brzozów" w powstaniu warszawskim*, [w:] *Chotomów, Jabłonna w konspiracji i walce*, red. P. Cudna-Kowalska, Chotomów–Jabłonna 2004, s. 152–164.

turami Armii Krajowej i Szarych Szeregów: Stanisław Stamirowski, Zygmunt Mirecki, Andrzej Paszkowski, Mieczysław Kiełbiński, Apolonia Cudna-Kowalska, Bronisława Romanowska-Mazur, Zygmunt Duchnowski i wielu innych.

Pierwsze opracowania naukowe dotyczące powstania warszawskiego na terenie I Rejonu wydał w latach 1990 i 2002 Jacek Zygmunt Sawicki. Książki jego prezentują historię I Rejonu w szerszym kontekście dziejów VII Obwodu „Obroża" i są obecnie fundamentalnymi opracowaniami tego tematu[18].

Niniejsza publikacja wykorzystuje dokumentację zgromadzoną w głównej mierze przez legionowskie środowisko kombatantów. Do dnia dzisiejszego zachowały się jedynie pojedyncze dokumenty powstałe w sierpniu 1944 r. w trakcie działań powstańczych I Rejonu. Główny trzon dokumentacji wytworzony został już w okresie powojennym. Niestety, spisywane z perspektywy lat relacje i wspomnienia były często nieprecyzyjne, a nawet wykluczające się wzajemnie. Stąd też monografia powstała na ich podstawie prezentuje tylko prawdopodobny przebieg wydarzeń odtworzony w wyniku krytycznej analizy źródeł. Stanowi ona próbę rekonstrukcji jednego tylko aspektu powstania, jakim jest jego militarny przebieg na terenie I Rejonu.

Książka, którą przedstawiamy stanowi efekt prac dokumentacyjnych i badawczych prowadzonych przez Muzeum Historyczne w Legionowie. Ich efekty prezentujemy z okazji 75. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego. Przygotowanie jej nie byłoby możliwe bez wsparcia udzielonego przez dr. hab. Jacka Szczepańskiego z Muzeum Historycznego w Legionowie, dr. inż. Wojciecha Jeute ze Stowarzyszenia Zespołu Ochrony Pamięci Armii Krajowej „Brzozów" oraz Krzysztofa Kołodziejczyka z Towarzystwa Przyjaciół Legionowa, którym w tym miejscu dziękuję za pomoc w dotarciu do unikalnych publikacji i dokumentów archiwalnych.

[18] J.Z. Sawicki, *VII Obwód Obroża Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej „Obroża"*, Warszawa 1990; Idem, *„Obroża" w konspiracji i powstaniu warszawskim. Dzieje Armii Krajowej na przedpolu Warszawy*, Warszawa 2002. Autor ten przyczynił się również do popularyzacji tematu w ogólnopolskiej prasie kolorowej, np.: Idem, *Na pomoc powstańczej Warszawie*, „Stolica" 1984, nr 34, s. 22 oraz idem, *Nieznana karta historii*, „Żołnierz Polski" 1987, nr 31, s. 8.

CHARAKTERYSTYKA I REJONU

Struktury Armii Krajowej na podległym Legionowu terenie jako I Rejon „Marianowo – Brzozów" wchodziły w skład VII Obwodu „Obroża" Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej.

Główny obszar działania I Rejonu obejmował przedwojenne gminy Legionowo, Nieporęt, Jabłonna oraz część gminy Radzymin (z Arciechowem, Rejentówką i Beniaminowem). W przypadku wybuchu powstania I Rejonowi miała zostać podporządkowana taktycznie IV Placówka Radzymin Obwodu „Rajski Ptak", która już wcześniej współpracowała z III Batalionem przy zabezpieczaniu alianckich zrzutów. Przyczółkiem I Rejonu po drugiej stronie Narwi był Serock i gmina Zegrze. Działający tutaj oddział ZWZ por. Franciszka Sokolnickiego „Lorda" w marcu 1942 r. podporządkował się dowództwu III Batalionu Nieporęt i wszedł w skład Obwodu „Obroża"[19]. Na jego bazie zorganizowano 10. kompanię, która w grudniu 1943 r. została podporządkowana gospodarczo dowództwu Obwodu Pułtusk AK, ale taktycznie w dalszym ciągu podlegała dowództwu I Rejonu[20]. Dopiero w sierpniu 1944 r. 10. kompania została przekazana pod dowództwo komendanta Obwodu Pułtusk ppor. „Kruka". Prawdopodobnie od marca 1943 r., po likwidacji Obwodu Modlin nadzorowi I Rejonu podlegały również wydzielone oddziały AK w Nowym Dworze Mazowieckim i w jego okolicach[21].

W strukturach terytorialnych Armii Krajowej I Rejon graniczył na północy z Obwodem Płońsk i Obwodem Pułtusk, na wschodzie z Obwodem Radzymin „Rajski Ptak" – „Burak" i II Rejonem Marki „Celków", na południu z VI Obwodem Praga oraz na wschodzie, na linii Wisły z VIII Obwodem Młociny „Łęgów".

Organizacyjnie I Rejon odpowiadał pułkowi podzielonemu na trzy bataliony – Legionowo, Jabłonna i Nieporęt, które w 1944 r. miały wyznaczone następujące tereny działania:

---

19 A. Sokolnicki, *Region pułtuski w latach okupacji hitlerowskiej*, [w:] *Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. 1, red. J. Antoniewicz, A. Gieysztor i S. Konarski, Warszawa 1969, s. 242–243.

20 Sekretarz B, *Uzasadnienie zmian w raportach stanu z okresów 30.10.43 i 31.12.43*, 3 I 1944, AAN ED, Teczka nr 90.

21 *Geneza Rejonu I*, AAN ED, Teczka nr 110; T. Rzeszotarski, *Armia Krajowa (AK) na Północnym Mazowszu ze szczególnym uwzględnieniem Obwodu Płońskiego w latach 1939–1945*, [w:] *Płońsk i Ziemia Płońska w walce z dwoma okupantami 1939–1945*, Warszawa 1998, s. 36.

I Batalion Legionowo obejmował: Legionowo, Legionowo Przystanek, Chotomów, Bukowiec, Choszczówkę, Grabinę i Rajszew.

II Batalion Jabłonna obejmował: Jabłonnę, Tarchomin, Żerań, Piekiełko, Henryków, Wiśniewo, Nowodwory, Buków, Brzeziny, Białołękę Dworską, Płudy, Dąbrówkę Szlachecką, Czajki oraz Buchnik.

III Batalion Nieporęt obejmował: Nieporęt, Aleksandrów, Izabelin, Stanisławów, Rembelszczyznę, Beniaminów, Wólkę Radzymińską, Białobrzegi, Aleksandrów, Poniatów, Wieliszew, Olszewnicę, Skrzeszew, Łajski, Zegrze Południowe, Zegrze Północne i Serock.

Rejony wchodzące w skład Obwodu „Obroża" kryły się początkowo pod kryptonimem „Folwark". W maju 1943 r. na oznaczenie rejonów wprowadzono kryptonim „Skład", a od marca 1944 r. kryptonim „Wieś". Poszczególne rejony „Obroży" posiadały własne numery porządkowe zapisywane cyframi rzymskimi od I do VIII, a obok nich kryptonimy w postaci fikcyjnych nazw geograficznych. 16 maja 1943 r. zmieniono kryptonim I Rejonu Legionowo z „Marianowo" na „Brzozów". Tak więc „Folwark Marianowo" został zastąpiony „Składem Brzozów", a następnie „Wsią Brzozów". Kryptonimów tych używano jednak niekonsekwentnie, np. w styczniu 1944 r. funkcjonowały naprzemiennie kryptonimy „Skład Brzozów" i „Folwark Marianowo". Kryptonimy rzadko były zapisywane w pełnej postaci i używając ich skracano człon geograficzny do pierwszej litery tworząc zapisy: Folwark M, Skład M, Skład B, Wieś B[22].

Współcześnie jesteśmy skłonni spostrzegać Armię Krajową jako jednolitą strukturę organizacyjną. Rzeczywistość była jednak znacznie bardziej skomplikowana. W skład AK wchodziło wiele grup bojowych wywodzących się z różnych środowisk politycznych, różny też był ich stopień podporządkowania Komendzie Głównej AK. Organizacje te dzielono na trzy grupy: organizacje wcielone, organizacje podporządkowane i organizacje współpracujące. Na terenie I Rejonu trzonem Armii Krajowej były struktury dawnego Związku Walki Zbrojnej. W ramach akcji scaleniowej w pierwszej kolejności w 1942 r. do AK na terenie I Rejonu włączono Polską Organizację Zbrojną, Komendę Obrońców Polski, Związek Czynu Zbrojnego i Polskę Niepodległą (PN).

[22] J. Lachowicz, *Pseudonimy i kryptonimy*, NPW 1994, z. 1, s. 54–56; *Wykaz kryptonimów służbowych, obowiązujących w rejonach VII Obwodu – w konspiracji i w powstaniu w latach 1943–1944*, AAN ED, Teczka nr 52; K. Utracka, *Archiwum Komendy Okręgu Warszawa ZWZ-AK, 1940–1943*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 2012, nr 1, s. 124–125; *Okręg Warszawa-Miasto ZWZ i Okręg Warszawski ZWZ-AK. Dokumenty 1940–1943. Archiwum „Drapacza" ze Skrzynki „Ali"*, cz. 1, wstęp i oprac. M. Olczak i M. Strok, Warszawa [2018], s. 41.

W 1943 r. dowództwu wojskowemu AK na terenie I Rejonu podporządkowały się Związek Odbudowy Rzeczypospolitej (ZOR), Kadra Polski Niepodległej (KPN) i Związek Syndykalistów Polskich. Członkowie KPN silnie podkreślali swoją zależność polityczną od Komendy Głównej KPN. ZOR i PN miały charakter organizacji podporządkowanych. Organizacją współpracującą pozostawali syndykaliści (marzec 1943)[23].

Stan osobowy organizacji wcielonych lub współpracujących z Armią Krajową na terenie I Rejonu. Stan na 28 IV 1944 r.

Nazwa organizacji	Data przystąpienia do struktur I Rejonu	Stan osobowy
Polska Organizacja Zbrojna	VI 1942	246
Komenda Obrońców Polski	XI 1942	90
Związek Czynu Zbrojnego	XI 1942	98
Polska Niepodległa	X 1942	153
Związek Odbudowy Rzeczypospolitej	VIII 1943	91
Kadra Polski Niepodległej	XI 1943	38
Związek Syndykalistów Polskich	III 1943	204
Polski Związek Powstańczy (AK)		1338
Razem		2 358

Źródło: AAN ED, Teczka nr 90

Obok organizacji włączonych do AK na terenie I Rejonu działały grupy, pozostające poza jego strukturami, uchylające się przed akcją scaleniową (Narodowe Siły Zbrojne i Bataliony Chłopskie) lub nią nieobjęte (Armia Ludowa). Dowództwo I Rejonu starało się pozyskać je do współpracy przynajmniej na okres powstania. Pertraktacje z NSZ i BCh trwały jeszcze na przełomie lutego i marca 1944 r. jednak bez większego efektu[24].

Dowództwo struktur NSZ działających w okolicach Legionowa zdecydowanie odrzuciło zalecenie scalenia[25]. Na czas działań powstańczych komendantowi I Rejonu podporządkował się jedynie około 30-osobowy oddział NSZ z okolic

[23] Dozorca Wojciech M, *Sprawozdanie półroczne za czas od 1.5.42 do 1.3.43*, AAN ED, Teczka nr 91, s. 4–5.

[24] Właściciel Składu Brzozów, *Dodatek do sprawozdania półrocznego /1.9.43 do 1.3.44./*, AAN ED, Teczka nr 39.

[25] K. Krzyżak „Bronisław", *VII Obwód „Obroża" Okręgu Warszawskiego „Dywizja" na przedpolu Warszawy*, NPW 1994, z. 1, s. 16.

Wieliszewa[26]. Współpracę deklarował prawdopodobnie również oddział NSZ z Choszczówki, którego dowództwo już po wybuchu powstania wycofało swój udział w koncentracji oddziałów[27].

Nie doszło do podporządkowania I Rejonowi oddziałów Batalionów Chłopskich („Chłostry"). Na przeszkodzie temu stał osobisty konflikt między dowódcą „Chłostry" Władysławem Bidowańcem „Biedą" a dowództwem III Batalionu Nieporęt[28].

Jeszcze przed wybuchem powstania uzyskano porozumienie z oddziałem Armii Ludowej z Legionowa, wyznaczając teren jego działania na III Parceli oraz ustalając wygląd powstańczych opasek identyfikacyjnych[29]. W ostatnich dniach lipca z zapasów I Batalionu przekazano komunistom na przechowanie półtora metra cukru[30]. Wiosną 1944 r. oddział ten miał liczyć 47 członków PPR i AL, uzbrojonych w 5 karabinów i 7 pistoletów[31].

Według ustaleń Jacka Zygmunta Sawickiego w połowie 1944 r. stacjonowało: „w I rejonie ok. 2700 żołnierzy niemieckich różnych formacji na terenie koszar w Legionowie oraz 15 żołnierzy ochrony na dworcu kolejowym, 156 żołnierzy z kompanii wartowniczej w obozie jeńców w Beniaminowie i tam

26 K. Piętka, *Rok 1944 – Lipiec – Wrzesień*, IX 1990, rps, AAN ED, Teczka nr 71, s. 1.

27 Z. Pawłowski „Gryf", *Relacja*, 1 XII 1976–18 I 1979, AAN ED, Teczka nr 4, k. 17; J. Żurkowski „Szczapa", [Relacja], 28 IX 2006, rozm. L. Włochyński, Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego (dalej AHM), https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/jerzy-zurkowski, 880.html [dostęp: 3 XII 2018].

28 Negocjacje zjednoczeniowe były przez „Biedę" torpedowane. Bidowaniec był działaczem ludowym, w latach 1940–1942 pełnił funkcję dowódcy jednej z kompanii III Batalionu Nieporęt ZWZ. Po przekształceniu ZWZ w AK utracił stanowisko i przeszedł do „Chłostry". Od tej pory prowadził działalność antyakowską. W okresie powstania warszawskiego podjął współpracę z Armią Ludową i prowadził propagandę przeciw żołnierzom AK i dowództwu III Batalionu. Raport Właściciela Składu Brzozów do Sekretarza Spółdzielni, 3 I 1944, AAN ED, Teczka nr 90; [Z. Mirecki „Zim"], *Krótki zarys historii pracy konspiracyjnej i przebiegu akcji powstańczej na terenie gminy NIEPORĘT /powiat Warszawski/*, AAN ED, Teczka nr 42, k. 11; Idem, *Krótki zarys historii pracy konspiracyjnej i przebiegu akcji powstańczej na terenie gminy Nieporęt, powiatu warszawskiego oraz częściowo powiatu radzymińskiego*, AAN ED, Teczka nr 16, k. 1; Idem, [Życiorys], maj 1985, AAN ED, 16, k. 2.

29 30 lipca 1944 r. wieczorem Bronisław Majchrzyk „Mały" rozmawiał z dowództwem Armii Ludowej w Legionowie. W czasie rozmowy dowiedział się, że komuniści nie przewidują prędkiego wystąpienia przeciw Niemcom. PPR otrzymało jedynie polecenie utrzymywania porządku i przeciwdziałania bandytyzmowi i rabunkom. Ustalono, że na wypadek wybuchu powstania terenem działań AL będzie III Parcela oraz tereny z nią sąsiadujące na północy i wschodzie. Żołnierze Armii Ludowej mieli nosić opaski biało-czerwone z literami AL, a członkowie partii komunistycznej czerwone opaski z literami PPR. Raport „Małego" dla „Dzierżawcy M", 30 VII 1944, AAN ED, Teczka nr 90; *Wspomnienie pułkownika Stanisława Filipiaka*, rozm. A. Lewandowski, „Nasze Legionowo" (dalej NL), październik 1989, nr 8 (11), s. 6–7;

30 F. Radzimirski „Rafał", *Relacja podoficera żywnościowego I batalionu A.K. w Legionowie*, 26 I 1978, AAN ED, Teczka nr 17, k. 2.

31 W. Ważniewski, op. cit., s. 405.

202 żołnierzy z kompanii artylerii, 5 żołnierzy łączności w Burakowie [?], 160 w Bukowcu, ok. 30 żołnierzy na terenie szkoły w Jabłonnie i 11 żandarmów w miejscowym posterunku"[32]. Ponadto na terenie I Rejonu znajdowało się siedem placówek granicznych z obsadą 144 osób[33]. Jak łatwo policzyć około 2 358 powstańców miało stanąć do walki przeciw co najmniej 3 423 Niemcom. Jednak do działań zbrojnych w dniu 1 sierpnia przystąpiły jedynie siły podległe I Batalionowi Legionowo, który w tym dniu wystawił do walki 860 osób[34]. W tygodniach poprzedzających wybuch powstania oraz w samym momencie wybuchu doszło do licznych zmian personalnych w sztabie I Rejonu oraz w poszczególnych jednostkach liniowych.

Na podstawie ustaleń Andrzeja Paszkowskiego skład sztabu I Rejonu w okresie powstania przedstawiał się następująco[35]:

- Dowódca Pułku Legionowo (I Rejonu) – ppłk Roman Kłoczkowski „Grosz";
- Adiutant dowódcy pułku – ppor. Edward Dietrich „Ralf"/„Edward II";
- Szef sztabu pułku – kpt. „Kongresówka";
- Zastępca szefa sztabu – ppor. Edward Hermanowicz „Długosz";
- Kwatermistrz pułku – ppor. Leopold Chrzanowski „Lopek"/„Wacław";
- Oficer żywnościowy – ppor. Zygmunt Trynkus „Spokojny";
- Szef wywiadu – ppor. Zygmunt Gdowski „Narcyz";
- Szef kontrwywiadu – st. sierż. Jan Krzykała „Kobra";
- Dowódca saperów – kpt. Józef Paroński „Chevrolet";
- Szef służby sanitarnej – mjr Tadeusz Frydrychowicz „Zdzidna";
- Szef łączności – st. sierż. Stanisław Szpunar „Robak";
- Szef Wojskowej Służby Ochrony Powstania – Edmund Olechno „Huszcza";
- Szef Wojskowej Służby Kobiet – ppor. Stanisława Olechno „Sława";
- Szef Kadry Obywatelskiej – inż. Zygmunt Kopeć „Pług"/„Dziadek";
- Kapelan pułku – ks. Wacław Szelenbaum „Bonus";
- Dowódca osłony sztabu – sierż. Bronisław Majchrzyk „Mały";

---

32 J.Z. Sawicki, *„Obroża" w konspiracji...*, op. cit., s. 22.

33 Ibidem, s. 24.

34 F. Radzimirski „Rafał", *Stany oddziałów powstańczych I Rejonu AK w Legionowie w poszczególnych dniach powstania – zgłoszone do raportu żywienia*, AAN ED, Teczka nr 17, 12.

35 A. Paszkowski, *Walczyli za wolność. Uczestnicy walk Powstania Warszawskiego I Rejonu „Marianowo – Brzozów" VII Obwodu „Obroża" Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej*, Legionowo 1997, s. 27–29.

Kolejnych kilkanaście osób oraz grupa łączniczek pozostawało do dyspozycji sztabu.

Dowództwo batalionów i poszczególnych kompanii I Rejonu Legionowo w chwili wybuchu powstania sprawowali:

I Batalion Legionowo – por. Bolesław Szymkiewicz „Znicz";
1. kompania – st. sierż. Ludwik Majchrzak „Komar";
2. kompania – ppor. Zenon Janikowski „Ryś";
3. kompania – ppor. Stefan Krasiński „Kacper",
4. kompania – ppor. Teofil Kowalewski „Zygmunt"

II Batalion Jabłonna – por. Dymitr Ślizień „Dębień"/„Silwa"
5. kompania – ppor. Stefan Ziembiński „Soplica";
6. kompania – ppor. Jana Raczkowski „Motor";
7. kompania – por. Jan Janota-Bzowski „Jota";

III Batalion Nieporęt i II Zgrupowanie Walki – ppor. Bronisław Tokaj „Bogdan";
8. kompania – ppor. Władysław Danielewicz „Oko";
10. kompania – por. Franciszek Sokolnicki „Lord";

III Zgrupowanie Walki – ppor. Zygmunt Mirecki „Zim";
9. kompania – ppor. Eugeniusz Służewski „War";
IV Placówka Radzymin – ppor. Zygfryd Niwiński „Krzyżtoporski".

PLANY OPERACYJNE NA CZAS POWSTANIA

W latach 1940–1942 Komenda Główna AK przygotowała plan powstania powszechnego, w ramach którego Warszawa miała być opanowana podczas nocnego szturmu na instytucje i oddziały niemieckie. W tym samym czasie wprowadzono podział Okręgu Warszawskiego AK na siedem Obwodów, które składały się z Rejonów podzielonych na zgrupowania bojowe. Był to podział administracyjno-organizacyjny, który jednocześnie miał znaczenie taktyczne w przypadku wybuchu powstania. W listopadzie 1943 r. plan powstania powszechnego uznano za nierealny do przeprowadzenia. W jego miejsce zaczęto planować akcję „Burza", polegającą na wchodzeniu oddziałów Armii Krajowej

pomiędzy linie frontu na tereny opuszczone przez Niemców i przejmowaniu nad nimi kontroli przed wkroczeniem Armii Czerwonej. W marcu 1944 r. Warszawa została wyłączona z akcji „Burza", w celu uniknięcia zniszczeń w mieście i strat wśród cywilów. Obszar Warszawski AK miał wystąpić zbrojnie tylko w przypadku zarządzenia przez Niemców przymusowej ewakuacji ludności cywilnej. Zmieniająca się sytuacja polityczno-militarna spowodowała, że 21 lipca 1944 r. Komenda Główna AK zadecydowała o przeprowadzeniu w Warszawie akcji „Burza" na drodze wywołania lokalnego powstania[36].

W związku z tym, że na przygotowanie nowego planu działania czasu było niewiele za rozkazy operacyjne dla „Obroży" dla realizacji „Burzy" posłużył zmodyfikowany plan powstania powszechnego. Pułkownik „Monter" osobiście wyznaczył dla każdego Obwodu ostateczne obiekty natarcia[37]. Zgodnie z rozkazami operacyjnymi z 26, 28 i 29 lipca 1944 r.[38] poszczególne rejony na prawym brzegu Wisły miały natychmiast uruchomić działające konspiracyjnie rozpoznanie na kierunku przyczółków mostowych. Po ogłoszeniu godziny „W" poszczególne rejony „Obroży" usamodzielniały się pod względem walki, tworząc bastiony ubezpieczające stolicę. Rejon Legionowo miał być wzmocniony czterema lub dwunastoma plutonami z „Rajskiego Ptaka" (Obwód Radzymin AK) oraz dwoma plutonami z „Garbarni" (Podokręg Północny AK). Podstawowym zadaniem było opanowanie ognisk walki Jabłonna, Legionowo, Zegrze Południowe i Północne. W samym Legionowie miało nastąpić opanowanie stacji kolejowej, koszar, szpitala niemieckiego, instalacji niemieckich na Bukowcu (prawdopodobnie chodziło o wojskową bocznicę kolejową tzw. Südkopf i warsztaty samochodowe tzw. Stralo). Równolegle planowano przeprowadzić zajęcie obozu jenieckiego w Beniaminowie, stacji podsłuchowej w Bukowie (prawdopodobnie chodzi o Bukowiec i stację działającą w PIM[39]) oraz koszar i mostu w Zegrzu Południowym. Most na Narwi miał być zamknięty od strony

---

36 A. Borkiewicz, *Powstanie Warszawskie 1944. Zarys działań natury wojskowej*, Warszawa 1964, s. 7–10; J.M. Ciechanowski, *Powstanie warszawskie. Zarys podłoża politycznego i dyplomatycznego*, Warszawa 1984, s. 343–346.

37 A. Borkiewicz, op. cit., s. 12.

38 Rozkaz operacyjny z 26 i 29 VII 1944 r. opublikowany w: A. Skarżyński, *Polityczne przyczyny Powstania Warszawskiego*, Warszawa 1974, Aneks, s. 387–400; J.Z. Sawicki, *„Obroża" w konspiracji...*, op. cit., Załącznik 14 i 15, s. 281–288. Tam również *Wykaz obiektów wyznaczonych do opanowania na terenie VII Obwodu AK w czasie przewidywanego powstania*, Załącznik 13, s. 276–280; *Rozkazy operacyjne z 28 i 29 VII 1944 VII Obwodu „Obroża"*, AAN ED, Teczka nr 57; Porównaj również: K. Krzyżak „Bronisław", *VII Obwód „Obroża" Okręgu Warszawskiego „Dywizja" na przedpolu Warszawy*, NPW 1994, z. 1, s. 14.

39 Informacja J. Szczepański.

północnej z utworzonym w Zegrzu Północnym przedmościem. W przypadku braku możliwości utrzymania przepraw miały być one zniszczone.

Wspólnym zadaniem wszystkich Rejonów było zablokowanie dróg prowadzących do Warszawy. Szczególną wagę przykładano do zabezpieczenia Warszawy przez Rejony I i VIII od strony Modlina. W tym celu miały zostać zamknięte szosy Jabłonna–Nowy Dwór na wysokości Rajszewa. W rejonie Olszewnicy miała być zamknięta szosa prowadząca z Nowego Dworu do Zegrza. Szosa Legionowo–Zegrze miała być zablokowana na wysokości Michałowa, a szosa Legionowo–Jabłonna na wysokości Cegielni. Na drodze prowadzącej przez Lasy Chotomowskie planowano wykonać zawałę leśną. Drogi miały być zamknięte nie tylko siłą ogniową, ale również zablokowane barykadami i rowami przeciwczołgowymi. Ruch miał być zablokowany dwustronnie, zarówno do, jak i z Warszawy. Na całej rozciągłości dróg miały być zakładane zasadzki na nieprzyjaciela. Planowano również ubezpieczać Chotomów, jako ważny punkt na szlaku kolejowym z Modlina i Nowego Dworu do Warszawy.

Zdobycie i utrzymanie przepraw mostowych na Wiśle i Narwi miało służyć kolejnemu zadaniu, którym było planowane przerzucenie sił AK z południa, w celu opanowania Nowego Dworu i Modlina. W akcji tej miał brać udział również VIII Rejon Młociny „Łęgów" oraz sześć plutonów z Obwodu Błonie „Bekas".

W barakach na poligonie w Legionowie miał być zorganizowany punkt przesyłowy jeńców wziętych do niewoli na terenie I Rejonu. Docelowy punkt zborny jeńców dla rejonów prawobrzeżnych miał być zorganizowany na Pradze przy ul. Mińskiej w zakładach „Pocisk".

Według relacji Zygmunta Mireckiego „Zima" na początku 1944 r. przewidziano podział jednostek bojowych I Rejonu na trzy samodzielne zgrupowania walki zdolne do prowadzenia niezależnych działań nawet w przypadku utraty łączności. Struktura taka miała być zaproponowana przez płk. Antoniego Chruściela „Montera", ówczesnego szefa Okręgu Warszawa Armii Krajowej „Drapacz", w skład którego wchodził VII Obwód „Obroża" i I Rejon „Brzozów"[40].

I Zgrupowanie Walki tworzył I Batalion Legionowo, do którego prawdopodobnie w późniejszym czasie włączono II Batalion Jabłonna. Zgrupowanie podlegało bezpośrednio dowódcy I Rejonu ppłk. Kłoczkowskiemu „Groszowi".

[40] List Z. Mireckiego do E. Dietricha, 30 XII 1989 r., AAN ED, Teczka nr 16.

1. kompania (plutony 701., 702., 703.) miała opanować koszary 2. Batalionu Balonowego i prowadzić walki opóźniające na szosie Legionowo–Struga. 2. kompania (plutony 704., 705., 706.) miała zaatakować koszary 2. Batalionu Mostów Kolejowych, szpital niemiecki na terenie Centrum Wyszkolenia Kolejowego oraz Obserwatorium Aerologiczne Państwowego Instytutu Meteorologicznego. 3. kompania (plutony 707., 708., 709.) miała zaatakować koszary 1. Dywizjonu Pociągów Pancernych, stację kolejową i pocztę. 4. kompania (plutony 710., 711. i 712.) miała ubezpieczać całość zgrupowania od strony Chotomowa i szosy Jabłonna–Modlin oraz opanować tor kolejowy na trasie Modlin–Legionowo.

Zadaniami wyznaczonymi na dzień 1 sierpnia było zdobycie koszar w Legionowie przez 1. i 4. kompanię z I Batalionu oraz 6. kompanię z II Batalionu. Osłonę ich działań od strony Nowego Dworu i Modlina powierzono 3. kompanii z I Batalionu i 7. kompanii z II Batalionu oraz 5. kompanii od strony Warszawy na wysokości Piekiełka. Ta ostatnia miała również opanować fabrykę Strema oraz zakład farmaceutyczny „Spiess i Ska”[41]. Pluton 713. miał zaatakować baraki własowców na Buchniku[42].

Z kolei III Batalion Nieporęt został rozdzielony na dwa zgrupowania. II Zgrupowanie Walki podlegało Bronisławowi Tokajowi „Bogdanowi”. W jego skład wchodziły kompanie 8. i 10. Zadaniem 8. kompanii było z jednej strony utrzymanie łączności z oddziałami AK w Legionowie, a z drugiej opanowanie koszar w Zegrzu Południowym i utworzenie przyczółku w Zegrzu Północnym. Tutaj miał nastąpić kontakt z oddziałami AK zza Narwi – 10. kompanią z Serocka i prawdopodobnie plutonami posiłkowymi z Podokręgu Północnego „Garbarni”. Z Zegrza akcja powstańcza miała być rozciągnięta na Serock i Pułtusk[43].

III Zgrupowanie Walki podlegało ppor. Zygmuntowi Mireckiemu „Zimowi”. Zadaniem zgrupowania było opanowanie koszar i obozu jenieckiego w Beniaminowie oraz utrzymanie łączności z oddziałami AK w Radzyminie[44].

41 M. Zwoliński „Antek”, *Zadania II Batalionu w Godzinie „W”*, AAN ED, Teczka nr 24.

42 T. Drzewiecki „Teodor”, *Wyjątek ze wspomnień – lata 1939–1945*, 1 VIII 1981, AAN ED, Teczka nr 44, k. 10.

43 M. Smerek, E. Dietrich, *Powstanie Warszawskie...*, op. cit., k. 23.

44 Ibidem.

LIPIEC 1944

UCIECZKA ZE WSCHODU

18 lipca 1944 r. rozpoczęła się ofensywa I Frontu Białoruskiego, która 20 lipca przełamała niemiecką obronę na linii Bugu. Dwa dni później do Warszawy dotarły uciekające ze wschodu rozbite niemieckie oddziały i ich tabory. Fala uchodźców przetoczyła się również przez okolice Legionowa. Wśród nich obok Niemców przybyli niespodziewani goście.

25 lipca do Nieporętu dotarł blisko 900-osobowy oddział Zgrupowania Stołpeckiego Armii Krajowej dowodzony przez Adolfa Pilcha „Dolinę". Pojawienie się w pełni umundurowanego i uzbrojonego polskiego oddziału kawalerii zostało natychmiast zauważone przez kontrwywiad I Rejonu. Z uwagi na to, że oddział nie chciał ujawnić miejsca wymarszu i przyznawał się do wspólnej z Niemcami walki przeciw bolszewikom, podchodzono do niego z nieufnością. Podejrzewano nawet, że jednostka została sformowana przez Niemców z polskich robotników przymusowych wywiezionych do Rzeszy[45]. Z Nieporętu „Doliniacy" przeszli przez Wieliszew i Janówek do Okunina, gdzie rozłożyli się na krótki postój przed wymarszem do Nowego Dworu Mazowieckiego[46]. Przejście oddziału w biały dzień przez „krzyżówkę" pod Wieliszewem obserwowała monitorująca to miejsce czujka drużyny Szarych Szeregów z Zegrza Południowego. Do oddziału „Doliny" dołączyło wówczas trzech starszych chłopców, którzy dotarli wraz z nim do Kampinosu[47].

Lipiec 1944 r. to również czas napływu na teren I Rejonu uciekających przed sowiecką ofensywą ukraińskich i rosyjskich oddziałów walczących u boku Niemców. W dokumentach i relacjach określano ich enigmatycznie „własowcami", a niekiedy „Kozakami" lub „Ukraińcami". Mogły to być oddziały Rosyjskiej Wyzwoleńczej Armii Ludowej (RONA) Kaminskiego,

---

45 Meldunek 12K/I do 12K/X za okres od 7 VII do 28 VII 1944 r. z dn. 30 VII 1944 r., AAN ED, Teczka nr 90.

46 M. Podgóreczny „Żbik", *Nieznane dzieje Zgrupowania Stołpecko-Nalibockiego A.K. Doliniacy*, t. 1: *Za Niemnem*, Gdańsk 1991, s. 110.

47 Z. Karpiński, *Działalność Drużyny Harcerskiej „Szarych Szeregów" im. Józefa Piłsudskiego w Zegrzu Południowym podczas okupacji niemieckiej w okresie wrzesień 1943 – wrzesień 1944 r. Ul – Puszcza, Rój Tom w Legionowie*, Warszawa 1995, k. 7, Muzeum Historyczne w Legionowie (dalej MHwL), Archiwum Bronisławy Romanowskiej-Mazur (dalej ARM).

które „Dolina" spotkał 17 lipca w Słupaku[48] lub sotnie Kozackiego Stanu, które w tym czasie ewakuowały się do twierdzy Modlin. Ustalenie faktycznej przynależności tych oddziałów wydaje się dzisiaj niemożliwe.

Mieszkańców Zegrza Południowego szczególnie niepokoiły nadciągające ze wschodu „rzesze furmanek z rodzinami ukraińskimi", które poprzedzały wieści o popełnianych przez Ukraińców okrucieństwach wobec Polaków. Ich przejazd przez „krzyżówkę" pod Wieliszewem obserwowano całodobowo[49].

Być może owi „Ukraińcy" byli tożsami z wędrującymi w stronę Modlina taborami „kozaków dońskich", którzy uciekali przed Armią Czerwoną z rodzinami i dobytkiem. Na postojach dokonywali oni rabunków ludności polskiej. Na tym tle 28 lipca doszło w Nieporęcie do zabicia jednego z Kozaków przez Polaków. Odwetowi i rozstrzelaniu kilku schwytanych mężczyzn zapobiegła interwencja niemieckiego oficera Wehrmachtu[50].

Szczególnie uciążliwy okazał się duży oddział własowców szacowany na 4 tysiące osób, który rozłożył się taborem w lesie Bagno na północ od Rajszewa. Własowcy dopuszczali się tu gwałtów i grabieży, których ofiarą padali głównie mieszkańcy Chotomowa. Chcąc się im przeciwstawić ppor. Zygmunt Dąbrowski „Błyskawica" zorganizował grupę samoobrony, w skład której weszli żołnierze plutonu 708. wspierani przez kolegów z plutonów 707. i 709. Nocą z 23 na 24 lipca zorganizowano zasadzkę na patrol konny własowców. Po krótkiej potyczce zdobyto konie i 3 lub 4 karabiny. Na drugi dzień po akcji własowcy opuścili las i przemieścili się w stronę Modlina[51]. Obserwację lasu Bagno kontynuował pluton 720. z II Batalionu Jabłonna, który nocą z 27 na 28 lipca wysyłał tam 12-osobowy oddział z I drużyny, w celu ochrony ludności przed napadami. „Trasa patrolu zaczynała się od końcowej stacji kolejki przy ul. Zegrzyńskiej, biegła poza domami równolegle do ul. Modlińskiej i przecinając ul. Chotomowską i Modlińską dochodziła do wału przeciwpowodziowego na wysokości posesji L. Pochopnia". Trasę tę patrol przebywał w ciągu nocy trzy razy, z odpoczynkiem nad

[48] M. Podgóreczny „Żbik", op. cit., s. 109.

[49] Z. Karpiński, op. cit., k. 6, MHwL, ARM.

[50] Meldunek 12K/I, op. cit.

[51] S. Skawiniak „Zwierz", *Charakterystyka bojowa ppor. Dąbrowskiego Zygmunta „Błyskawica"*, 21 IV 1947, MHwL, Archiwum Poli Cudnej-Kowalskiej (dalej ACK); Akcja datowana jest również na połowę lipca, patrz: Z. Dąbrowski „Błyskawica", [Relacja], 25 I 1958, AAN ED, Teczka nr 41 oraz na 27 lipca, patrz: M. Smerek, E. Dietrich, op. cit., k. 9.

stawem na tyłach posesji rodziny Zielińskich. Patrol ten powtarzano co noc, aż do wybuchu powstania[52].

30 lipca na ul. Modlińskiej w rejonie Buchnika sotnia kozacka przeprowadziła łapankę w celu pozyskania robotników do prac fortyfikacyjnych. Kozacy wywlekali z domów mężczyzn i formowali z nich kolumnę marszową. Około 300 osób przeprowadzono pod strażą przez Rynek w Jabłonnie do przejazdu kolejowego w Legionowie. Na przejeździe opuszczono szlaban dla zabezpieczenia przejazdu pociągów z wagonami towarowymi. Przejazd pozostawał zablokowany przez wiele godzin. Zniecierpliwieni kozacy rozpuścili pojmanych ludzi do domów[53].

Przejazd zwartych taborów kozackich lub ukraińskich ulicą Modlińską z Pragi do Modlina obserwowano jeszcze na początku sierpnia 1944 r.[54]

BOMBARDOWANIA SOWIECKIE

Innym odczuwalnym przejawem zbliżania się frontu były bombardowania prowadzone przez lotnictwo sowieckie. W dniach 27–31 lipca bombardowano Warszawę i jej okolice. Celem była sieć kolejowa i tramwajowa na prawym brzegu Wisły. Część samolotów atakujących instalacje na Pradze zrzuciła bomby również na Legionowo. Zbombardowana została wówczas niemiecka baza samochodowa Stralo, a wraz z nią sąsiednie domy mieszkalne[55]. 28 lipca w wyniku bombardowania zginęli w swoim domu w Legionowie Klementyna i Karol Lewiccy[56].

EWAKUACJA NIEMCÓW

Rankiem 27 lipca z Jabłonny ewakuowany został 15-osobowy oddział żandarmerii por. Birle stacjonujący w budynku plebanii. Również tego dnia opuścił Jabłonnę 60-osobowy oddział Wehrmachtu kwaterujący w budynku szkoły i udał się w kierunku Legionowa. Niemcy pozostawili w dwóch

52 M. Kiełbiński, *Przed ogłoszeniem godziny „W" na terenie działania kompanii w Jabłonnie*, „Parafialny Miesięcznik Katolicki. Czasopismo parafii Matki Bożej Królowej Polski w Jabłonnie" (dalej PMK) 2000, nr 79, s. 9.

53 Ibidem, s. 10.

54 K. Szulimowicz-Górna „Wioślarka", [Relacja], 17 V 1995 r., MHwL, Archiwum Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej (dalej Koło AK), Teczka „Relacje kobiet WSK".

55 H. Werko, [Relacja], ibidem.

56 Księga zgonów parafii Legionowo z 1944 r., Akty zgonów nr 88 i 89, Archiwum Diecezjalne Warszawsko-Praskie (dalej ADWP); J. Romanowska-Kantor, *Mój pamiętnik*, MHwL/Zd 1296, s. 157.

klasach łóżka piętrowe i niewielką ilość sprzętu. II sekcja plutonu 720., dowodzona przez st. sierż. Leszka Lisowskiego „Białego" zabezpieczyła porzucone wyposażenie i obrała budynek szkoły na miejsce postoju. Po południu żołnierze plutonu 720. wzięli udział w przeniesieniu do magazynu broni przekazanej przez granatowych policjantów – komendanta posterunku w Jabłonnie st. sierż. Falbę i jego zastępcę st. sierż. Sołtyka. 7 karabinów i 420 sztuk amunicji zostało dostarczonych podoficerowi broni kompanii kpr. Henrykowi Piekutowskiemu „Grotowi" i ukrytych w magazynie na terenie posesji Łopuszańskich[57].

28 lipca przeprowadzono ewakuację Urzędu Pracy z wilii „Torunianka" na Buchniku[58] oraz części niemieckiego personelu urzędów pocztowych. Bezwzględny nakaz opuszczenia okolic Legionowa otrzymali volksdeutsche. Kilka dni wcześniej (26 lipca) Niemcy wycofali się z nakazu ewakuacji policji granatowej, której pozwolono pozostać na terenie w celu pełnienia dalszej służby[59]. Tego samego dnia ewakuowano akta Urząd Gminy Jabłonna, ale na stanowiskach pracy pozostali polscy urzędnicy. Niemiecki wójt Jabłonny Wilhelm Rynas wraz z rodziną opuścił strzeżoną willę w Dąbrówce Szlacheckiej i wyjechał na zachód[60]. Nie ewakuował się natomiast niemiecki wójt Gminy Legionowo Stefan Jüngst, który sprawował swoje obowiązki przez cały okres powstania w Legionowie.

28 lipca w godzinach porannych Niemcy przeprowadzili ewakuację koszar i szpitala polowego w Legionowie. Magazyny wojskowe zostały przez Niemców podpalone i porzucone. Jednocześnie ukryli oni w koszarach metalowe skrzynie z zakonserwowaną bronią, głównie były to karabiny typu mauser[61].

SZABER W KOSZARACH

Po opuszczeniu koszar przez Niemców okoliczna ludność wtargnęła do magazynów wynosząc z nich żywność, obuwie, sprzęt saperski (taczki, piły, łopaty itp.) i wyposażenie wojskowe[62]. Członkowie AK bez rozkazu dowództwa, na własną rękę, ale w sposób zorganizowany penetrowali

57 M. Kiełbiński, *Przed ogłoszeniem godziny „W"...*, op. cit., s. 9.

58 Ibidem.

59 Meldunek 12K/I, op. cit.

60 M. Kiełbiński, *Przed ogłoszeniem godziny „W"...*, op. cit., s. 9 i 11.

61 M. Smerek, E. Dietrich, op. cit., k. 17–18; A. Strojnowska, *Legionowo moich wspomnień z lat wojny i okupacji*, MHwL, Koło AK, Teczka nr 12, s. 45.

62 Z. Gleń, [Relacja] (kopia), MHwL, ARM.

koszary pozyskując niewielką ilość porzuconej broni i amunicję. W przeszukiwaniu koszar brał udział 13-osobowy oddział pchr. Lecha Stankiewicza „Blondyna" z plutonu 709. Grupie tej udało się zdobyć 15 karabinków typu mauser, dwie skrzynki amunicji, mundury i namioty. Zdobycz ukryto w magazynie plutonu przy ul. Lwowskiej 13, na posesji dowódcy plutonu 709., st. bosmana Aleksandra Gierymskiego „Fali"[63]. Do plutonu 709. trafiły również broń i sprzęt (mausery, hełmy, plecaki) wynoszone z koszar przez Henia Ostaszewskiego oraz panią Wojciechowską, które zostały ukryte w jej domu przy ul. Ostrobramskiej 15. Odebrał je stąd osobiście dowódca plutonu plut. pchor. Stanisław Stamirowski „Czarny"[64]. Z kolei broń znaleziona przez żołnierzy plutonu 701. wynoszona była na Bukowiec, gdzie prawdopodobnie została ukryta w domu rodziny Szadkowskich[65]. 29 lipca do koszar weszli żołnierze plutonu 705. W grupie prowadzącej działania osłonowe podczas wynoszenia wyposażenia wojskowego znalazł się Waldemar Ostrowski „Ner"[66].

W przeszukiwaniu koszar brali udział członkowie Szarych Szeregów. Harcerze z legionowskiej drużyny „Dęba" wchodzili na teren koszar przez dziury w płocie i wynosili z nich w sposób zorganizowany broń, amunicję i umundurowanie (obuwie, hełmy, peleryny). Zdobycz składano w komórce przy ul. Słowackiego 7, gdzie mieszkał zastępowy Zdzisław Wierzbicki „Poziomka" oraz w skrytce u Zenona Kałamai „Zieńki" przy ul. Słowackiego 56[67]. Część harcerzy (np. Jerzy Kuźmiński „Dąb"/„Jeleń") zdecydowała się ukryć pojedyncze sztuki broni w swoich domach[68].

---

63 S. Stamirowski, *Historia 709 plutonu 3 kompanii I batalionu w Legionowie (11.1939 r.–29.09.1944 r.) (organizacja, szkolenie, dywersja i walki powstańcze)*, Warszawa, XII 1980, MHwL, s. 3–4.

64 B. Romanowska-Mazur, *Czas próby. Historia legionowskich Kolumbów*, wyd. 2 popr., Legionowo 2014, s. 78–79.

65 R. Zarzycki, List do Koła Miejskiego ZBoWiD w Legionowie, 8 V 1977, AAN ED, Teczka nr 25.

66 W. Ostrowski „Ner", *Krótki opis udziału w walkach zbrojnych z Niemcami*, AAN ED, Teczka nr 13; Idem, *Jeden z wielu akowców w walce z Niemcami*, [w:] *Monografia Miasta Legionowa*, red. P. Chruściel et al., MHwL, k. 313.

67 J. Kuźmiński, L. Spletsteser, E. Pawlicki, R. Borowik, *Działalność drużyny harcerskiej Szarych Szeregów w centrum Legionowa podczas okupacji niemieckiej*, 23 II 1982, MHwL, ARM, k. 10.

68 J. Kuźmiński, [Relacja], 14 II 1984, AAN ED, Teczka nr 60, k. 4; Idem, *Relacja harcerza. Z archiwum TPL*, NL 1989, nr 7 (10), s. 10.

30 lipca do poszukiwań przyłączyli się również dwaj harcerze z Jabłonny z drużyny im. „Alfy" i „Skiby" – Edmund Kuklewski „Chudy" i Włodzimierz Parzonka „Bajan". „Chudy" przed wojną mieszkał w koszarach i znał dobrze teren. Chłopcy wynieśli z koszar dwa karabiny typu mauser, które lasami przenieśli do Jabłonny i następnego dnia przekazali do plutonu 720[69].

Aktywność Szarych Szeregów nie obyła się bez ofiar. W nocy z 29 na 30 lipca Kazimierz Pitucha 13-letni harcerz drużyny im. Zawiszy Czarnego z Legionowa brał udział w wynoszeniu broni i amunicji z budynku żandarmerii na terenie koszar. Podczas przenoszenia zdobytej amunicji do lasu na Bukowcu przechodził przez tory kolejowe i już po ich drugiej stronie pół godziny po północy został zastrzelony przez Niemców przejeżdżających pociągiem sanitarnym[70].

Wkroczenie żołnierzy Armii Krajowej do niemieckich koszar było wydarzeniem bezprecedensowym. Wiadomość o tym dotarła 31 lipca do samego gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego, który w swoich pamiętnikach, wspominając najdonioślejsze wydarzenia poprzedzające podjęcie decyzji o wybuchu powstania warszawskiego odnotował: „W Legionowie niemieckie oddziały opuściły w panice swe baraki. Jednostki A.K. wkroczyły w czasie dnia i zabrały pozostawioną broń i zapasy"[71].

STAN POGOTOWIA

W obliczu masowej ewakuacji 25 lipca od godziny 0.01 na terenie Okręgu Warszawskiego obowiązywał stan czujności zarządzony przez Komendanta Głównego AK. Życie toczyło się normalnie, ale żołnierze musieli być osiągalni w ciągu kilku godzin, dowódcy mieli przebywać na terenie swoich oddziałów, a broń składowana w magazynach przygotowywana do użycia[72].

---

69 E. Kuklewski, B. Stankiewicz, *Męska drużyna Szarych Szeregów w Jabłonnie od sierpnia 1943 im. „Alfy" i „Skiby"*, [w:] *Chotomów, Jabłonna...*, op. cit., s. 111; E. Kuklewski, *Kartki z życiorysu żołnierza „Szarych Szeregów" Armii Krajowej*, „Rocznik Legionowski", t. 3, Legionowo 2008, s. 323.

70 Księga zgonów parafii Legionowo z 1944 r., Akt zgonu nr 86, ADWP; J. Zdunowski, *Moje wspomnienia*, MHwL, ARM; J. Zdunowski „Jędruś", [Relacja], rozm. M. Rosłoń, 3 XII 2010, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/jozef-zdunowski, 2145.html [dostęp: 14 X 2018].

71 T. Bór-Komorowski, *Państwo Podziemne*, Warszawa 2009, s. 269.

72 A. Borkiewicz, op. cit., s. 11; S. Mazgis, *Obwód VII (Obroża) Okręg Warszawa, A. K. organizacja przed Powstaniem*, AAN ED, Teczka nr 58.

27 lipca 1944 r., bez porozumienia z Komendą Główną AK dowódca Okręgu Warszawskiego AK płk Antoni Chruściel „Monter" ogłosił stan pogotowia i mobilizację podległych sobie oddziałów.

Następnego dnia (28 lipca) przeprowadził odprawę dowódców obwodów, na której zapowiedziano realizację akcji „Burza" w Warszawie. Tego samego dnia odbyła się w tej sprawie odprawa u komendanta VII Obwodu „Obroża" mjr. Kazimierza Krzyżaka „Bronisława", na którą zostali wezwani dowódcy rejonów prawobrzeżnych. Przypomniano na niej zadania kompanii i plutonów oraz omówiono rozkaz o współdziałaniu z jednostkami sowieckimi[73].

Po powrocie z odprawy 28 lipca po południu dowódca I Rejonu Legionowo płk Roman Kłoczkowski „Grosz" zarządził na podległym sobie terenie pogotowie dla dowódców do szczebla plutonu włącznie, łączników, sztabu, intendentury i oficera broni. Broń w magazynach miała być przygotowana do użycia. Rozpoczęto przygotowania opasek dla całego pułku[74]. W tym samym czasie gen. „Bór" rozkazał „Monterowi" cofnąć zarządzenie o stanie pogotowia, co ten uczynił o godzinie 16.00.

29 lipca komenda Obwodu rozesłała rozkaz odwołujący rozkaz z 28 lipca i nakazała rozpuszczenie zmobilizowanych oddziałów[75]. Nie do wszystkich jednak ta wiadomość dotarła lub też wykonanie rozkazu okazało się niemożliwe i część drużyn pozostała w punktach mobilizacji.

29 lipca na zbiórce zastępów instruktorskich, która odbyła się w domu Kamińskich przy ul. Kopernika 21 w Legionowie o wprowadzeniu pogotowia zostali poinformowani instruktorzy Szarych Szeregów: męskiej drużyny „Dęba" i żeńskiej drużyny „Las". Uczestnicy zbiórki dowiedzieli się o podporządkowaniu drużyn harcerskich dowództwu I Rejonu, ustalono również punkty koncentracji na wypadek powstania[76].

W nocy z 29 na 30 lipca 3. Korpus Pancerny Armii Czerwonej przełamał obronę niemiecką na wschód od Warszawy i przebił się przez Okuniew w rejon Wołomina, a 30 lipca dwa sowieckie czołgi dotarły w okolice Strugi[77].

---

73 J.Z. Sawicki, *„Obroża" w konspiracji...*, op. cit., s. 178.

74 M. Smerek, E. Dietrich, op. cit.

75 Ibidem, s. 175–160.

76 B. Romanowska-Mazur, [Relacja], 11 XII 1994, AAN ED, Teczka nr 81; Eadem, *Czas próby...*, op. cit., 171–172.

77 A. Furczak „Alf", *Walki powstańcze w II Rejonie „Celków" Marki*, NPW 1994, z. 2/3, s. 33.

30 lipca „Grosz" rozszerzył stan pogotowia w podległym sobie rejonie na wszystkich członków AK, zakazał opuszczania miejsca zamieszkania i rozkazał koncentrację żołnierzy w punktach pogotowia poszczególnych plutonów. Uruchomiono sieć łączności bojowej oraz wprowadzono hasła i odzewy[78]. W tym czasie prawdopodobnie zaczęto również przerzucać broń z magazynów stałych do skrytek w punktach pogotowia. Kurierzy I Batalionu trwali w pogotowiu całodobowym w sztabie batalionu, który znajdował się w domu rodziny Rykaczewskich przy ul. Skorupki[79].

31 lipca rano w Jabłonnie w domu przy Modlińskiej 82 odbyła się odprawa dowódców plutonów II Batalionu, po czym dowódcy plutonów przeprowadzili odprawy z dowódcami drużyn, którym został przekazany rozkaz „Grosza" nakazujący koncentrację w miejscach zbiórek i oczekiwanie na godzinę „W". Miejscem koncentracji plutonów 719. i 720. był las Buchnik, plutonu 721. – las Bagno. Do godziny 13.00 trwały jeszcze w Jabłonnie zajęcia w Szkole Partyzanta, do której nie dotarła wiadomość, że Kurs III został skrócony do 28 lipca[80].

ZDOBYWANIE BRONI

Zbliżanie się linii frontu oraz ogłoszenie pogotowia wywołało napięcie wśród żołnierzy AK, dla których pilną sprawą stało się uzupełnienie uzbrojenia. Pod koniec lipca doszło do serii akcji mających na celu zdobycie broni, które często podejmowano bez pozwolenia dowództwa I Rejonu.

25 lipca około południa AK przeprowadziło akcję na „sztrajfę" obsadzoną przez siedmiu uzbrojonych kolejarzy. W czasie akcji doszło do strzelaniny, w wyniku której zginęło lub zostało rannych kilku Niemców. Zdobyto 2 pistolety maszynowe i 5 k.b.w. W odwecie Niemcy spalili dwa sąsiednie domy[81].

27 lipca w okolicach Rajszewa na szosie Jabłonna–Nowy Dwór drużyna 708. plutonu dowodzona przez ppor. Zygmunta Dąbrowskiego „Błyskawicę" przeprowadziła samowolny atak na kolumnę niemieckich samochodów. W jego wyniku prawdopodobnie zabito dwóch Niemców, zdobyto dwa

78 S. Wiśniewski „Vist", [Relacja], 18 II 1958, AAN ED, Teczka nr 96, k. 2.

79 B. Romanowska-Mazur, *Czas próby...*, op. cit., s. 189.

80 M. Kiełbiński, *Przed ogłoszeniem godziny „W"...*, op. cit., s. 11.

81 Meldunek 12K/I, op. cit. Porównaj też: T. Szulc, *Legionowo Przystanek dawnej i dziś*, Legionowo 2014, s. 27–28.

pistolety maszynowe i broń krótką. Ostrzelano również nadciągającą dużą kolumnę samochodów i wycofano się w głąb lasu bez strat własnych[82].

28 lipca 16-osobowy oddział plut. pchor. Stanisława Stamirowskiego „Czarnego" z plutonu 709. zajął stanowiska przy szosie Jabłonna–Zegrze na działce płk. Kowalskiego (Willa „Kazinek"). Około godziny 11.00 ostrzelano i obrzucono granatami „sidolkami" samochody niemieckie jadące z Jabłonny w kierunku Zegrza. Ostrzał z rkm prowadził „Biały". Ze względu na zbyt szczupłe środki rażenia, kolumny nie udało się rozbić. Oddział wycofał się bez strat własnych[83].

29 lipca po południu przeciągnęły przez Jabłonnę w kierunku Modlina tabory wojsk węgierskich. W okolicy stacji kolejki wąskotorowej Buchnik patrol pod dowództwem kpr. „Svena" z I drużyny przystąpił do rozbrojenia ostatniego wozu w kolumnie. Węgrzy otworzyli ogień do Polaków, pomimo to udało zdobyć się jeden karabin manlicher i wycofać się bez strat[84].

Pod koniec lipca Mieczysław Zwoliński „Antek" z plutonu 716. i Tadeusz Kowalski „Gustaw" z ODB „Soplica" zdobyli karabin kbk typu mauzer rozbrajając niemieckiego żołnierza na Szosie Modlińskiej pomiędzy Dąbrówką a Henrykowem i szczęśliwie umykając pogoni[85].

AKCJA „BURZA"

W związku z rozpoczętą ewakuacją oddziałów niemieckich z dniem 26 lipca do realizacji akcji „Burza" przystąpił sąsiadujący z I Rejonem Obwód Radzymin[86]. 29 lipca Armia Krajowa zajęła Tłuszcz, a oddział NSZ wkroczył do Wołomina. Nocą z 29 na 30 lipca AK wyzwoliła Radzymin. 30 lipca do miasta weszły oddziały pancerne Armii Czerwonej, które wspólnie z AK stoczyły wal-

[82] E. Dietrich, *Notatka z rozmowy przeprowadzonej z ppor. rez. Zygmuntem Dąbrowskim „Błyskawica" b. d-cą plutonu 708 w dniu 16.01.80 r.*, AAN ED, Teczka nr 41; St. Skawiniak, op. cit.

[83] S. Stamirowski, *Historia 709...*, op. cit., s. 4; T. Wasilewski „Biały", [Relacja], Warszawa, X 1971, AAN ED, Teczka nr 10, k. 6. Według tej relacji akcja miała miejsce 20 lipca.

[84] M. Kiełbiński, *Przed ogłoszeniem godziny „W"...*, op. cit., s. 9.

[85] M. Zwoliński „Antek", *Zdobycie karabinu K.B.K. typ „Mauzer", kaliber 9 mm*, Warszawa 26 X 1972, AAN ED, Teczka nr 21.2.

[86] Z. Gnat-Wieteska, *„Burza" i początki „drugiej konspiracji" na terenie Obwodu „Rajski Ptak", „Burak" – Radzymin*, „Rocznik Wołomiński", t. 5, Wołomin 2009, s. 67–70.

kę z kontruderzeniem niemieckim od strony Warszawy Pragi i Wyszkowa[87]. Do realizacji zadań akcji „Burza" przystąpiono również na terenie „Obroży" w sąsiednim II Rejonie Marki „Celków". 30 sierpnia pluton 738. otrzymał rozkaz osłaniania dwóch czołgów sowieckich, które pozbawione były wsparcia własnej piechoty. 31 lipca kompania por. Albina Furczaka „Alfa" w porozumieniu z Rosjanami zaryglowała szosę do Modlina, Zegrza i Białegostoku, a wieczorem zaczęto układać zapory ze ściętych drzew na szosie do Legionowa[88].

Ogłoszenie ostrego pogotowia przez „Grosza" zostało potraktowane w III Batalionie Nieporęt jako sygnał do podjęcia działań przewidzianych w planach operacyjnych. Tokaj i Mirecki wspólnie postanowili uderzyć na wyznaczone wcześniej obiekty jeszcze przed ogłoszeniem godziny „W"[89]. Podjęcie działań przez III Batalion wpisywało się w rozpoczętą w tym czasie w sąsiednich rejonach akcję „Burza".

WYZWOLENIE OBOZU W BENIAMINOWIE

III Zgrupowanie Walki dowodzone przez ppor. Zygmunta Mireckiego „Zima" składało się z 9. kompanii oraz plutonów oddelegowanych z IV Placówki Radzymin. 30 lipca 9. kompania miała skoncentrować się na pozycji wypadowej w lasach między Nieporętem a Wieliszewem. Jej dowódca ppor. Eugeniusz Służewski „War" w niejasnych okolicznościach nie dotarł na miejsce zbiórki i słuch o nim zaginął[90]. Na miejsce koncentracji przybyło prawdopodobnie około 80 osób[91].

W tym czasie „Zim" otrzymał informację o ucieczce Niemców z Legionowa. Obawiał się, że w obozie w Beniaminowie (Białobrzegach) może dojść do likwidacji jeńców. W związku z tym zarządził rozpoczęcie przewidzianego planem operacyjnym ataku na obóz. „Zim" zebrał grupę kilkunastu żołnierzy, którym rozdano broń, amunicję i opaski biało-czerwone.

Około godziny 14.00 „Zim" na czele tego niewielkiego oddziału wyruszył na obóz jeniecki w Beniaminowie (Białobrzegach)[92]. Pół godziny wcześniej zało-

[87] J. Ślaski, *Polska Walcząca*, Warszawa 1990, s. 804; S. Kielak, *Dzieje obwodu Armii Krajowej „Rajski Ptak" – „Burak"*, Tłuszcz 2011, s. 297–298.

[88] A. Furczak „Alf", op. cit., s. 34; M. Yacoub, *Armia Krajowa w II Rejonie „Celków" VII Obwodu „Obroża" 1939–1944*, „Studia i Materiały do Dziejów Powiatu Wołomińskiego", nr 1, Wołomin 2005, s. 11–90.

[89] [M. Mirecki], *Krótki zarys...*, op. cit., k. 7.

[90] List Z. Mireckiego do E. Dietricha, 26 IX 1981, AAN ED, Teczka nr 16, 5–7.

[91] M. Smerek, E. Dietrich, op. cit., k. 30.

[92] Z. Mirecki „Zim", *III Zgrupowanie Walki „Beniaminów"*, AAN ED, Teczka nr 16.

ga niemiecka w popłochu opuściła stanowiska, podpalając magazyny z żywnością i mundurami oraz pozostawiając własnemu losowi bliżej nieokreśloną liczbę jeńców sowieckich[93]. Spośród nich „Zim" wybrał rosyjskiego lekarza, jako osobę odpowiedzialną za utrzymanie ładu i porządku w obozie. Ustawiono posterunki wartownicze, zabezpieczono uratowane z pożaru żywność, broń i amunicję. O godzinie 15.00 „Zim" wysłał meldunek o sytuacji do dowódcy I Rejonu ppłk. Romana Kłoczkowskiego „Grosza" i dowódcy III Batalionu Bronisława Tokaja.

O godzinie 16.00 do Beniaminowa przybył por. Konstanty Radziwiłł „Korab", kwatermistrz III Batalionu, który teraz objął funkcję oficera uzbrojenia i wyżywienia[94]. Tego samego dnia przeprowadzono przegląd ludzi i broni. Do godziny 17.00 w Beniaminowie zebrało się około 120 ludzi uzbrojonych w 1 lekki karabin maszynowy, 4 steny, 1 thompson, 2 72-strzałowe rosyjskie pistolety maszynowe, 20 rewolwerów kal. 9, 15 rewolwerów kal. 7, 15 karabinów, 4 dubeltówki, około 300 granatów różnego typu i około 3 tysięcy sztuk amunicji karabinowej[95].

W obozie zjawił się również niejaki dr Wiśniewski, który wraz z grupą sanitariuszek przyniósł flagę biało-czerwoną. W asyście ludności cywilnej flagę tę uroczyście wciągnięto na maszt około godziny 18.00. Wywołało to protesty dwóch jeńców Ukraińców, którzy bezskutecznie domagali się zdjęcia polskiej flagi i wywieszenia flagi Związku Sowieckiego[96].

Rozstawione przez „Zima" warty miały chronić zawartość magazynów głównie przed okoliczną ludnością, która korzystała z każdej okazji, żeby dostać do ich wnętrza. Rozumiejąc trudną sytuację wartownicy sami pomagali w szabrze. Mieszkańcy delegowali sołtysa wsi Białobrzegi Kostrzewę, podsołtysa Garbacza oraz kilku bogatszych chłopów z żądaniem wycofania się z koszar i zwolnienia ze służby ich synów, gdyż „niepotrzebnie naraża się okoliczne wsie oraz życie mieszkańców". Jednocześnie chłopi lojalnie dostarczali nałożony przez „Zima" kontyngent w postaci kartofli, mleka i mięsa[97].

Do IV Placówki Radzymin informacja o rozpoczęciu działań dotarła z opóźnieniem i nie mogła ona wziąć udziału w koncentracji sił Zgrupowania[98]. Jej od-

[93] Różne relacje i opracowania podają liczby od 500 do 6000 uwolnionych jeńców, w tym 125 Polaków z Kresów Wschodnich. J. Jampolski, *Oświadczenie w sprawie B. Tokaja*, Warszawa, 13 II 1967, AAN ED, Teczka nr 42.

[94] J. Dąbrowski „Dąb", *Opanowanie koszar i obozu w Beniaminowie*, NPW 1994, nr 2/3, s. 67–70.

[95] [M. Mirecki], *Krótki zarys...*, op. cit., k. 7.

[96] List Z. Mireckiego do E. Dietricha, 26 IX 1981, AAN ED, Teczka nr 16.

[97] [M. Mirecki], *Krótki zarys...*, op. cit., k. 9–10.

[98] T. Dąbrowski, *Żółte kaczeńce czerwone jak maki. Wspomnienia*, Warszawa 2003, s. 114.

działy zebrały się 31 lipca o świcie w lesie w rejonie gajówki Kępiste. Siły Obwodu „Rajski Ptak" w tym czasie były już zaangażowane w akcję „Burza" i prawdopodobnie nie było możliwe wysłanie z pomocą czterech plutonów, jak pierwotnie planowano. Na miejsce zbiórki przybyły: XIII pluton strzelecki (w większości złożony z mieszkańców Załubic Starych i Załubic Nowych) pod dowództwem kpr. Tadeusza Grzymały „Raka"[99] oraz prawdopodobnie drużyna Aleksandra Remisza „Głaza" odkomenderowana z Wólki Radzymińskiej przez Stefana Szymczaka „Belzebuba"[100], dowódcę XII plutonu strzeleckiego w Radzyminie. Całością sił IV Placówki dowodził ppor. Zygfryd Niwiński „Krzyżtoporski". Po wyjściu z lasu oddział rozdzielił się na dwie grupy, jedna udała się w kierunku obozu jenieckiego, a druga wkroczyła do koszar w Białobrzegach i tam spędziła najbliższą noc[101]. Sam Niwiński 31 lipca o 8.00 rano zameldował się u Mireckiego. Przyniósł ze sobą informację o zajęciu Radzymina przez Armię Czerwoną[102].

O godzinie 15.00 od strony Nieporętu obóz został zaatakowany przez oddział niemiecki w sile plutonu. Uprzedzeni o nadejściu nieprzyjaciela Polacy zajęli pozycje na wzgórzu po drugiej stronie szosy i stąd ostrzelali Niemców zmuszając ich do ucieczki, podczas której porzucili część wyposażenia (hełmy, granaty)[103].

Około godziny 14.00 dnia 1 sierpnia do obozu przybyła kurierka Janina Wróblówna „Janka", która przyniosła rozkaz „Grosza" nakazujący natychmiastowe opuszczeniu Beniaminowa, rozbrojenie i demobilizację dowodzonej przez „Zima" grupy. Ludzie mieli wrócić do domów, a broń miała zostać ukryta. Rozkaz płk. Kłoczkowskiego związany był prawdopodobnie z niekorzystną zmianą układu sił na terenie I Rejonu i rosnącym zagrożeniem dla oddziału „Zima" ze strony niemieckich oddziałów przerzucanych w rejon Strugi. W tym czasie od strony Nieporętu Niemcy zaczęli otaczać Beniaminów pierścieniem, o czym Wróblówna naocznie się przekonała niosąc rozkazy „Grosza"[104].

---

99 M. Chojnacki „Młodzik", *Radzymińscy żołnierze Armii Krajowej*, wyd. 2 roz. i uzup., Radzymin 2007, s. 148–173.

100 B. Grzybowski, *Życiorys*, XI/XII 1979, AAN ED, Teczka nr 24.

101 T. Dąbrowski, op. cit., s. 114. W książce tej błędnie przypisano dowództwo oddziału z IV Placówki ks. Konstantemu Radziwiłłowi.

102 Radzymin był zajmowany przez Sowietów dwukrotnie: 30 lipca 1944 r. (1. Front Białoruski, 2. Armia Pancerna – 3. Korpus Pancerny) i 30 sierpnia 1944 r. (47. i 70. Armia).

103 Z. Mirecki „Zim", *III-cie Zgrupowanie Walki „Beniaminów"*, [w:] *Wspomnienia byłych żołnierzy Armii Krajo*wej, red. L.E. Wolfarth „Chomik" et al., wyd. 2 popr. i uzup., Adelaide–Brisbane–Hobart–Melbourne–Sydney 1984, s. 110–111.

104 List Z. Mireckiego do E. Dietricha, 6 IV 1981, AAN ED, Teczka nr 16.

Mirecki pozostawił pod bronią najlepszych ludzi w sile jednej drużyny, których dowództwo objął kpr. Tadeusz Grzymała „Rak". Mieli oni zająć pozycje w lesie w rejonie wsi Rejentówka i tam czekać na dalsze rozkazy[105]. Pozbawiony dowództwa „Raka" XIII pluton strzelecki powrócił do lasu w okolicy gajówki Kępiste, gdzie zdał broń, a następnie w całości został rozpuszczony do domów. Sam „Zim" udał się na spotkanie z dowódcą III Batalionu Tokajem[106].

PRÓBA ATAKU NA ZEGRZE

Zgodnie z wcześniejszymi planami dowodzone przez Tokaja II Zgrupowanie Walki siłami 8. i 10. kompanii miało zaatakować Zegrze Południe i Zegrze Północne. W godzinach popołudniowych 30 lipca rozkaz o przystąpieniu do akcji dotarł do 8. kompanii ppor. Władysława Danielewicza „Oko". Pluton 722. pchor. Stanisława Piotrowskiego „Marsa" rozpoczął koncentrację w rejonie jeziorka Wieliszewskiego. Na punkt zbiórki przybyło 105 ludzi uzbrojonych w 4 karabiny kbk, 4 pistolety, 1 karabin maszynowy sten i kilkanaście granatów. Pluton 722. miał za zadanie uderzyć od zachodu na Zegrze Południowe i zabezpieczyć przeprawę przez most na Narwi. Pluton 723. por. Stefana Regulskiego „Niedźwiedzia" koncentrował się w okolicy wsi Komornica i miał stanowić odwód dla działań prowadzonych w Zegrzu oraz w Legionowie. Przeprowadzone przed atakiem rozpoznanie ujawniło przybycie do Zegrza dywizji pancernej SS „Totenkopf" oraz oddziałów węgierskich (prawdopodobnie honwedów 4. Pułku Huzarów). W związku z zaistnieniem nowej sytuacji dowódca II Zgrupowania Walki ppor. Bronisław Tokaj „Bogdan" oraz dowódca 8. kompanii ppor. Władysław Danielewicz „Oko" odwołali natarcie na Zegrze[107].

Nie widząc możliwości podjęcia walki, przeprowadzono demobilizację 8. kompanii. Większość ludzi rozpuszczono do domów, pozostawiając tylko niewielkie sekcje liczące po kilka osób, które prowadziły akcję obserwacyjną i dywersyjną[108]. Pluton 723. pozostawał w gotowości do 31 lipca, jedynie atakując i rozbrajając dwa patrole rowerowe na trasie Zegrze–Modlin.

---

105 Z. Mirecki „Zim", *III-cie Zgrupowanie Walki „Beniaminów"*, op. cit., s. 111.

106 T. Dąbrowski, op. cit., s. 115.

107 S. Piotrowski „Mars", *Uwagi do materiałów dotyczących działalności AK na obszarze III Batalionu – pułku Marianowo – Brzozów*, VII 1980, AAN ED, Teczka nr 42; [Z. Mirecki], *Krótki zarys...*, op. cit.; M. Zima, *Węgrzy wobec Powstania Warszawskiego*, Pruszków 2015, s. 27.

108 S. Piotrowski, op. cit.

Nie są znane losy 10. kompanii w tym czasie. Prawdopodobnie pojawienie się Węgrów i niemieckich jednostek pancernych uniemożliwiło jej koncentrację. W następnych dniach jedynie jej pojedynczy żołnierze przeprawili się przez Narew i dołączyli do oddziałów III Batalionu na jej lewym brzegu.

W samym Nieporęcie w rejonie mostu kolejowego stacjonowała czujka niemiecka. O jej likwidację „Zim" bezskutecznie zabiegał u Tokaja, gdyż stanowiła ona zagrożenie dla akcji w Beniaminowie[109].

POWRÓT NIEMCÓW DO LEGIONOWA I JABŁONNY

Rankiem 31 lipca do koszar w Legionowie niespodziewanie wkroczył oddział SS będący prawdopodobnie zwiadem oddziałów pancernych, które wkroczyły do Zegrza lub mających zamiar wkroczyć do Jabłonny. Niemcy zaskoczyli ludzi szabrujących magazyny. W bramie koszar został przez nich zastrzelony niejaki Woźniak[110]. Wśród budynków koszarowych wpadł na esesmanów Zdzisław Gleń „Szpon", ale udało mu się uciec, korzystając z zaskoczenia Niemców tą sytuacją[111].

31 lipca po południu skierowano do Rajszewa transport broni na potrzeby plutonu 721. (rusznicę przeciwpancerną boys, rkm bren, granaty przeciwczołgowe i obronne, materiały wybuchowe do zabezpieczenia planowanej zapory na szosie Warszawa–Modlin). Podczas transportu usłyszano warkot nadjeżdżających czołgów i samochodów. Na rozkaz dowódcy broń ukryto w gospodarstwie rodziny Marchlewskich i rozproszono się[112]. Wkrótce okazało się, że około godziny 14.00 od strony Modlina zjechały do Jabłonny pododdziały niemieckich dywizji pancernych „Herman Göring" i „Viking". Niemcy rozlokowali się pod osłoną drzew w parku pałacowym, folwarku i na skraju lasu Buchnik. Zajęli również na swoje potrzeby co większe zagrody, a pałac Potockich przystosowali na potrzeby sztabu. Przy bramie pałacowej założono stanowiska karabinów maszynowych, teren otoczono zasiekami z drutu kolczastego, zabezpieczono bramy prowadzące na folwark i wejście od ulicy Parkowej. Na wale przeciwpowodziowym wzdłuż Wisły rozstawiono czujki. Na zablokowanym

[109] List Z. Mireckiego..., op. cit.

[110] J. Kuźmiński, [Relacja], Warszawa 14 II 1984, AAN ED, Teczka nr 60, k. 4; Być może chodzi tu o Antoniego Woźniaka, leśniczego, którego zgon odnotowano 31 lipca 1944 r. o godzinie ósmej rano. Księga zgonów parafii Legionowo z 1944 r., Akt zgonu nr 90, ADWP.

[111] Z. Gleń, op. cit.

[112] M. Kiełbiński, *Jabłonna przed i w godzinie „W"*, [w:] *Chotomów, Jabłonna...*, op. cit., s. 151; Idem, *Wybuch powstania*, PMK, nr 80, s. 11.

Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego
Vars. 44438

terenie znalazło się w potrzasku kilkanaście polskich rodzin, w tym w mieszkaniu służbowym w parku pałacowym por. Dymitr Ślizień „Dębień" dowódca II Batalionu Jabłonna[113].

W związku z rozpoczętą w Jabłonnie koncentracją niemieckich wojsk pancernych I drużyna plutonu 720. otrzymała rozkaz opuszczenia budynku szkoły i przeniesienia się na teren Buchnika. Drużyna miała znaleźć kwaterę w niedużej odległości od miejsca postoju dowódcy 7. kompanii, tak aby mogła pełnić funkcję jego oddziału ochrony[114].

1 sierpnia między 10.00 a 11.00 część niemieckich oddziałów pancernych wyruszyła z Jabłonny przez Legionowo na Szosę Strużańską. Do godziny 15.00 punkt obserwacyjny AK doliczył się około 400 różnego rodzaju pojazdów[115].

1 SIERPNIA 1944, WTOREK

GODZINA „W"

31 lipca około godziny 19.00 dowódca Okręgu Warszawskiego AK płk Antoni Chruściel „Monter" przekazał dowódcom obwodów rozkaz o wybuchu powstania w dniu 1 sierpnia 1944 r. o godzinie 17.00. Ze względu na godzinę policyjną rozkaz opuścił sztab „Obroży" dopiero następnego dnia (1 sierpnia), około godziny 11.00[116]. Łącznicy komendy obwodu roznosili go do warszawskich skrzynek alarmowych poszczególnych rejonów. Skrzynka alarmowa I Rejonu znajdowała się przy ul. Tarczyńskiej 13/64. Jej kierownikiem był kpr. pchor. Stanisław Skrzeczyński „Baran"/„Dębski"[117]. Dostarczenie rozkazu do dowództwa Rejonu było trudne. Od 20 lipca przestały kursować pociągi osobowe[118], a 30 lipca przestała jeździć kolejka wąskotorowa do Jabłonny. W związku z trudnościami komunikacyjnymi nastąpiło opóźnienie z przekazaniem rozkazu, który dotarł do sztabu I Rejonu (ul. Jagiellońska 40, dom

[113] M. Kiełbiński, *Wybuch powstania*, op. cit.; M. Smerek, E. Dietrich, op. cit., k. 20; J. Korzeniowski, [Relacja], 1 VIII 1965, AAN ED, Teczka nr 18.

[114] M. Kiełbiński, *Wybuch powstania*, op. cit., s. 8.

[115] M. Smerek, E. Dietrich, op. cit., k. 20.

[116] J.Z. Sawicki, *„Obroża" w konspiracji...*, op. cit., s. 178–179.

[117] M. Smerek, E. Dietrich, op. cit., k. 21.

[118] S. Bieńko, *Karta wspomnień*, Będzin, XI 1973, AAN ED, Teczka nr 69, k. 3.

rodziny Tomczyńskich) dopiero o godzinie 16.45[119]. Stąd kurierzy zaczęli roznosić rozkaz o wybuchu powstania do poszczególnych batalionów.

Rozkaz najszybciej dotarł do miejsca postoju dowódcy I Batalionu por. Bolesława Szymkiewicza „Znicza", które znajdowało się niemal po sąsiedzku, w domu rodziny Rykaczewskich przy ul. ks. Skorupki. Tutaj rozkaz o godzinie „W" odebrał „Znicz" w obecności szefa I Batalionu Leona Rykaczewskiego „Zawiszy"[120].

W ciągu następnych 10 minut łącznicy czuwający w sztabie batalionu roznieśli rozkaz o zwołaniu przez „Znicza" odprawy dowódców kompanii[121]. Podjęcie działań zgodnie z rozkazem o godzinie 17.00 nie było już możliwe i prawdopodobnie na spotkaniu zapadła decyzja o przystąpieniu do zaplanowanych działań powstańczych na terenie I Rejonu o godzinie 18.00[122]. Około godziny 17.30 dowódcy kompanii powrócili na swoje miejsca postoju i osobiście lub przez łączników przekazali rozkaz o rozpoczęciu powstania dowódcom plutonów, którzy mieli przystąpić do realizacji wyznaczonych zadań ze swoimi oddziałami[123]. Do pododdziałów w Chotomowie rozkaz o rozpoczęciu mobilizacji 3. kompanii zaniosła Apolonia Cudna „Anielka"[124].

Po godzinie 17.00 rozkaz o wybuchu powstania łączniczka przyniosła do dowódcy samodzielnego plutonu saperskiego 700S. chor. Kazimierza Kuścielaka „Dęba"/„Młota". Obecny przy tym był dowódca patrolu sapersko-minerskiego nr 2 Stanisław Bieńko „Popiel", który natychmiast przystąpił do realizacji przewidzianych na godzinę „W" zadań[125].

Prawdopodobnie w tym samym czasie podczas spotkania z „Groszem" o wybuchu powstania dowiedział się por. Witold Bielawski „Rex" dowódca kompanii „Burza" Narodowych Sił Zbrojnych, działającej w okolicach Wieliszewa, który na czas powstania podporządkował się dowództwu I Rejonu[126].

---

119 A. Borkiewicz, op. cit., s. 40; Z. Duchnowski, *Pluton 709 w konspiracji i walce (X 1939–IX 1944)*, Legionowo 2014, s. 29.

120 G. Rykaczewska-Gabrysiak „Ela", [Relacja], MHwL, Koło AK, Teczka „Relacje kobiet WSK".

121 S. Wiśniewski „Vist", op. cit., k. 2; Dowódca 3. kompanii „Kacper" otrzymał wezwanie przyniesione przez gońca dowództwa „Magdę" w domu przy ul. Batorego 78 w Legionowie, gdzie prowadził właśnie odprawę dowódców plutonów i ich zastępców.

122 M. Kiełbiński, *Jabłonna przed i w godzinie „W"*, op. cit., s. 149.

123 S. Wiśniewski „Vist", op. cit., k. 3.

124 A. Cudna-Kowalska „Anielka", *Nie grały nam surmy bojowe...*, NPW 1995, z. 8, s. 18.

125 S. Bieńko, op. cit.

126 K. Piętka, *Rok 1944 – Lipiec – Wrzesień*, IX 1990, AAN ED, Teczka nr 71, s. 1.

Legionowo zaczęli obiegać specjalni kurierzy, którzy informowali ludność cywilną o konieczności zachowania ostrożności i wzywali mieszkańców do pozostania w domach. Swoją sieć łączniczek uruchomiła Wojskowa Służba Kobiet. Zastępowa żeńskiej drużyny „Las" Bronisława Romanowska „Sosna" otrzymała rozkaz stawienia się w punkcie koncentracji przy ul. Sienkiewicza 33 dnia 2 sierpnia o godzinie 6.00 rano[127].

Dowódca II Batalionu w Jabłonnie por. Dymitr Ślizień „Dębień" 1 sierpnia przebywał w mieszkaniu służbowym, które znajdowało się w parku Potockich w Jabłonnie. Na terenie parku, pod osłoną drzew rozłożyła się właśnie na postój niemiecka 1. Dywizja Pancerno-Spadochronowa „Hermann Göring". Około godziny 17.45 pracownik administracji leśnej Bohdan Stankiewicz „Kuna" poruszający się służbowym rowerem i noszący na ramieniu opaskę z napisem „Deutsche Vorschutz" (Niemiecka Straż Leśna) został wpuszczony przez wartowników na teren parku i dostarczył „Dębieniowi" rozkaz o godzinie „W"[128]. W tym samym czasie wiadomość o wybuchu powstania przynieśli do Jabłonny żołnierze II Batalionu, którzy natknęli się na powstańców z biało-czerwonymi opaskami na ulicach Legionowa[129]. Pomimo zajęcia Jabłonny przez Niemców „Dębień" rozesłał do dowódców kompanii rozkaz o godzinie „W", nakazujący przeprowadzenie koncentracji we wskazanych punktach o godzinie 19.00.

Prawdopodobnie w tym samym czasie rozkaz dotarł do Nieporętu. Dowódca III Batalionu Bronisław Tokaj „Bogdan" otrzymał go od gońca z Legionowa podczas narady z Zygmuntem Mireckim, „Zimem" [130]. Do kompanii w Poniatowie wiadomość o godzinie „W" dotarła dopiero o godzinie 20.00[131].

STAN GOTOWOŚCI UDERZENIOWEJ

Z chwilą otrzymania rozkazu o rozpoczęciu powstania żołnierze weszli w stan gotowości uderzeniowej. W tym czasie w punktach pogotowia rozpoczęto wydawanie broni i ekwipunku, a pododdziały zaczęły wyruszyć na punkty wypadowe, gdzie miały czekać na rozkaz do ataku[132]. W związku z tym, że

127 B. Romanowska-Mazur, [Relacja], 11 XII 1994, AAN ED, Teczka nr 81.

128 B. Stankiewicz „Kuna", [Relacja], rozm. K. Sulicka, 16 III 2011, AHM, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/bohdan-stankiewicz, 2533.html [dostęp: 4 X 2018].

129 M. Kiełbiński, *Wybuch powstania*, op. cit., s. 8.

130 [Z. Mirecki], *Krótki zarys...*, op. cit., k. 10–11.

131 H. Sołtan, *Notatka o organizacji i działaniach Armii Krajowej w okolicy Legionowo–Nieporęt–Zegrze–Poniatów* (kopia), MHwL, Koło AK, Teczka „Relacje kobiet WSK".

132 S. Mazgis, op. cit.

do Legionowa rozkaz o wybuchu powstania dotarł z opóźnieniem, a stan gotowości uderzeniowej rozpoczął się już po godzinie „W", poszczególne plutony wkraczały do walki w chwili osiągnięcia gotowości bojowej, bez oczekiwania na wspólny dla całego Rejonu rozkaz rozpoczęcia powstania.

Sztab I Rejonu

Po rozesłaniu rozkazu o godzinie „W" ppłk Roman Kłoczkowski „Grosz" wraz z adiutantem, szefem sztabu, oddziałem łączności i plutonem osłaniającym udał się na nowe miejsce postoju sztabu I Rejonu[133].

Dla dowództwa I Rejonu wyznaczono dwa punkty zbiórki – sztab I Rejonu, jako jednostka pierwszego rzutu bojowego, miejsce postoju miał wyznaczone w budynku Szkoły Handlowej przy ul. Kopernika, naprzeciw poczty[134], a dla rzutu II gospodarczego (kwatermistrzostwo) miejscem postoju był gmach Spółdzielni Spożywców przy Rynku[135]. Oddziałem ochrony sztabu I Rejonu został podległy bezpośrednio „Groszowi" Oddział Dywersji Bojowej Bronisława Majchrzyka „Kajtka"/„Małego".

I Batalion Legionowo

Z chwilą wybuchu powstania miejsce postoju zmienił również sztab I Batalionu, który przeniósł się z domu Rykaczewskich przy ul. Skorupki na Bukowiec do willi przy ul. Kwiatowej 27[136]. Oddział Dywersji Bojowej „Korwin" dowodzony przez plut. Jana Sucheńskiego „Dżona" objął funkcję oddziału osłony dowództwa I Batalionu.

Centralny punkt rozdziału opasek powstańczych dla I Batalionu znajdował się w tartaku przy stacji kolejowej Legionowo. Tutaj odbierali je według rozdzielnika szefowie kompanii lub osoby delegowane do tego zadania. Oni

---

133 M. Smerek, E. Dietrich, op. cit., k. 23.

134 Wybór budynku Szkoły Handlowej, znajdującej *vis a vis* budynku poczty na siedzibę sztabu był nieprzypadkowy. Dowództwo I Rejonu planowało wykorzystać do utrzymywania łączności między oddziałami sieć telefoniczną. Podobne rozwiązanie zastosowali powstańcy w Warszawie. Do utrzymywania łączności telefonicznej z Urzędu Pocztowego wyznaczona została Jadwiga Smólska-Bucheltowa „Bystra", która meldunki odebrane tą drogą od oddziałów mogła łatwo i szybko dostarczyć do sztabu po drugiej stronie ulicy. J. Bucheltowa „Bystra", [Relacja], MHwL, Koło AK, Teczka „Relacje kobiet WSK".

135 W. Kubiak, [Uwagi], 22 VI 1967, AAN ED, Teczka nr 54; W. Kubiak „Burka", *Krótkie nakreślenie historii z podziemnej organizacji wojskowej w zasięgu działalności „Składu Brzozów" – Armii Krajowej I Rejonu Obwodu Warszawa-Powiat w Legionowie w latach 1940–1944 w czasie okupacji hitlerowskiej*, Września, VI 1963, AAN ED, Teczka nr 7, k. 27.

136 S. Stamirowski, *Historia i akcje bojowe 709 plutonu*, XII 1980, k. 5.

z kolei przesyłali je dalej do dowódców plutonów, którzy wydawali opaski poszczególnym żołnierzom w punktach pogotowia[137].

Poszczególne plutony zbierały się przy skrytkach z bronią, skąd w miarę nabierania gotowości do walki przystępowały w różnym czasie do akcji na wcześniej wyznaczonym terenie. Przedwcześnie zdekonspirowani zostali poszczególni żołnierze, którzy z miejsc zbiórek plutonów na pozycje wypadowe kompanii szli pod bronią i w opaskach powstańczych.

1. kompania

1. kompania st. sierż. Ludwika Majchrzaka „Komara" miała skoncentrować się na pozycji wypadowej w lasach Bukowca na północny wschód od torów, skąd miała przeprowadzić, wzdłuż Szosy Strużańskiej, uderzenie na koszary. Przyjmuje się, że ze względu na wzmożoną tego dnia aktywność Niemców na szosie Jabłonna–Zegrze koncentracja napotkała duże utrudnienia i żołnierze przebywający po drugiej stronie szosy w Legionowie nie mieli możliwości przybycia na czas. Zadania, które miała zrealizować 1. kompania przejęła stojąca w odwodzie 2. kompania[138].

Dowódca plutonu 702. Łukasik[139] podobno załamał się po śmierci ojca i przekazał dowodzenie Stanisławowi Muzyce „Masce", który udał się na pozycje wypadowe w rejonie nastawni kolejowej tzw. Südkopf na Bukowcu. „Maska" tego dnia zorganizował swój punkt dowodzenia w budynku nastawni. Henryk Muzyka „Wiewiórka" dwukrotnie przebył drogę z miejsca koncentracji na Cegielnię, z zadaniem zawiadomienia członków kompanii o koncentracji. W wyniku tych zabiegów udało się zebrać trzy drużyny. Dwie skierowano, zgodnie z pierwotnym planem do koszar, a trzecia odwodowa, dowodzona przez „Kuca" pozostała przy boku „Maski". Łączność między dowódcą a drużynami w koszarach utrzymywał jako łącznik „Wiewiórka"[140].

Wokół nastawni rozstawiono czujki i posterunki uzbrojone tylko w granaty i po jednym karabinie na każde dwie osoby. Zajęcie nastawni zostało ujawnione przed Niemcami na skutek rozmowy telefonicznej, którą powstańcy odbyli ze stacją Warszawa Praga. „Maska" rozkazał rozkręcić

137 S. Wiśniewski „Vist", op. cit., k. 2.

138 M. Smerek, E. Dietrich, op. cit., k. 24–25.

139 Łukasik został wymieniany jako dowódca plutonu przez dowódcę 1. kompanii L. Majchrzaka w liście do M. Smereka z 25 VIII 1947, AAN ED, Teczka nr 15.

140 H. Muzyka „Wiewiórka", *Wspomnienia i refleksje z lat okupacji i Powstania Warszawskiego na terenie Legionowa*, Legionowo, 2 XI 1981, AAN ED, Teczka nr 64, s. 2, 10.

tory od strony Choszczówki obawiając się zaskoczenia przez nieprzyjaciela od tej strony[141].

Pluton 703. przebywał na biwaku w punkcie pogotowia w lesie pod Legionowem już od 30 lipca. Po otrzymaniu informacji o godzinie „W" pluton zaatakował niemiecki posterunek kolejowy między Legionowem a Choszczówką. W wyniku tej akcji wzięto do niewoli trzech lub czterech wachmanów. Przecięto również linię telefoniczną do Warszawy. Prawdopodobnie chcąc dostarczyć jeńców na przesłuchanie pluton nie udał się na miejsce koncentracji przy Südkopf, ale na miejsce postoju sztabu I Rejonu w leśniczówce na Bukowcu. Tutaj por. Dietrich, adiutant dowódcy I Rejonu rozkazał plutonowi rozłożyć obóz na noc[142].

Pomimo początkowych problemów z koncentracją żołnierze 1. kompanii stopniowo dołączali do swoich oddziałów, o czym świadczy wydanie na jej potrzeby przez kwatermistrza I Batalionu 177 kg chleba w dniu 2 sierpnia[143].

2. kompania

2. kompania, jako odwodowa zbierała się w tartaku przy ul. Kościuszki[144], ale na skutek nieudanej koncentracji 1. kompanii musiała przejąć jej zadania przy zajmowaniu koszar[145].

Dowódca plutonu 704. kpr. pchor. Tadeusz Gołębiewski „Perła" w ostatnich dniach lipca przebywał na stanowisku wyczekiwania w domu jednego z łączników plutonu. Po otrzymaniu rozkazu o godzinie „W" pluton 704. zebrał się o godzinie 18.00 w dwóch miejscach – drużyny I i II na rogu ul. Jagiellońskiej i Kazimierza Wielkiego, a drużyna III na Bukowcu, gdzie mieszkali jej członkowie. Pluton zebrał się składzie 64 żołnierzy[146].

Pluton 705. dowodzony przez pchor. Ludwika Schmidta „Rabczyka" przeprowadził koncentrację na działce sierż. Ignacego Kuski „Jastrzębia" przy ul. 3 Maja 22. Tu wydano broń, amunicję i opaski, a następnie wymaszerowa-

141 Idem, *Legionowo w Powstaniu Warszawskim*, k. 4, AAN ED, Teczka nr 64.

142 J. Korulski „Czort", [Relacja], rozm. T. Żylski, 31 VII 2005, AHM, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/jerzy-korulski, 418.html [dostęp: 14 X 2019].

143 Brulion kwatermistrza 1. Batalionu, MHwL/Zd 1280.

144 M. Smerek, E. Dietrich, op. cit.

145 T. Kowalewski „Zygmunt", [Relacja], AAN ED, Teczka nr 11, k. 2.

146 T. Gołębiewski, [Relacja], AAN ED, Teczka nr 86; Idem, *Moje legionowskie i nielegionowskie losy*, MHwL, ARM.

no na punkt koncentracji kompanii w tartaku przy ul. Kościuszki[147]. III drużyna dowodzona przez Jana Szulca „Dukata" przeprowadziła zbiórkę w domu Jana Janiszewskiego przy ul. Lubelskiej 10 na Przystanku, gdzie znajdowała się skrytka z bronią. Była to posesja sąsiadująca z domem Józefa Maluchnika przy ul. Lubelskiej 9, w którym wraz z rodziną mieszkał „Dukat"[148]. Do plutonu 705. wcielono najstarszych harcerzy Szarych Szeregów w Chotomowie, którzy należeli do jedynego w Roju „Tom" zastępu Grup Szturmowych[149]. Harcerze przeprowadzili swoją zbiórkę w domu Linków w Chotomowie, skąd wyruszyli bezpośrednio na koncentrację kompanii w tartaku. W plutonie 705. zebrały się prawdopodobnie około 53 osoby[150].

Pluton 706. plut. pchor. Jana Kalisiaka „Mistera" zgromadził w pierwszym dniu powstania prawdopodobnie około 29 osób[151].

3. kompania

3. kompania (plutony 707. i 708.) miała prowadzić działania na pograniczu Chotomowa i Legionowa Przystanku, osłaniając Legionowo od strony Nowego Dworu Mazowieckiego i Modlina[152]. Dowódca kompanii ppor. Stefan Krasiński „Kacper" od 1 do 3 sierpnia rano przebywał w konspiracyjnym punkcie łączności w mieszkaniu Stefana Wiśniewskiego „Vista" przy ul. Batorego 78 i stąd wydawał rozkazy poszczególnym plutonom[153].

Pluton 707. miał miejsce zbiórki w punkcie pogotowia w obejściu Władysława Grabowskiego „Akacji" naprzeciwko remizy strażackiej w Chotomowie[154]. W stodole tego gospodarstwa znajdowała się skrytka z bronią. Opaski powstańcze i opatrunki były wydane z punktu gospodarczego, który znajdował się w mieszkaniu Zuzanny Jeziorkowskiej z Grabowskich „Zazuli" przy ul. Piłsudskiego w Chotomowie[155]. Na zbiórkę stawiło się 37 żołnierzy[156].

147 Z. Duchnowski, op. cit., s. 27.

148 T. Szulc, op. cit., s. 30 i 65.

149 A. Linke „Dahal", *Męska drużyna Szarych Szeregów w Chotomowie*, NPW 1996, z. 11, s. 48.

150 W. Tymrakiewicz „Ryba", [Relacja], AAN ED, Teczka nr 60.

151 W dniu tym kwatermistrzostwo wydało na potrzeby tego plutonu 29 kg chleba. Brulion kwatermistrza I Batalionu, MHwL/Zd 1280.

152 M. Smerek, E. Dietrich, op. cit., k. 25.

153 S. Wiśniewski „Vist", op. cit., k. 3.

154 P. Cudna-Kowalska, *Chotomów w walce*, [w:] *Chotomów, Jabłonna...*, op. cit., s. 166.

155 K. Jabłońska, *Wspomnienia z okresu okupacji niemieckiej i sowieckiej lata 1939–1945*, X 1994 (kopia), MHwL, ACK.

156 P. Cudna-Kowalska, op. cit., s. 166.

Na koncentrację nie stawił się dowódca plutonu 707. ppor. Antoni Patrzykąt „Prus"[157]. W związku z tym dowództwo nad plutonem objął kpr. Jan Raczyński „Wiosna"[158]. Po wydaniu broni pluton miał udać się na pozycje wyjściowe po drugiej stronie torów w okolicach cmentarza[159], jednak zamieszanie związane ze zmianą dowódcy opóźniło wymarsz.

Pluton 708. ppor. Zygmunta Dąbrowskiego „Błyskawicy" miejsce zbiórki miał w punkcie pogotowia w zabudowaniach Stefana Grabowskiego „Szpytki" przy ul. Piusa w Chotomowie (w sąsiedztwie domu zakonnego Zgromadzenia Sióstr Służebniczek), gdzie w stodole znajdowała się skrytka z bronią[160].Na zbiórkę plutonu 708. zgłosiło się około 30 ludzi. Pluton 708. miał za zadanie stworzyć i utrzymać przyczółek na linii kolejowej Warszawa–Modlin pomiędzy Chotomowem a Legionowem[161]. O godzinie 17.40 pluton zajął pozycje wyjściowe[162].

Z koncentracji głównych sił 3. kompanii wyłączony został pluton 709. st. bosmana Aleksandra Gierymskiego „Fali", który otrzymał do wykonania zadania na terenie Bukowca. Członkowie plutonu zebrali się o godzinie 18.00 przy ul. Lwowskiej 13. Tutaj na posesji „Fali" znajdowały się dwa magazyny, z których wydano broń, amunicję i opaski powstańcze. Pluton 709. jako jedyny w 3. kompanii posiadał ciężki karabin maszynowy[163]. O godzinie 19.00 nastąpił przemarsz ulicami Krakowską i Sobieskiego na Bukowiec[164]. Szosę Jabłonna–Zegrze pluton przekraczał u wylotu ul. Sobieskiego na wysokości „Stralo". Patrolujący drogę niemiecki samochód pancerny jadąc od strony przejazdu kolejowego zatrzymał się w odległości około kilometra i nie otworzył ognia do przekraczających szosę powstańców. Grupa dotarła na stanowiska na Bukowcu wieczorem[165].

4. kompania

4. kompania ppor. Teofila Kowalewskiego „Zygmunta" pierwotnie wraz z 3. kompanią była przewidywana do ubezpieczania Legionowa od strony Cho-

157 S. Wiśniewski „Vist", op. cit., k. 4.

158 E. Dietrich, *Notatka...*, op. cit.; S. Stamirowski, *Historia i akcje bojowe...*, op. cit., k. 6.

159 Z. Dąbrowski „Błyskawica", op. cit. W relacji zamieniono numerację plutonów 707. i 709.

160 K. Grabowska-Jabłońska „Ania", *To co zapamiętałam z chotomowskiej WSK*, NPW 1996, z. 9, s. 65.

161 E. Dietrich, *Notatka...*, op. cit.

162 Z. Dąbrowski „Błyskawica", op. cit.

163 S. Wiśniewski „Vist", op. cit.

164 S. Stamirowski, *Historia 709...*, op. cit., s. 2 i 5.

165 T. Wasilewski „Biały", op. cit., k. 7.

tomowa. Ostatecznie jednak powierzono jej zadanie zajęcia koszar, do których miała wkroczyć z punktu wypadowego na terenie huty szkła.

Pluton 710. już rano 1 sierpnia został wzmocniony przez dokooptowanie tzw. IV drużyny Henryka Góralskiego „Jerzego". Członkowie tej grupy mieszkali w Legionowie, ale na początku 1944 r. zostali oddani do dyspozycji sztabu VII Obwodu „Obroża". Pozostając jednak bez rozkazów z macierzystego plutonu oddali się do dyspozycji dowódcy I Rejonu. Góralski został powołany w skład sztabu plutonu, a obowiązki drużynowego objął Kazimierz Rydzyński „Żak". Drużyna ta przekazała plutonowi całe swoje uzbrojenie, głównie wyniesione kilka dni wcześniej z legionowskich koszar (10 karabinów, 4 pistolety i 10 granatów). Na około godzinę przed wybuchem powstania do drużyny przybył kurier Ryszard Zając „Szary" z rozkazem stawienia się w punkcie koncentracji w Warszawie. Jego wykonanie nie było jednak już możliwe i grupa pozostała w Legionowie[166].

Pluton 710. przeprowadził zbiórkę w domu braci Neugebauerów przy ul. Sowińskiego[167], gdzie pod podłogą jednego z pokoi znajdowała się skrytka z bronią. Po wydaniu broni pluton udał się na miejsce koncentracji kompanii w hucie szkła. Był to jedyny pluton, który udało się w pełni uzbroić, jako pierwszy wszedł do akcji na terenie koszar[168]. Pewne problemy z uzbrojeniem miała jedynie wyżej wymieniona IV drużyna, która oddawszy własną broń do magazynu plutonu nie zdążyła na czas odebrać nowego uzbrojenia.

Pluton 711. st. sierż. Jana Biernata „Wichra" przed wkroczeniem do koszar koncentrował się w domu przy ul. Kościuszki 29 (obecne 21)[169].

Samodzielny pluton saperski 700S

Na rozkaz Kazimierza Kuścielaka „Młota" do realizacji zadań przewidzianych na godzinę „W" przystąpił również samodzielny pluton saperski 700S. Patrol sapersko-minerski nr 2 składał się z pięciu osób, byli to: dowódca Stanisław Bieńko „Popiel", Józef Łukaszewski, Stanisław Winnicki, Włodzimierz Raube i NN. Dowódca patrolu pobrał broń od magazyniera Stanisława Win-

166 K. Rydzyński „Żbik", *Moje wspomnienia z działalności konspiracyjnej w latach 1942–1944*, 2011, MHwL, ARM, s. 8–9.

167 F. Pędrycz, [Życiorys], XII 2002, MHwL, ARM; O. Gajda, *O Felku piekarzu, który uniknął obozu zagłady. Wspomnienia z czasów wojny*, „To i Owo" 2012, nr 14.

168 T. Kowalewski, op. cit.; M. Bielski „Orzeł", *Co pozostało w pamięci żołnierza Plutonu 710*, NPW 1996, z. 10, s. 12; Z. Duchnowski, op. cit., s. 27.

169 B.A. Przepałkowski „Nóż", [Relacja], 28 IV 1981, AAN ED, Teczka nr 63.

nickiego. Uzbrojenie patrolu stanowiły 2 karabiny i kilka sztuk amunicji. Patrol miał za zadanie dotrzeć w rejon Poniatowa i tam na szosie Modlin–Zegrze zakładać zapory blokujące przejazd (przekopywanie rowów, przeciąganie lin stalowych, zwalanie drzew). W trakcie przekraczania linii kolejowej (prawdopodobnie w okolicach stacji Łajski) patrol został ostrzelany z nadjeżdżającego pociągu i w odpowiedzi również oddał kilka strzałów w kierunku pociągu. Patrol dotarł na wyznaczone pozycje, ale nie przeprowadził żadnych działań, gdyż w czasie jego obecności na stanowisku, Niemcy nie przejawiali aktywności na tej szosie[170].

Z kolei st. sierżant Stanisław Czarnecki „Czort", dowódca drużyny minerów dostał od „Młota" zadanie zablokowania ruchu kolejowego w rejonie stacji Chotomów.

II Batalion Jabłonna

5. kompania

Około godziny 17.00 w miejscu postoju Oddziału Dywersji Bojowej ppor. Stefana Ziembińskiego „Soplicy" w majątku Buczynek pod Nowodworami usłyszano kanonadę dobiegającą zza Wisły. Na polecenie „Soplicy" Leszek Wnęk „Orzeł" i Stanisław Górny „Dół" przeprawili się bez broni na drugą stronę rzeki w celu ustalenie przyczyn strzelaniny. Patrol nie uzyskał jednak żadnych informacji. Stwierdzono jedynie, że kanonada dobiegała z okolic lotniska na Bemowie[171]. Na prawym brzegu Wisły nie zdawano sobie sprawy, że to oddziały VIII Rejonu przystąpiły do akcji „Burza".

„Soplica" w tym czasie piastował funkcję dowódcy 5. kompanii. Rozkaz o godzinie „W" dotarł do niego dopiero o godzinie 18.20 lub 18.40, wraz z rozkazem wyznaczającym koncentrację na Buchniku, który w tym czasie zajęty był już przez niemiecką dywizję pancerną. Kompania miała za zadanie blokowanie szosy Warszawa–Jabłonna w celu niedopuszczenia do ataku na tyły oddziałów w Legionowie od strony Pragi[172].

5. kompania przeprowadziła koncentrację na terenie majątku Buczynek, na wydmach w sąsiedztwie cmentarza tarchomińskiego. Dowódcy plutonów

[170] S. Bieńko, op. cit.

[171] M. Smerek, E. Dietrich, op. cit., k. 26; S. Górny, „Dół", [Sprostowania], AAN ED, Teczka nr 33.

[172] M. Smerek, E. Dietrich, op. cit., M. Kiełbiński, *Jabłonna przed i w godzinie „W"*, op. cit., s. 149.

714. i 715. Tadeusz Drzewiecki „Teodor" i Tadeusz Pastwa „Adolf" wyznaczyli zbiórkę swoich plutonów na godzinę 21.00. Podobnie jak w Legionowie, w trakcie koncentracji nastąpiła dekonspiracja jej uczestników, którzy na punkt zbiórki zmierzali w dużych grupach i nie kryli się przed osobami postronnymi. Do członków AK dołączały osoby cywilne, które wcześniej nie działały w organizacjach podziemnych[173].

W sumie udało się zebrać od 60 do 100 osób. Pluton 714. okazał się być właściwie nieuzbrojony. Oprócz visa dowódcy powstańcy dysponowali tylko kilkoma sztukami broni krótkiej. Koncentracja trwała do północy. Po jej zakończeniu, pod osłoną nocy kompania udała się na nocleg do gospodarstwa Meissnerów za Tarchominem[174].

Wieczorem 1 sierpnia sanitariuszki z Winnicy Janina Pawłowska „Krystyna" i Halina Pawłowska „Ewa" udały się na miejsce zbiórki, która odbywała się w punkcie sanitarnym w Henrykowie w domu na rogu ul. Mehoffera i Szosy Modlińskiej. Na miejsce zbiórki nie dotarła trzecia sanitariuszka Helena Kawkówna. Przez całą noc dyżurowały w oczekiwaniu na dalsze rozkazy[175].

Bez rozkazów pozostawała również drużyna Szarych Szeregów w Wiśniewie. Część członków zastępów I i II oraz „Zawiszaków" zdecydowała przebić do walczącej Warszawy na własną rękę. Grupa ta dotarła zaledwie do Golędzinowa, gdzie drogę zastąpiło jej silne zgrupowanie Niemców i własowców. Po powrocie do Wiśniewa harcerze rozproszyli się, pozostając jednak w gotowości alarmowej[176].

6. kompania

Jeszcze przed wybuchem powstania 6. kompania ppor. Jana Raczkowskiego „Motora" została oddana do dyspozycji dowódcy I Batalionu z zadaniem prowadzenia działań na terenie koszar w Legionowie.

Żołnierze 6. kompanii już trzy dni przed wybuchem powstania przeprowadzili mobilizację i stawili się na wyznaczonych punktach pogotowia, w których

---

173 T. Drzewiecki „Teodor", *Wyjątek ze wspomnień – lata 1939–1945*, 1 VIII 1981, AAN ED, Teczka nr 44, k. 11.

174 Ibidem.

175 M. Rogoziński „Dąbala", *Oświadczenie*, 15 III 1992, AAN ED, Teczka nr 86, k. 4.

176 W. Kuszkowski, R. Surgiewicz, L. Pawłowski, *Działalność drużyn ZHP „Szare Szeregi" – żeńskiej i męskiej na terenie Wiśniewa w latach okupacji niemieckiej w okresie 1941–1945 przy Tajnych Kompletach Gimnazjalnych*, 22 III 1982, (kopia), k. 5, MHwL, ARM; Z. Pawłowski, „Gryf", op. cit., k. 7–8.

oczekiwali na dalszy rozwój wypadków. 31 lipca otrzymali rozkaz nakazujący powrót do domów. Kolejny rozkaz o godzinie „W" dotarł do kompanii prawdopodobnie dosyć późno, gdyż powrót na punkty pogotowia nastąpił dopiero po zapadnięciu zmroku[177].

Pluton 716. kpr. pchor. Mariana Rogozińskiego „Dąbali" przeprowadził zbiórkę na swoim placu alarmowym w lesie przy kościele w Płudach[178]. Pluton 717. zbierał się w punktach pogotowia w domach prywatnych na Białołęce, m.in. w piwnicach domu rodzinnego Tadeusza Nowakowskiego „Emmanuela"[179].

Koncentracja całej kompanii pod dowództwem ppor. Jana Raczkowskiego „Motora" nastąpiła na polu Bochenka przy stacji kolejowej Płudy. Kompania wymaszerowała do Legionowa na pozycje wypadowe w lesie na Bukowcu z zadaniem uderzenia na koszary od strony przejazdu kolejowego i szosy Jabłonna–Zegrze. Przejęła ona kontrolę nad częścią lasu na Bukowcu i zablokowała tory kolejowe w lesie między Choszczówką a Legionowem, uniemożliwiając przejazd pociągów na trasie Legionowo–Warszawa Praga. Późną nocą 6. kompania przybyła do Legionowa[180].

W okolicach przejazdu pod Choszczówką doszło do pomyłkowej wymiany ognia jednej z drużyn z czujką innego oddziału zabezpieczającą to miejsce. Po wyjaśnieniu sytuacji i przejściu na drugą stronę torów drużyna początkowo poruszała się skrajem lasu wzdłuż torów. W pewnym momencie, w padającym rzęsiście deszczu zboczyła znacznie z trasy, wychodząc o świcie z lasu na wysokości Cegielni. Tutaj drużyna dostała się pod ostrzał czołgów patrolujących szosę Jabłonna–Zegrze, które prawdopodobnie w tym czasie były atakowane granatami przez pluton 709. Ranny odłamkiem został Prządak – właściciel sklepu w Białołęce Dworskiej. Podczas ucieczki z ostrzeliwanego obszaru drużyna pogubiła się w porannej mgle. Jej członkom udało się ponownie zebrać w gospodarstwie Rogozińskich w Bukowie (Edmund Rogoziński „Wilczur" i Marian Rogoziński „Dąbala" byli członkami plutonu 716.). Tutaj drużyna oczekiwała na rozkazy i tutaj dotarła do niej wiadomość o demobilizacji z 4 sierpnia[181].

[177] J. Gołuchowski „Orwicz", [Relacja], 23 VII 2012, rozm. M. Rafalska-Dubek, AHM, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/janusz-goluchowski, 2931.html [dostęp: 14 VII 2018].

[178] M. Rogoziński „Dąbala", op. cit.

[179] T. Gołuchowski, op. cit.

[180] A. Strojnowska, op. cit., s. 49; M. Rogoziński „Dąbala", op. cit.; M. Zwoliński „Antek", *Zadania II Batalionu w Godzinie „W"*, AAN ED, Teczka nr 24; M. Smerek, E. Dietrich, op. cit., k. 26.

[181] T. Gołuchowski, op. cit.

7. kompania

Miejscem postoju dowódcy 7. kompanii por. Jana Janoty-Bzowskiego „Joty" był dom położony na końcu wsi na skraju lasu Buchnik należący do Jana Bieniasa, właściciela sklepu i gospodarza. Do 7. kompanii rozkaz o godzinie „W" został wysłany przez dowódcę II Batalionu około godziny 18.00. W związku z pojawieniem się Niemców w Jabłonnie w 7. kompanii odwołano koncentrację pod gołym niebem. Zbiórki poszczególnych oddziałów miały być przeprowadzone w pomieszczeniach zamkniętych. Koncentracja miała być przeprowadzona do godziny 19.00. Jednocześnie rozesłano rozkaz o zawieszeniu realizacji zadań związanych z godziną „W" na okres 24 godzin i zakazano podejmowania jakichkolwiek działań bojowych.

Pluton 719. pod dowództwem st. wach. Wacława Czyżewskiego „K–7" przeprowadził swoją zbiórkę w Choinkach, w murowanym domu u zbiegu ulic Parkowej i Wygonowej, który udostępnił kpr. Maciej Jędrkiewicz „Mieczysław". Z gościnności gospodarza skorzystała również część żołnierzy I drużyny plutonu 720. Pozostali członkowie drużyny, wraz z jej dowódcą Mieczysławem Kiełbińskim „Fidelisem" przeprowadziła zbiórkę w Buchniku w zabudowaniach Kazimierza Rojewskiego, do którego już poprzedniej nocy przeniesiono broń ze szkoły w Jabłonnie. Na terenie Buchnika zbierały się również pozostałe drużyny plutonu 720. Na początku koncentracji pluton opuścił jego dowódca „Zagłoba", który na rowerze pojechał do Piekiełka pożegnać się z rodziną. Nim dotarł do domu został aresztowany w Henrykowie przez żandarmów. Plutony 719. i 720. przeprowadziły koncentrację osiągając pełny stan osobowy. Jedynie pluton 721. wach. Tomasza Kraszewskiego „Kruka" zbierający się w lesie Bagno nie zgromadził pełnego składu i udało mu się zebrać tylko jedną drużynę[182].

Pomimo przeprowadzenia koncentracji nie było możliwe uzbrojenie zebranych żołnierzy. Niemcy rozłożyli się na kwaterę w gospodarstwie Henryka Piekutowskiego „Grota", w którym znajdował się magazyn broni 7. kompanii. Niemieckie samochody z amunicją zaparkowano dokładnie nad podziemnym składem 200 butelek zapalających z benzyną. W stodołach, gdzie znajdowały się skrytki z bronią, na kwaterę stanęli żołnierze niemieccy[183]. Pomimo to magazyn nie został zdekonspirowany[184].

182 M. Kiełbiński, *Wybuch powstania*, op. cit., s. 8–9 i 11.

183 J. Korzeniowski, [Relacja], 1 VIII 1965, AAN ED, Teczka nr 18.

184 H. Piekutowski „Grot", *Skrytki i magazyny uzbrojenia 2 Batalionu i 7-ej kompanii w Jabłonnie w okresie okupacji w latach 1940–1944*, 23 VIII 1978, AAN ED, Teczka nr 67.

III Batalion Nieporęt

Ze względu na napływ jednostek niemieckich w ostatnich dniach lipca koncentracja po ogłoszeniu godziny „W" nie została przeprowadzona przez III Batalion Nieporęt. Jego 8. kompania została zdemobilizowana już 31 lipca po odwołaniu ataku na Zegrze. Pozostawiono tylko niewielkie sekcje liczące po kilku ludzi, które prowadziły akcję obserwacyjną i dywersyjną. 10. kompania pozostawała na prawym brzegu Narwi niezmobilizowana i odcięta od głównych sił batalionu. Żołnierzy 9. kompanii i IV Placówki, którzy wkroczyli do obozu w Beniaminowie zdemobilizowano na rozkaz „Grosza" w dniu 1 sierpnia, na kilka godzin przed ogłoszeniem godziny „W". Tokaj i Mirecki, w związku z ciągłym napływem 1 sierpnia na teren III Batalionu nowych niemieckich jednostek pancernych, uznali, że nie ma możliwości podjęcia działań zbrojnych. W tym czasie drużyna „Raka" przebywająca w lasku Rejentówka zmuszona została do wycofania się do Radzymina. Tokaj jako dowódca II Zgrupowania Walki obrał sobie za siedzibę gajówkę w lasach Kąty Węgierskie (od strony Stanisławowa), a Mirecki na miejsce postoju sztabu III Zgrupowania wybrał gajówkę w lasach na wschód od Białobrzegów, w okolicach Radzymina. Aktywność swoją postanowili ograniczyć do działań wywiadowczych i dywersyjnych[185]. Sztab 8. kompanii z Danielewiczem „Okiem" na czele za miejsce postoju obrał folwark w Poniatowie.

Pomimo rezygnacji dowództwa III Batalionu z przystąpienia do działań zbrojnych, wieść o wybuchu powstania rozeszła się po terenie i uczestnicy konspiracji zaczęli samorzutnie grupować się w wyznaczonych wcześniej punktach zbiórek. Na terenie 8. kompanii głównym motorem tych zgrupowań byli członkowie Związku Syndykalistów Polskich, którzy pozostawali bez przydziałów i nie orientowali się w niepowodzeniu zrywu III Batalionu z poprzednich dni.

Jeden z punktów zbornych znajdował się w Olszewnicy Starej za stodołą na polu Stefana Sierawskiego. 1 sierpnia późnym popołudniem w miejscu tym zebrało się kilkadziesiąt osób. Syndykalistów było około 14 (w tym dwie sanitariuszki). Reszta zgromadzonych składała się z miejscowych żołnierzy AK, wśród nich znajdował pchor. Jan Mazur „Brzoza", który w owym czasie był łącznikiem między oddziałami III Batalionu. Nie mając żadnych wytycznych „Brzoza" skontaktował się z ppor. Janem Głuszczem „Dębem" dowódcą

[185] [Z. Mirecki], *Krótki zarys...*, op. cit., k. 11.

plutonu 724., informując go o ludziach oczekujących na rozkazy. „Dąb" odesłał go do ppor. Stefana Krasińskiego „Kacpra" dowódcy 3. kompanii I Batalionu Legionowo. Co bardziej zniecierpliwieni oczekiwaniem na powrót „Brzozy" sami udali się do folwarku Poniatów, gdzie przebywał dowódca 8. kompanii Władysław Danielewicz „Oko" i tutaj dowiedzieli się o niepowodzeniu akcji pod Zegrzem i zakończeniu działań[186]. Około 2.00 w nocy „Mazur" przywiózł do Olszewnicy rozkaz „Kacpra" nakazujący przejście na stanowiska w Łajskach w pobliżu koszar w Legionowie. W związku z tym, że wyciągniętych ze skrytki karabinów wystarczyło ledwo dla co trzeciej osoby, a reszta musiałaby zadowolić się tylko granatami, mniej więcej połowa zebranych zrezygnowała z wymarszu i pozostała w Olszewnicy. Powstańcy, którzy wyruszyli do Łajsk zostali później wcieleni do plutonu 707[187].

Grupa pozostała w Olszewnicy ukrywała się w stodołach. Dopiero po dwóch dniach przyszedł rozkaz dowódcy III Batalionu ppor. Bronisława Tokaja „Bogdana" nakazujący oddelegowanie kilku żołnierzy do Nieporętu. W skład 8-osobowej grupy weszli mieszkańcy Olszewnicy Starej, Olszewnicy Nowej i Nowego Dworu. Prowadził ich „Brzoza". Z Nieporętu odesłano ich w okolice Wieliszewa, gdzie weszli w skład oddziału dowodzonego przez por. Konstantego Radziwiłła „Koraba"[188].

Drużyna Szarych Szeregów z Zegrza Południowego 1 sierpnia około godziny 11.00–12.00 przeprowadziła zbiórkę alarmową w Topolinie nad Narwią. Harcerze zostali wówczas poinformowani o nadchodzącym powstaniu. Zapowiedziano im, że będą w nim pełnić rolę gońców. Tego samego dnia około godziny 19.00 do Zegrza Południowego dotarły wieści o wybuchu powstania w Warszawie i o walkach prowadzonych w okolicach Chotomowa[189]. Po otrzymaniu tych wiadomości część harcerzy chciała dostać się do Legionowa, dotarli jednak tylko do Michałowa, gdzie zagrodziły im drogę silne posterunki niemieckie[190].

186 F. Drabek, [Relacja], Archiwum Wschodnie Ośrodka „Karta", Kolekcja Związku Syndykalistów Polskich (dalej AW), AW V/006.26.04.

187 S. Wysocki „Jeż", [Życiorys], 21 VII 1987, AW V/006.26.15.

188 P. Chróściel, *Olszewnica w konspiracji i walce*, [w:] *Chotomów, Jabłonna...*, op. cit., s. 202.

189 K. Karpiński „Żydu", [Relacja], rozm. M. Studniarek, 13 VII 2012, AHM, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/konrad-karpinski, 2926.html [dostęp: 14 X 2018].

190 B. Kufel, *Działalność konspiracyjna w latach 1939 (jesień) – 1945*, Olsztyn, 12 VII 2005, MHwL, ARM. W tekście błędnie Michalin.

PIERWSZE POWSTAŃCZE STARCIE W LEGIONOWIE

Wiadomość o rozpoczęciu powstania zastała Oddział Dywersji Bojowej „Korwin" w knajpie Relki, gdzie bojownicy zamierzali uczcić awans Jana Sucheńskiego „Dżona" na stanowisko dowódcy (ppor. Waldemar Wyszkowski „Korwin" został ranny kilka dni wcześniej). Rozpoczęciu imprezy przeszkodził goniec, który przyniósł wiadomość o wybuchu powstania i rozkaz nakazujący natychmiastowe zajęcie stacji kolejowej w Legionowie. Oddział udał się do skrytki po broń i wracając natknął się na Oddział Dywersji Bojowej „Kajtka", który jako oddział ochrony sztabu I Rejonu zmierzał na pozycję na ulicy Kopernika. Obie grupy razem udały się w kierunku stacji. W tym czasie idący przodem szperacz zauważył niemiecki patrol motocyklowy jadący od strony szosy w kierunku dworca. Oba oddziały zajęły stanowiska, kryjąc się za płotami w sąsiedztwie poczty i wzdłuż ulicy Kopernika, chroniąc sztab I Rejonu, mający siedzibę w Szkole Handlowej. Niemcy wpadli w zasadzkę. Dwóch z nich zginęło na miejscu, trzeci przeskoczył przez płot i pod osłoną budynku wycofał się torami kolejowymi na stację. W ręce powstańców wpadły karabin kbk 10-strzałowy, 2 pistolety maszynowe MP, 2 pistolety oraz amunicja. Naprzeciw sklepu papierniczego Grzanków ostrzelano niemiecki samochód ciężarowy. Podczas przerwy w walce powstańcy zaczęli spędzać cywilów z ulicy na podwórka[191]. Główny ciężar walki przesunął się na ulicę Kościuszki. Niemcy ostrzeliwali okolicę od strony koszar i stacji kolejowej. Powstańcy urządzili stanowisko ogniowe na dachu domu Winiarków[192].

W ślad za motocyklem od strony przejazdu ulicą Kościuszki nadjechał czołg, który rozpoczął ostrzał domów z działa i pistoletu maszynowego[193]. Na skrzyżowaniu ulic Kościuszki i Słowackiego trafiony został dom rodziny Jabłońskich. Mieszkańcy wcześniej schronili się w prowizorycznym schronie znajdującym się na sąsiedniej działce[194]. Z tego skrzyżowania czołg prowadził ostrzał kolejnych domów. Pocisk, który wpadł do warsztatu stolarskiego Mieczysława Łysego i zniszczył stojący w nim piec okazał się niewybuchem[195].

---

191 T. Brzezińska, *My, zwykli ludzie. Wspomnienia rodzinne z lat spędzonych w Legionowie*, Legionowo 2013, s. 68.

192 J. Sucheński „Dżon", [Relacja], AAN ED, Teczka nr 38; K. Kuligowska, *Legionowska rodzina, Anna i Mieczysław Łysy*, „Rocznik Legionowski", t. 9, Legionowo 2016, s. 219.

193 J. Sucheński „Dżon", op. cit.

194 J.E. Szczepański, *Legionowski dworzec kolejowy 1939–1944*, „Rocznik Legionowski", t. 11, Legionowo 2018, s. 73.

195 K. Kuligowska, op. cit.

Powstaniec ukrywający się przy zajeździe Potockiego rzucił granatem w kierunku czołgu, czym wywołał ostrzał budynku[196]. Pociski uderzały w domy przy ul. Kopernika, powodując pożar jednego z budynków. Jeden spadł przed wejściem do restauracji Raka (na rogu ulic Kopernika i Piłsudskiego), kolejny wleciał przez okno do mieszkania Władysława Kubiaka „Rurki" i rozerwał się w ścianie[197].

Około 18.30 Niemcy przeprowadzili akcję odwetową chwytając w okolicy przejazdu kolejowego trzy przypadkowe osoby. Jeden z zatrzymanych, młody powstaniec, zdołał uciec przeskakując przez płot i kryjąc się na pobliskim placu budowy. Dwaj pozostali: Roman (rozwoziciel napojów z wytwórni wód Gazowanych S. Cieślaka) oraz Henryk Olszewski (właściciel sklepu nabiałowego na rogu Kościuszki i Słowackiego) zostali rozstrzelani koło „Gospody pod balonem"[198].

W związku z rosnącym zagrożeniem dowództwo I Rejonu około godziny 19.00–20.00 opuściło miejsce postoju i udało się do siedziby RGO na wzgórze (niedaleko kościoła)[199]. Później zdecydowano się przenieść miejsce postoju sztabu na Bukowiec do willi przy ul. Bałtyckiej 32 (obecnie 9).

W tym czasie Niemcy przemieszczali się po szosie dużymi kolumnami osłanianymi przez czołgi i samochody pancerne. Utrzymywali również na drodze stałe patrole, które ostrzeliwały wszystkie osoby próbujące przejść przez szosę oraz strzegły strategicznych punktów, takich jak przejazd kolejowy. Działania Niemców, którzy jedynie nocą ograniczali swą aktywność do minimum, zakłóciły koncentrację poszczególnych kompanii I Batalionu[200].

WYKOLEJENIE POCIĄGU

St. sierżant Stanisław Czarnecki „Czort", dowódca drużyny minerów otrzymał od Kazimierza Kuścielaka „Młota" zadanie zablokowania ruchu kolejowego w rejonie stacji Chotomów. W związku z tym, że w magazynie saperskim na III Parceli prowadzonym przez kpt. Józefa Parońskiego „Chevroleta" nie było materiałów wybuchowych, zdecydowano o rozmontowaniu torów. W akcji brało udział 12 osób, które nad przepustem między Chotomowem a Legio-

196 T. Brzezińska, op. cit., s. 69.

197 W. Kubiak, [Uwagi], 22 VI 1967, AAN ED, Teczka nr 54.

198 J.E. Szczepański, op. cit.; Księga zgonów parafii Legionowo z 1944 r. Akt zgonu nr 100, ADWP. W akcie zgonu Henryka Olszewskiego wpisano, jako godzinę śmierci szóstą wieczorem.

199 W. Kubiak, op. cit.

200 J.Z. Sawicki, *„Obroża" w konspiracji...*, op. cit., s. 179 i 230.

nowem Przystankiem, przy pomocy narzędzi otrzymanych od torowego stacji Chotomów rozmontowały tory.

W tym czasie „Kacper" otrzymał wiadomość od kolejarzy ze stacji Chotomów, że z Nowego Dworu wyjechał w kierunku Warszawy pociąg specjalny, tzw. Bauzug (pociąg do budowy i naprawy torów oraz infrastruktury kolejowej). W związku z tym dowódca 3. kompanii wydał ppor. Zygmuntowi Dąbrowskiemu „Błyskawicy" rozkaz przerzucenia plutonu 708. na drugą stronę torów. Tam pluton zajął stanowiska na III Parceli w lasku Mościckiego w odległości około 800 metrów od miejsca rozkręcenia torów[201]. Około godziny 18.00 pociąg najechał na rozkręcone przez drużynę „Czorta" szyny. Wyskakujący z toru parowóz pociągnął za sobą trzy wagony, które wykolejone zablokowały ruch kolejowy na tym odcinku. Niemcy z ostatnich wagonów pociągu zaczęli ostrzeliwać okolicę.

„Błyskawica" postanowił zaatakować przeciwnika z dwóch stron. Drużyna kpr. Gerarda Grabowskiego „Moskita" miała przedrzeć się przez tory i uderzyć na Niemców od tyłu. Pozostała część plutonu z Dąbrowskim na czele miała atakować od czoła. Niemcy przykryli jednak tory tak silnym ogniem ckm, że przejście przez nie okazało się niemożliwe. Podczas próby przedarcia się przez tory ranni zostali Zbyszek Nagat „Róża" i Jerzy Dobrowolski „Jur"[202].

Po drugiej stronie torów do walki włączył się pluton 707. kpr. Jana Raczyńskiego „Wiosny". Pluton był w drodze na pozycje wyjściowe w rejonie cmentarza i nie zdążył przejść przez tory na III Parcelę. W tym czasie Niemcy wzywali pomocy wystrzeliwując zieloną rakietę. Od strony Jabłonny pojawiły się dwa samochody pancerne, które jechały na przełaj przez pola kierując się na Chotomów i Legionowo. Na jeden z nich natknął się pluton 707., który natychmiast rozproszył się między domami i wycofał się w stronę lasu. Seria z ckm dosięgła jednak Mieczysława Wójcika „Wierzbę", który zginął na miejscu[203]. Jest on dziś uznawany za pierwszego poległego w czasie powstania warszawskiego na terenie I Rejonu.

Załoga samochodu pancernego schwytała idącego z meldunkiem łącznika dowódcy 3. kompanii Zygmunta Grabowskiego „Świerka". Przypadkowo pojazd został ostrzelany z ckm przez załogę niemieckiego pociągu. Korzystając

201 P. Cudna-Kowalska, op. cit., s. 166–168.

202 Z. Dąbrowski „Błyskawica", *Powstańcze starcia zbrojne w Chotomowie*, NPW 1994, z. 2/3, s. 63–64.

203 Ibidem, s. 64–65.

z zamieszania „Świerk" uciekł kryjąc się pomiędzy domami. Po ostrzelaniu przez własne siły samochód pancerny wycofał się do Jabłonny[204].

W tym czasie „Kacper" wysłał st. sierż. Krzykałę „Kobrę" z meldunkiem o zaistniałej sytuacji do dowódcy I Batalionu por. Bolesława Szymkiewicza „Znicza". W odpowiedzi „Znicz" nakazywał powstrzymać Niemców za wszelką cenę własnymi siłami i zapowiadał wsparcie 2. kompanii ppor. Zenona Janikowskiego „Rysia", która właśnie wkraczała do koszar. Na odgłos walki pluton 710. z 4. kompanii obsadził tory kolejowe w rejonie folwarku Kozłówka i czekał na rozkaz pójścia z odsieczą walczącym kolegom. Niestety, znajdujący się na Bukowcu „Znicz" na skutek ostrzału szosy przez niemieckie patrole pancerne miał kłopoty z utrzymaniem łączności z oddziałami po drugiej stronie szosy i obiecane wsparcie nie zostało wysłane[205].

Niemcom udało się wezwać pomoc z Nowego Dworu dzięki podpięciu do słupa telefonicznego. Po drugim torze nadjechała lokomotywa z doczepionymi wagonami towarowymi, w których znajdowali się żołnierze uzbrojeni w karabiny maszynowe. Pod osłoną ognia zabrali obsadę pociągu oraz zabitych i rannych, a następnie wycofali się w kierunku Nowego Dworu[206].

W skład wykolejonego pociągu wchodził wagon sanitarny. W godzinach wieczornych przystąpiono do wydobywania jego wyposażenia. W akcji brali udział głównie członkowie Szarych Szeregów z Chotomowa. Zdobyczny sprzęt (narzędzia chirurgiczne, opatrunki jednorazowe, koce, pościel, nosze itp.) wywiózł swoim zaprzęgiem konnym Zygmunt Bziuk do szpitala polowego w Chotomowie. Część wyposażenia przeniesiono do konspiracyjnej bazy harcerskiej w chotomowskiej szkole. Akcję wyładunku osobiście obserwował „Błyskawica", który w nocy z 1 na 2 sierpnia na czele 30 ochotników z 708. plutonu zaciągnął placówkę w pobliżu torów na granicy Legionowa i Chotomowa[207].

ZAJĘCIE KOSZAR W LEGIONOWIE

Pierwotny plan ataku na koszary w Legionowie zakładał użycie sił 1. kompanii st. sierż. Ludwika Majchrzaka „Komara" i 4. kompanii ppor. Teofila Kowalewskiego „Zygmunta". 1 kompania miała zająć koszary 2. Batalionu Balonowego, a 4. kompania koszary 2. Batalionu Saperów Mostów Kolejowych

204 Ibidem, s. 65.
205 P. Cudna-Kowalska, op. cit., s. 166–168; K. Rydzyński, op. cit., s. 9.
206 P. Cudna-Kowalska, op. cit., s. 168.
207 Ibidem.

i 1. Dywizjonu Wojsk Pancernych. W związku z tym, że 1. kompania nie przeprowadziła koncentracji w przewidzianym czasie, jej zadania przejęła 2. kompania ppor. Zenona Janikowskiego „Rysia". Główny ciężar wzięły na siebie plutony 705. kpr. pchor. Ludwika Schmidta „Rabczyka" i 710. Jana Gadowskiego „Wilka", które jako pierwsze wkroczyły do koszar. W trakcie trwania walk pomiędzy Legionowem Przystankiem a Chotomowem pluton 710. obsadził tory kolejowe na wysokości ulic Głowackiego i Mickiewicza, prawdopodobnie oczekując na rozkaz „Znicza" wsparcia kolegów walczących w Chotomowie. Rozkaz jednak nie nadszedł. Po trwającym około godziny oczekiwaniu pluton wkroczył do koszar[208]. Prawdopodobnie w tym czasie znajdowali się na terenie garnizonu niemieccy wartownicy pozostawieni przez SS, którzy na odgłos strzałów opuścili swoje stanowiska i koszary. Pluton 705. wkroczył do koszar przekraczając tory kolejowe w okolicy stacji Łajski[209] (dzisiejsza stacja Legionowo Piaski). Na terenie garnizonu napotkał dwa samochody nieprzyjaciela, z którym nie podjęto walki ze względu na niewielką ilość amunicji. Powstańcy swobodnie przemieszczali się po koszarach, a w opuszczonych magazynach znaleźli porzucone wyposażenie, mundury, buty, sprzęt saperski (nożyce i łopatki), broń, amunicję i granaty, dzięki czemu mogli uzupełnić swoje uzbrojenie[210]. W trakcie przeszukiwania koszar do powstańców przyłączali się spontanicznie ludzie spoza organizacji, którzy uzbrojeni w broń znalezioną w magazynach pozostawali w poszczególnych oddziałach[211]. W tym samym czasie kpr. pchor. Leszek Benedykt Szulc „Leszczyński"/„Lech" wraz z dwoma kolegami z plutonu 705. przekradł się w kierunku stacji kolejowej Legionowo i na przejeździe szosy kolejowej Jabłonna–Zegrze (w miejscu dzisiejszego wiaduktu) opuścił szlabany. Pomiędzy nie wprowadził motowóz służący do przetoków. Szosa na pewien czas została zablokowana[212].

OBRONA BARYKAD

Po dotarciu na skrzyżowanie Szosy Zegrzyńskiej i Szosy Strużańskiej pluton 710. rozpoczął budowę barykad, które miały zablokować trasę z Legionowa do Zegrza i do Strugi. Barykady budowano z „szaf, stołów, sienników,

208 K. Rydzyński, op. cit., s. 9.

209 Z. Kowalewski, *Notatka biograficzna*, AAN ED, Teczka nr 14, k. 4.

210 F. Litwiniak, [Relacja] (kopia), MHwL, ARM, k. 13.

211 S. Wiśniewski „Vist", op. cit., k. 1.

212 L.B. Szulc, [Relacja], rozm. B. Pieniężna, 3 IX 2012, AHM, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/leszek-benedykt-szulc, 2953.html [dostęp: 14 X 2018].

wyrzuconych z niemieckich koszar"[213]. W trakcie robót budowlanych przybył pluton 705., który przyłączył się do pracy. Po ukończeniu barykady pluton 705. zajął stanowisko w budynku na skrzyżowaniu Szosy Zegrzyńskiej z Szosą Strużańską. Pluton 710. zajął ostatni budynek koszarowy naprzeciw Szosy Strużańskiej. Mieczysław Bielski „Orzeł" i Henryk Kozłowski „Kidi" z plutonu 710. otrzymali rozkaz obsadzenia betonowego bunkra u zbiegu Szosy Zegrzyńskiej z Szosą Strużańską. Stąd prowadzili z karabinów maszynowych ostrzał samochodów nadjeżdżających od strony Strugi[214]. Wkrótce na miejsce przybyły częściowo uzbrojone plutony 711. sierż. Jana Biernata „Wichra" i 712. st. sierż. Edwarda Janika „Wędki". Na wzgórzu Obserwatorium Aerologicznego PIM usadowił się pluton 704. kpr. pchor. Tadeusza Gołębiewskiego[215].

W godzinach wieczornych w okolicy barykady pojawiła się kolumna trzech niemieckich czołgów jadących od strony Jabłonny. Wywiązała się walka, w której ostrzał karabinowy i obrzucanie granatami nie czyniły przeciwnikowi szkody. Znajdujący się pod ostrzałem karabinów maszynowych „Zygmunt" ze swoimi ludźmi został zablokowany w zajmowanym budynku, z którego nie był w stanie się wycofać. Podobnie pluton 705. został przygwożdżony przytłaczającym ogniem i tylko sporadycznie ostrzeliwał przeciwnika. Dowódca 2. kompanii ppor. Zenon Janikowski „Ryś" osobiście obrzucał czołgi wiązkami granatów. Nie czyniło to im jednak większej szkody. Po nastaniu zupełnej nocy obie walczące strony przerwały walkę. Niemcy odjechali w kierunku Zegrza[216].

Rozesłano patrole w celu nawiązania kontaktu z sąsiednimi oddziałami. Patrol plutonu 705. udał się w kierunku Nieporętu w celu nawiązania kontaktu z III Batalionem[217]. Pluton 706. zajął baraki wojskowe na terenie Łajsk, a następnie został wysłany w kierunku Strugi. W trakcie przemarszu przez tereny leśne oddział natknął się na niemieckie czołgi. W obawie przed okrążeniem zawrócono do Legionowa. W czasie drogi powrotnej zaczął padać deszcz, który całkowicie przemoczył ubrania powstańców. Z tego powodu po dotarciu

213 W. Ostrowski, [Relacja], rozm. P. Grubek, 6 XI 2012, AHM, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/waldemar-ostrowski, 3006.html [dostęp: 14 X 2018].

214 M. Bielski „Orzeł", op. cit.

215 T. Gołębiewski, [Relacja], AAN ED, Teczka nr 86.

216 W. Tymrakiewicz „Ryba", op. cit.; D. Święcicki „Ares", *Działalność konspiracyjna i udział w powstaniu warszawskim (relacja)*, 20 X 1980, AAN ED, Teczka nr 61; T. Kowalewski, [List niedatowany], AAN ED, Teczka nr 11; Z. Kowalewski „Staś", [Relacja], AAN ED, Teczka nr 14; Idem, List z 22 VIII 1947, ibidem.

217 Z. Kowalski, [Notka biograficzna], AAN ED, Teczka nr 12.

do koszar nastąpiło przemundurowanie grupy w mundury niemieckie[218]. Podobnie przemoczone zostały oddziały przebywające w koszarach, w tym pluton 705., który przemundurował się w niemieckie panterki[219].

Około godziny 23.00 przyszedł rozkaz dowódcy I Batalionu „Znicza" nakazujący przesunięcie kompanii na teren Bukowca po drugiej stronie torów[220].

Nocą z 1 na 2 sierpnia w koszarach zjawił się około 30-osobowy oddział NSZ pod wodzą por. Witolda Bielawskiego „Rexa", który zatrzymał się tu jedynie na nocleg i nie wykonywał żadnych zadań[221]. Podobnie bezczynnie w Łajskach, w sąsiedztwie koszar oczekiwał przybyły nocą oddział syndykalistów z Olszewnicy Starej. Dopiero nad ranem syndykaliści otrzymali rozkaz, aby wkroczyć do koszar i zająć pozycje przy magazynach, w których znajdowała się żywność i opony. W kilka godzin później zostali dołączeni do plutonu 707. znajdującego się pomiędzy Chotomowem a Legionowem Przystankiem[222].

Ostatnim aktem zajmowania koszar było wkroczenie z III Parceli na teren opuszczonych koszar o godzinie 5.00 dnia 2 sierpnia oddziału AL dowodzonego przez Stanisława Filipiaka. W magazynach przedwojennego Centrum Wyszkolenia Kolejowego (obecnie Centrum Szkolenia Policji) znaleziono żywność, amunicję i niewielką ilość broni. Po opróżnieniu magazynu oddział wycofał się z terenu koszar i wrócił na swoje miejsce postoju w rejonie cmentarza[223].

2 SIERPNIA 1944, ŚRODA

ROZBICIE ODDZIAŁU SANITARNEGO II BATALIONU

Rozkaz o godzinie „W" musiał dotrzeć dosyć późno do dr. Józefa Chojnowskiego „Ryszarda", zamieszkałego w Henrykowie, szefa oddziału sanitarnego

218 W. Skoczeń, *Oświadczenie*, Łajski, 15 VII 1984, AW V/006.26.13; S. Jędraszko, [Życiorys], AW V/006.26.08; J.M. Jędraszko, [Życiorys], AW V/006.26.07.

219 F. Litwiniak, op. cit.

220 T. Kowalewski „Zygmunt", [Relacja], AAN ED, Teczka nr 11, k. 2.

221 K. Piętka, *Rok 1944 – Lipiec – Wrzesień*, IX 1990, AAN ED, Teczka nr 71, s. 1.

222 S. Wysocki „Jeż", [Życiorys], 21 VII 1987, AW V/006.26.15.

223 *Wspomnienie pułkownika Stanisława Filipiaka*, rozm. A. Lewandowski, NL, X 1989, nr 8 (11), s. 7; K. Zwoliński, *Powstanie i działalność PPR, GL-AL w Legionowie*, [w:] *Warszawa-Prawa Podmiejska 1942–1944...*, op. cit., s. 310–311.

II Batalionu, gdyż zarządził on zbiórkę swojej grupy na cmentarzu w Tarchominie dopiero o godzinie 22.00. Do oddziału nie dotarł rozkaz dowódcy II Batalionu o wstrzymaniu działań na 24 godziny.

Specjalnie wysłany goniec (kapral Ludwik Drzewiecki „Organ") sprowadził na miejsce zbiórki dr. Czesława Gawlikowskiego „Adama S-II", który ukrywał się u sióstr samarytanek w Henrykowie[224] (w domu przy ul. Modlińskiej 257). Na miejsce zbiórki stawiło się dwóch lekarzy, cztery sanitariuszki, ośmiu sanitariuszy i jeden kleryk (z seminarium we Włocławku). Około północy oddział wyruszył wraz z wozem sanitarnym zaprzężonym w parę koni i wyładowanym sprzętem medycznym, lekami i apteczkami w kierunku Jabłonny, gdzie miał powstać szpital polowy II Batalionu. Grupę prowadził „Organ" trasą przez Kępę Tarchomińską i dalej wzdłuż Wisły, aż do parku pałacowego w Jabłonnie. 2 sierpnia około godziny 5 rano grupa dotarła do Choinek w Jabłonnie na ul. Piaskową, gdzie zamiast czujek powstańczych napotkała patrol niemiecki. Niemcy nie otrzymawszy odzewu na hasło otworzyli ogień. Oddział sanitarny rozbiegł się. Schwytany został Jan Świątek „Piątek", którego Niemcy rozstrzelali na miejscu. W ręce Niemców wpadł również wóz z wyposażeniem[225].

DEMOBILIZACJA 7. KOMPANII

Rankiem 2 sierpnia u dowódcy 7. kompanii odbyła się odprawa dowódców plutonów. Z niepokojem odnotowano nieobecność „Zagłoby", którego los był wówczas nieznany. Podczas odprawy por. „Jot" przekazał rozkaz dowódcy II Batalionu Jabłonna o demobilizacji kompanii i powrocie do konspiracji. Broń miała być oddana do magazynów, a żołnierze wrócić do domów, gdzie mieli oczekiwać na dalsze rozkazy. Decyzja taka wynikała z faktu, że niemieckie oddziały pancerne, wbrew przewidywaniom, nie opuściły Jabłonny. Ponadto na skutek wpadki oddziału sanitarnego na ulicach Jabłonny pojawiły się wzmocnione patrole SS[226].

224 P. Ernst, *Dr Czesław Gawlikowski (1899–1984) – lekarz, oficer, społecznik*, „Acta Medicorum Polonorum" 2015, z. 2, s. 39.

225 M. Kiełbiński, *Wybuch powstania*, op. cit., s. 10–11; L. Kiełbiński „Organ", *Relacja własna*, AAN ED, Teczka nr 32; C. Gawlikowski „Adam S-II", [Życiorys], 8 XI 1981, AAN ED, Teczka nr 81, k. 1.

226 M. Kiełbiński, *Wybuch powstania*, op. cit., s. 10.

WALKI NA SZOSIE WARSZAWSKIEJ – DZIEŃ PIERWSZY (RANEK)

Nocą z 1 na 2 sierpnia 2. i 4. kompania zostały przerzucone z koszar na drugą stronę torów na Bukowiec. W celu monitorowania sytuacji w koszarach pluton 704. pozostał na ulicy Wrzosowej i przez najbliższe dni kwaterował w domu rodziców Ryszarda Gryf-Chamskiego[227].

4. kompania (plutony 710., 711. i 712.) udała się do lasów na Bukowcu, gdzie oczekiwała na dalsze rozkazy. Do kompanii dokooptowano około 30 żołnierzy NSZ por. „Rexa", których uzbrojono w stare karabiny znalezione w koszarach[228].

Pierwotnie planowano użycie 4. kompanii do zdobycia Jabłonny. Rozpoznanie przeprowadzone przez sierż. Bronisława Majchrzyka „Kajtka" ujawniło jednak, że Jabłonna została zajęta przez niemiecką dywizję pancerną i uznano, że II Batalion nie przeprowadził koncentracji. W tej sytuacji 4. kompania wsparła żołnierzy plutonu 709. i po południu obsadziła pobocza szosy Jabłonna–Zegrze[229].

Pluton 709., po przybyciu wieczorem na Bukowiec otrzymał rozkaz zajęcia wzgórza przy ul. Warszawskiej 21 i prowadzenia w tym miejscu zadań utrudniających przejazd pojazdów niemieckich zmierzających na linię frontu w okolicach Radzymina. Nocą z 1 na 2 sierpnia grupa ośmiu ochotników[230] wykopała i obsadziła wzdłuż szosy Jabłonna–Zegrze osiem dołów przeciwpancernych dla pojedynczych strzelców, po cztery z każdej strony szosy w odstępach co 6 metrów[231]. Po prawej stronie szosy na wzgórzu, w odległości około 50 metrów stanowiska zajął oddział strzelecki pod dowództwem plut. pchor. Stanisława Stamirowskiego „Czarnego". Zadaniem tej grupy była osłona obsady dołów przeciwpancernych oraz likwidacja niemieckich załóg uciekających z uszkodzonych czołgów[232].

Do walki z niemieckimi czołgami planowano wykorzystać trzy rodzaje ładunków:

– pochodzące ze zrzutów angielskie granaty przeciwpancerne gammon, nazywane przez powstańców w Legionowie „plastykon". Wykorzystywano je

---

227 List K. Gładkowskiej do „Mazowieckiego To i Owo", 14 X 2004 (kopia), MHwL/P 25.

228 K. Piętka, *Rok 1944 – Lipiec – Wrzesień*, IX 1990, AAN ED, Teczka nr 71, s. 1.

229 K. Rydzyński, op. cit., s. 10; T. Kowalewski, op. cit.

230 Mieczysław Jefinow „Borys", Zenon Stępień „Grzywa", Bronisław Bartosiewicz „Sęp", Henryk Anaszewski „Henio", Ryszard Moniewski „Bortnowski", Zbigniew Weishof „Nelson", Zenon Wojciechowski „Czarny" i Antoni Huczyński „Burza".

231 S. Stamirowski, *Historia bojowa plutonu 709*, 10 V 1960, AAN ED, Teczka nr 9; Idem, *Historia i akcje bojowe 709 plutonu*, XII 1980, AAN ED, Teczka nr 96, k. 5.

232 S. Stamirowski, *Historia 709...*, op. cit., s. 177.

na dwa sposoby: obrzucono nimi pojazdy nieprzyjacielskie lub umieszczono je jak miny w niewielkich dołkach wykopanych na szosie (metoda stosowana przez pluton 709.). Wybuchały one pod nadjeżdżającymi czołgami i wywoływały podrzut przodu pojazdu do góry, czym dezorganizowano kolumny transportowe i siano panikę wśród niemieckich żołnierzy. Granatami tymi udało się zadać Niemcom pewne straty, ale były one zbyt słabe, żeby wyrządzić większe szkody ciężkim czołgom typu Tygrys[233].

– butelki z benzyną o pojemności 250 ml i 500 ml, które produkowane były przez Tadeusza Cieślawskiego i Eugeniusza Tyca w dawnej aptece Piętki na Rynku w Legionowie[234]. Również one służyły do obrzucania pojazdów nieprzyjacielskich, niestety miały wady konstrukcyjne i nie zapalały siępo rozbiciu[235].

– bliżej nieokreślone ładunki wybuchowe montowane przy ul. Słonecznej, a następnie dostarczane do oddziałów stacjonujących przy ul. Bałtyckiej przez małżeństwo Lisowskich[236].

O świcie, między godziną 3.00 a 4.00 od strony Jabłonny nadjechały czołgi identyfikowane jako Tygrysy z dywizji „Hermann Göring"[237]. Z dołków przeciwczołgowych plutonu 709. obrzucono z sukcesem kolumnę nieprzyjaciela granatami przeciwczołgowymi typu „plastykon". Ostrzał z rkm prowadził Teodor Wasilewski „Biały". Po chwilowym zaskoczeniu Niemcy otworzyli ogień z ckm i dział czołgowych. W wyniku ataku powstańców jeden czołg został uszkodzony i Niemcy musieli go ściągać z szosy przy pomocy dwóch innych pojazdów. W drugim czołgu udało się rozbić zbiornik. W trzecim czołgu wybuch granatu „plastykon" wyrywał pokrywę włazu. Załoga tego wozu próbowała wydostać się na zewnątrz. Została jednak ostrzelana przez grupę „Czarnego" i straciła jednego członka załogi[238]. Pod osłoną ognia ze wzgórza obsada dołów wycofała się z okolic szosy. W trakcie ataku lekko ranny został Antoni Huczyński „Burza", który znalazł się zbyt blisko wybuchającego granatu. Inny powstaniec został ranny w nogę. Około godziny 9.00 od strony Jabłonny pojawiły się kolejne cztery czołgi. Dwa jechały szosą, a dwa polami, kierując się na tyły pozycji powstańczych. Obawiając się osaczenia z dwóch stron pluton 709. wycofał się pod osłonę lasu[239].

233 Ibidem; Idem, *Pluton...*, op. cit., s. 178.
234 E. Tyc, [Relacja], V 1982, AAN ED, Teczka nr 68.
235 S. Stamirowski, *Historia 709...*, op. cit.
236 M. Lisowska, [Życiorys], 20 VI 1981, MHwL, Koło AK.
237 T. Wasilewski „Biały", op. cit.
238 S. Stamirowski, *Historia 709...*, op. cit., s. 5–6.
239 Z. Zientara „Pięta", [Relacja], 28 III 1988, AW V/006.26.16.

MOBILIZACJA SZARYCH SZEREGÓW W LEGIONOWIE

2 sierpnia od godziny 6.00 rano w Legionowie trwała mobilizacja służb pomocniczych. W punkcie sanitarnym przy ul. Sienkiewicza 33, w domu drużynowej Janina Fultyn-Przyjałkowskiej „Janki" zbierały się harcerki sanitariuszki z drużyny żeńskiej „Las". Do godziny 7.00 na zbiórce zjawiło się trzynaście dziewcząt. Tutaj otrzymały torby sanitarne, białe opaski i czerwone krzyże, które należało doszyć do opasek. Harcerki miały działać w zespołach dwu–trzyosobowych w punktach sanitarnych przy ul. Sienkiewicza („Sosna" i „Lilka"), w domu Paluchowskiego na rogu ulic 3 Maja i Kopernika („Kazia" i „Mrówka"), w lesie na Bukowcu („Janka", „Ludka" i „Zosia"). Pozostałe harcerki skierowano do pracy w szpitalu przy Mickiewicza. W domu Paluchowskiego wydawano początkowo środki opatrunkowe, jednak po opuszczeniu go przez lekarza i sanitariuszkę zapasy zostały przeniesione przez harcerki na ul. Sienkiewicza, a sam punkt zlikwidowano. Te same dziewczęta obsługiwały punkt RGO przy ul. Mickiewicza róg Batorego, gdzie gotowano zupę dla powstańców[240].

Również zastępy męskie zbierały się w umówionych miejscach: zastęp Ewarysta Bafeltowskiego przy Szkole nr 3 w Legionowie, inne u druha Wiśniewskiego przy ul. Sienkiewicza, a zastęp Ryszarda Migdalskiego przy ul. Batorego. Harcerze udali się następnie na Rynek w Legionowie, gdzie odbył się rodzaj mitingu, podczas którego wzywano cywilów do przyłączenia się do powstania. Stąd harcerze i ochotnicy prowadzeni przez Jana Pietrzaka z plutonu 700. wyruszyli na Szosę Warszawską[241].

WALKI NA SZOSIE WARSZAWSKIEJ – DZIEŃ PIERWSZY (PO POŁUDNIU)

Przed południem na pozycje przy szosie wyszły 4. kompania AK por. Teofila Kowalewskiego „Zygmunta" i kompania „Burza" NSZ por. Witolda Bielawskiego „Rexa". Plutony 710., 711. i 712. zajęły stanowiska naprzeciwko wylotu ul. Sowińskiego w kilku budynkach na skraju lasu[242]. Pluton 710. zajął stanowiska bliżej „Stralo" (niemiecka baza samochodowa) między ulicami Sowińskiego

240 L. Gawałkiewicz „Mrówka", *Pamięci poległych harcerzy*, VIII 1996, MHwL, ARM; B. Romanowska-Mazur, [Relacja], 11 XII 1994, AAN ED, Teczka nr 81; Eadem, *Czas próby*..., op. cit., s. 172.

241 B. Romanowska-Mazur, *Czas próby*..., op. cit., s. 138.

242 K. Rydzyński, „Żak", op. cit.

a Ogrodową[243]. Na teren samego „Stralo" wkroczył pluton 706.[244] Obiekt został podpalony przy udziale harcerzy z Jabłonny[245]. Sztab kompanii kwaterował przy ul. Kwiatowej (niedaleko dzisiejszej Szkoły Podstawowej nr 1)[246].

U wylotu ulicy Jagiellońskiej, po jej obu stronach, zajęła stanowiska kompania NSZ. Jako osłonę wykorzystywano drzewa i naturalne nierówności terenu. Uzbrojenie kompanii stanowiły jedynie karabiny i niewielka liczba butelek zapalających[247]. Obok żołnierzy NSZ usadowiła się 1. kompania, której pluton 702. pod dowództwem Stanisława Muzyki „Maski" zajął stanowiska od ul. Jagiellońskiej do przejazdu kolejowego[248]. Pluton 705. obsadził budynki wokół stacji i przejazdu kolejowego przy szosie Jabłonna–Zegrze[249].

Najdalej w stronę Jabłonny na odcinku od Jagiellońskiej do Sobieskiego usadowieni byli obserwatorzy – harcerze (m.in. z drużyny Jerzego Latochy „Dęba"). Ich zadaniem było osobiście lub za pośrednictwem łączników meldować o dostrzeżonym ruchu nieprzyjaciela[250].

Około południa od strony Jabłonny nadjechały czołgi. Pomimo rozkazów, ktoś przedwcześnie otworzył do nich ogień zdradzając pozycje powstańców. Niemcy rozpoczęli ostrzał wylotu ulicy Jagiellońskiej z dział i karabinów maszynowych. Butelki z benzyną nie były w stanie ich zatrzymać, zwłaszcza, że wykonane wadliwie nie stawały w płomieniach po rozbiciu. Powstańcy rozpoczęli odwrót rozdzielając się na dwie grupy. Jedna schroniła się między zabudowania, a druga skierowała się w stronę poniemieckich rowów strzeleckich i bunkrów, które zamykały pustą przestrzeń pomiędzy ul. Jagiellońską a ul. Batorego. W ślad za uciekającymi w tę otwartą przestrzeń wdarły się czołgi, zajeżdżając od tyłu pozycje powstańców na wydmach wzdłuż szosy. Kiedy pojazdy mijały zabudowania, spomiędzy domów wyskoczył niezidentyfikowany mężczyzna w kolejarskim mundurze z butelką zapalającą. Nim ją rzucił został trafiony z karabinu maszynowego. Czołgi rozpoczęły ostrzał bunkrów z dział. Jeden z pocisków trafił w okap nad wejściem i spowodował jego zawalenie. Dzieła zniszczenia dopełniły granaty rzucane przez załogi czołgów.

[243] H. Muzyka „Wiewiórka", *Legionowo w Powstaniu Warszawskim*, AAN ED, Teczka nr 64, k. 4.
[244] W. Skoczeń, op. cit.
[245] E. Kuklewski, *Kartki...*, op. cit., s. 323.
[246] F. Pędrycz, *Moje przeżycia związane z Powstaniem Warszawskim*, MHwL, ARM.
[247] K. Piętka, *Rok 1944 – Lipiec – Wrzesień*, IX 1990, AAN ED, Teczka nr 71, s. 1.
[248] H. Muzyka „Wiewiórka", op. cit., k. 6.
[249] W. Ostrowski „Ner", *Jeden...*, op. cit., s. 313.
[250] J. Wyrzykowski, [Relacja], MHwL, ARM.

Po odjechaniu czołgów rozpoczęła się akcja ratunkowa zasypanych, z których jednak nikt nie zginął. Śmierć ponieśli harcerze, 16-letni łącznicy[251], którzy nie schronili się do bunkrów: Zenon Kałamaja „Zieńko" i Sławek Klejment „Huragan". Ich rówieśnik Zbigniew Zakrzewski „Arab" został ciężko ranny. Śmiertelnie ranny był również nieznany mężczyzna w kolejarskim mundurze. Rannych przewieziono furmanką z chlebem do szpitala przy ul. Mickiewicza. Nieznany mężczyzna zmarł w drodze, a „Arab" po kilku dniach pobytu w szpitalu[252].

Śmierć harcerzy była dużym wstrząsem dla mieszkańców Legionowa. Zwłaszcza dla ich rówieśników. Z biegiem czasu na ten temat powstało kilka niezależnych relacji różniących się w szczegółach.

Po ustaniu ostrzału 4. kompania została wycofana w głąb lasu na Bukowcu[253]. Wieczorem Niemcy odpowiedzieli ostrzałem pozycji powstańczych przy szosie Jabłonna–Zegrze, zmuszając około godziny 20.00 również pluton 709. do wycofania[254].

Z powodu prowadzonych walk i ostrzału szosy przez niemieckie patrole utrudniony był kontakt sztabu na Bukowcu z oddziałami po drugiej stronie szosy. Przeniesienia rozkazów dla 3. i 4. kompanii podjęło się małżeństwo Malechowskich. W czasie przekraczania szosy Bogdan Malechowski został postrzelony i stracił nogę. Rozkazy dostarczyła jego żona[255].

SYTUACJA NA SZOSIE MODLIŃSKIEJ

O świcie 2 sierpnia nastąpił wymarsz 5. kompanii spod Tarchomina na drugą stronę szosy do lasów między Dąbrówką a Buchnikiem[256]. Powstańcy dotarli w rejon gajówki Choszczówka, gdzie zostali zakwaterowani w okolicznych willach. W tym samym czasie i miejscu przeprowadzał koncentrację oddział NSZ z Choszczówki[257].

O godzinie 4.00 nad ranem w rejonie Bukowa patrol 5. kompanii obrzucił granatami czołg zmierzający szosą w kierunku Jabłonny i uszkodził mu gąsie-

[251] Według. E. Dietricha chłopcy mieli przenosić meldunki między plutonem 709. a 3. kompanią. M. Smerek, E. Dietrich, op. cit., k. 27 i 27v.

[252] K. Piętka, *Atak czołgów. 1944 r.*, IX 1990, AAN ED, Teczka nr 71; H. Muzyka, op. cit. k. 6–7; J. Kuźmiński, [Relacja], 14 II 1984, AAN ED, Teczka nr 60, k. 22–29; Idem, *Relacja harcerza*, NL 1989, nr 7 (10), s. 10; J. Romanowska-Kantor, op. cit., s. 160–161.

[253] K. Rydzyński, op. cit.

[254] S. Stamirowski, *Historia 709...*, op. cit., s. 6; Idem, *Historia bojowa...*, AAN ED, Teczka nr 9.

[255] B. Rykaczewska „Joanna", [Relacja], MHwL, Koło AK, Teczka „Relacje kobiet WSK".

[256] T. Drzewiecki „Teodor", op. cit.

[257] Z. Pawłowski „Gryf", op. cit., k. 17.

nicę. Na odgłos zbliżania się dwóch kolejnych czołgów patrol wycofał się rowem melioracyjnym w stronę Wisły. Po naprawieniu gąsienicy Niemcy wycofali się w kierunku Pragi, ostrzeliwując domy Henrykowa i Piekiełka, na skutek czego zginęło pięć osób[258]. Wśród ostrzelanych domów znalazła się kamienica, w której mieścił się punkt sanitarny II Batalionu. Znajdujące się w nim sanitariuszki Janina Pawłowska „Krystyna" i Halina Pawłowska „Ewa" w związku z brakiem dalszych dyspozycji tego samego dnia zlikwidowały punkt[259].

Odgłosy strzałów z karabinów maszynowych i kanonada czołgów wywołały panikę w szeregach powstańców. Pluton 714. rozbiegł się, „Teodorowi" udało się przywrócić karność grożąc użyciem broni. Pomimo to około 15 osób zbiegło z oddziału[260]. Panice uległo również dowództwo oddziału NSZ z Choszczówki, które przez pchor. Jerzego Żurkowskiego „Szczapę" przysłało na miejsce zgrupowania informację o wycofaniu się z akcji. „Szczapa" wraz z kilkoma kolegami z NSZ zdecydowali przyłączyć się do 5. kompanii[261]. Po opanowaniu chaosu kompania udała się na postój w rejon osiedla Czajki i Dąbrówki Grzybowskiej, gdzie przebywała przez następne trzy dni[262].

3 SIERPNIA 1944, CZWARTEK

WALKI NA SZOSIE WARSZAWSKIEJ – DZIEŃ DRUGI

Rankiem 3 sierpnia oddziały I Batalionu ponownie obsadziły pobocza szosy Jabłonna–Zegrze, skąd ostrzeliwały pojedyncze pojazdy niemieckie. Między godziną 10.00 a 11.00 Niemcy przystąpili do oczyszczania tej trasy i rozpoczęli od strony Jabłonny atak na Bukowiec z użyciem piechoty wspieranej przez trzy czołgi. Niemcom udało się dostać na tyły oddziałów 6. kompanii ppor. Jana Raczkowskiego „Motora", który chcąc uniknąć okrążenia wycofał się z linii szosy w głąb lasów Bukowca. Podobny atak na Bukowiec przeprowadzili Niemcy od strony północno-zachodniej.

258 M. Smerek, E. Dietrich, op. cit., op. cit., k. 31

259 Z. Pawłowski „Gryf", op. cit., k. 7–8.

260 T. Drzewiecki „Teodor", op. cit.

261 J. Żurkowski „Szczapa", [Relacja], 28 IX 2006, rozm. L. Włochyński, AHM, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/jerzy-zurkowski, 880.html [dostęp: 3 XII 2018]

262 S. Górny „Dół", [Relacja], 23 IV 1958, AAN ED, Teczka nr 23, k. 3; M. Smerek, E. Dietrich, op. cit., k. 30.

Wycofujące się w głąb lasu oddziały AK straciły dwóch ludzi. Niemcy nie odważyli się zapuścić między drzewa i ograniczyli się tylko do ostrzału lasu, to jednak nie wyrządziło szkody powstańcom. Pod osłoną nocy oddziały te ponownie wróciły na stanowiska wzdłuż szosy i kontynuowały ostrzał niemieckich transportów[263].

Po odejściu w godzinach przedpołudniowych plutonu 709. na pole walki między Chotomowem a Legionowem Przystankiem ciężar walki z transportami niemieckimi na szosie Jabłonna–Zegrze w głównej mierze spoczął na 4. i 6. kompanii. Obsadziły one skraj lasu, skąd prowadziły ostrzał wszystkich przejeżdżających niemieckich pojazdów. Jedna z drużyn plutonu 712. pod bezpośrednim dowództwem Edwarda Janika „Wędki" zaatakowała nadjeżdżający od strony Jabłonny samochód ciężarowy z zamiarem zdobycia go. Na przeszkodzie stanął jednak płot z drutu kolczastego rozstawiony wzdłuż szosy, który opóźnił wbiegnięcie powstańców na szosę. Samochód zdążył zawrócić do Jabłonny[264].

Dwuosobowy patrol plutonu 716. (kpr. pchor. Marian Rogoziński „Dąbala" i kpr. Antoni Urban „Iglica") został wysłany w celu zbadania terenu między Legionowem a Białołęką Dworską. Na osiedlu Czajki na ul. Czeremchowej patrol został ostrzelany przez mieszkającego tam Ukraińca. Patrol nie podjął walki i wycofał się z osiedla kontynuując marsz w stronę Białołęki[265].

NAJWIĘKSZA BITWA POWSTANIA W LEGIONOWIE

W godzinach popołudniowych 2 sierpnia dowódca plutonu 707. kpr. Jan Raczyński „Wiosna" został wezwany do dowódcy 3. kompanii ppor. Stefana Krasińskiego „Kacpra" i otrzymał misję przeprowadzenia rekonesansu w okolicach Józefowa, Falenicy, Rembertowa, Otwocka w celu ustalenia położenia linii sowieckich i nawiązania kontaktu z Armią Czerwoną. W czasie jego nieobecności dowodzenie plutonem 707. miał osobiście objąć „Kacper"[266]. Z tego właśnie powodu rankiem 3 sierpnia Stefan Krasiński opuścił bezpieczne stanowisko dowodzenia przy ulicy Batorego i dołączył do podległych sobie oddziałów liniowych.

Odcinek torów kolejowych pomiędzy Chotomowem a Legionowem Przystankiem był strzeżony przez pluton 708., z którego wcześniej odesłano na tyły nieuzbrojonych żołnierzy, pozostawiając jedynie jedną w pełni uzbrojoną drużynę dowodzoną przez ppor. Zygmunta Dąbrowskiego „Błyskawicę". Oddział dys-

263 Ibidem, k. 34 i 38.

264 List. T. Kowalewskiego z 22 IV 1959, AAN ED, Teczka nr 54.

265 M. Rogoziński, *Oświadczenie*, 15 III 1992, AAN ED, Teczka nr 86, s. 1.

266 J. Raczyński „Wiosna", [Relacja], 6 III 1997 (kopia), MHwL, ACK.

ponował 1 pistoletem maszynowym, 5 stenami, granatami po 2 sztuki na strzelca i 50 butelkami zapalającymi. Na jego lewym skrzydle stanowisko zajął pluton 707. z „Kacprem" na czele[267]. Dzień wcześniej pluton ten został wzmocniony grupą syndykalistów, którzy przybyli do Legionowa z Olszewnicy Starej[268].

Zgodnie z wcześniejszym rozkazem „Błyskawicy"[269] przed południem na tory za Chotomowem wyruszyła 6-osobowa grupa, której zadaniem było rozkręcenie szyn w głębi lasu obok tzw. koszarki, z dala od siedzib ludzkich. W skład grupy wchodzili kolejarze Durbacz (torowy) i Ignacy Gwoździelski „Gruszka" (dróżnik na stacji Chotomów i kierownik sekcji technicznej 3. kompanii). Pomagali im Jan i Stanisław Jabłońscy. Operację ubezpieczali żołnierze plutonu 708. plut. Filip Grabowski „Dąb" i strz. Władysław Młodkowski „Słowik"[270]. Nie było jednak czasu, aby dotrzeć na zaplanowane miejsce i przystąpiono do rozkręcania torów na skraju lasu chotomowskiego, niedaleko domu rodziny Nagatów. Przy pomocy kolejarskich narzędzi do rozkręcania szyn udało się usunąć jedną szynę, którą przeniesiono do lasu. Podczas rozkręcania drugiej szyny między godziną 10.00 a 11.00 od strony Nowego Dworu nadjechał niemiecki pociąg i grupa wycofała się.

W relacjach świadków pociąg ten nazywany jest „pancernym" lub „pancerką". To ostatnie określenie sugeruje, że był to pociąg pancerny improwizowany, czyli zwykły pociąg, w którym obito blachą drewniane wagony i metalowymi osłonami wzmocniono lokomotywę oraz przydzielono dodatkowe uzbrojenie jego załodze. Prawdopodobnie był to pierwotnie remontowo-budowlany pociąg Bauzugu, czego potwierdzeniem może być to, że przewożono w nim zapasowe szyny kolejowe i sprzęt do naprawy torów.

Niemcy z daleka zauważyli uszkodzony tor i przystąpili do jego naprawy, wstawiając szynę przywiezioną ze sobą. Z wagonów pociągu wysypali się żołnierze niemieccy, którzy utworzyli tyralierę po obu stronach torów i rozpoczęły pacyfikację okolicy paląc około pięć–sześć najbliżej stojących domów (m.in. dom Heleny Szafrańskiej, Wasikowej i Kazimierza Szafrańskiego), z domów wyprowadzono mieszkańców, których popędzono na stację w Chotomowie[271].

267 P. Cudna-Kowalska, op. cit., s. 171; Z. Dąbrowski „Błyskawica", [Relacja], AAN ED, Teczka nr 41.

268 S. Wysocki „Jeż", [Życiorys], 21 VII 1987, AW V/006.26.15.

269 Z. Dąbrowski „Błyskawica", *Powstańcze starcie...*, op. cit. s. 64. Rozkaz był wydany „Dębowi" już na początku walk 1 sierpnia, ale prawdopodobnie tego dnia nie został wykonany.

270 Według relacji Antoniego Polikarpa Ziemaka, do rozkręcania szyn zostały wysłane dwie grupy. Grupa pięciu lub sześciu osób, w skład której wchodził Ziemak została dowieziona furmanką przez Jana Osieckiego. A.P. Ziemak, *Wspomnienia (o charakterze historycznym) po przeszło 50 latach*, MHwL, ACK.

271 P. Cudna-Kowalska, op. cit., s. 169–170.

Obława była kontynuowana na terenie Legionowa Przystanku i III Parceli. Niemcy wchodzili do domów przy ulicach, z których okolic 1 sierpnia ostrzelany został Bauzug i wywlekali z nich mężczyzn. Schwytanym kazano leżeć na nasypie kolejowym twarzą do ziemi od czterech do siedmiu godzin nim nadjechał pociąg z wagonami towarowymi, do którego zostali załadowani i wywiezieni w kierunku Nowego Dworu[272].

Po zbliżeniu się nieprzyjaciela plutony 707. i 708. znienacka ostrzelały niemiecką tyralierę, ale wobec przewagi wroga zaczęły wycofywać się kierunku Legionowa Przystanku, chcąc wciągnąć wroga między zabudowania. Powstańcy zatrzymali Niemców ogniem z rkm, który miał stanowisko przy ul. Kościuszki na pograniczu Chotomowa i Legionowa Przystanku[273].

Dowódca plutonu 708. pchor. Zygmunt Dąbrowski „Błyskawica" pomagał strz. Antoniemu Grabowskiemu „Czerwcowi" w obsłudze karabinu maszynowego. Ich stanowisko znajdowało się na jednej z wydm (obecnie zniwelowana, w tym miejscu powstała później restauracja „Oaza"). Z nieznanych przyczyn w pewnej chwili obaj odsłonili się i zostali trafieni serią z niemieckiego pociągu. „Czerwiec" zginął na miejscu, a „Błyskawica" został ciężko ranny w lewy obojczyk. Spod kul wyniósł go, ratując życie strz. Bogusław Oleksiak „Łoś". Rannego przewieziono do szpitala polowego w Chotomowie, a następnie do Legionowa. Na jego miejsce dowódcą plutonu został Filip Grabowski „Świerk"[274].

Zaalarmowany o toczącej się walce dowódca I Batalionu por. Bolesław Szymkiewicz „Znicz" wysłał z Bukowca posiłki: pluton 709. st. bosmana Aleksandra Gierymskiego „Fali", pluton 705. kpr. pchor. Ludwika Schmidta „Rabczyka" oraz pluton 706. plut. pchor. Jana Kalisiaka „Mistera".

Pluton 709. dotarł na miejsce walki po godzinie 12.00 i zaatakował wzdłuż ul. Batorego w kierunku stacji, po drodze zagarnął cofające się plutony 707. i 708. Zaskoczeni Niemcy opuścili stację Legionowo Przystanek i działkę przy ul. Kościuszki 108. Podczas pogoni za ustępującym nieprzyjacielem poległ kpr. pchor. Eligiusz Gierymski „Grom"[275]. Drużyna pchor. Lecha Stankiewicza „Blondyna"

272 H. Zawadzka, [Zeznanie], 15 V 1945, Instytut Pamięci Narodowej (dalej: IPN), GK 182/176; A. Zdziennicka, [Relacja], 5 XI 2007, Archiwum Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie", sygn. K50748.

273 P. Cudna-Kowalska, op. cit., s. 171.

274 Ibidem, s. 172; B. Rykaczewska „Joanna", [Relacja], MHwL, Koło AK, Teczka „Relacje kobiet WSK"; M. Smerek, E. Dietrich, op. cit., k. 35–36; E. Dietrich, *Notatka...*, op. cit.

275 Według innych relacji „Grom" miał zginąć w lipcu 1944 r. podczas akcji na „sztrajfę". N. Piątkowska, *Likwidacja patrolu niemieckiego na stacji kolejowej Legionowo-Przystanek*, 1 IX 2016, MHwL. Okoliczności te opisuje również T. Szulc, op. cit., s. 27–28. Z kolei kolega „Groma" z plutonu 709. Teodor Wasilewski „Biały" datuje jego śmierć już na 1 sierpnia 1944 r., patrz: T. Wasilewski „Biały", op. cit.

przeszła na drugą stronę torów i zajęła stanowiska w alei Róż na III Parceli. W tym czasie drużyna plut. pchor. Stanisława Stamirowskiego „Czarnego" posuwała się na południe od torów w stronę Chotomowa i zaskoczyła Niemców znajdujących się w ogrodzie Persa przy ul. Kościuszki 126, którzy porzucili radiostację polową. Wpadła ona w ręce plutonu 709[276]. Do walki włączyły się oddziały niemieckie znajdujące się w Chotomowie. Drużyna „Czarnego", który w międzyczasie został ranny, otrzymała rozkaz wycofania się na Przystanek[277]. Podczas ostrzeliwania wycofujących się Niemców ranny został Henryk Anaszewski „Henio" z plutonu 709., którego odprowadzono do szpitala w Legionowie[278].

Mniej więcej w tym samym czasie nadciągnął pluton 705., który jeszcze w koszarach przemundurował się dla ochrony przed deszczem w znalezione panterki i hełmy. Z tego powodu o mało nie doszło do tragedii, gdyż okopany na Przystanku pluton 709. w pierwszej chwili wziął oddział „Rabczyka" za formację niemiecką. Zdenerwowany „Fala" rozkazał zdjąć niemieckie mundury i hełmy i wyrzucić je do rowu[279].

Pluton 705. przemieszczał się na południe od torów w kierunku III Parceli. W czasie manewru oskrzydlającego plutonu 705. do walki włączył się jeszcze dalej wysunięty na prawe skrzydło około 20-osobowy oddział Armii Ludowej pod wodzą Roberta Krogulskiego, który otworzył do Niemców ogień z ckm[280].

Przemieszczający się tyralierą wśród domów mieszkalnych żołnierze plutonu 705. otrzymywali ostrzeżenia od mieszkańców o Niemcach ukrywających się między zabudowaniami. Wreszcie zajęto pozycje pomiędzy Przystankiem a Chotomowem. Wymiana ognia trwała około trzech godzin. Zniecierpliwiony „Rabczyk" osobiście próbował poderwać swoich ludzi do ataku, ale otrzymał postrzał w obojczyk. Pomimo rany nie przerwał dowodzenia[281].

W tym czasie ppor. Stefan Krasiński „Kacper" zebrał rozproszonych żołnierzy 3. kompanii i podprowadził ich pod pozycje plutonu 705. z zamiarem przystąpienia do ataku. Niespodziewanie został śmiertelnie raniony w tętnicę szyi. Z pola walki znieśli go kpr. Zdzisław Kowalewski „Staś" i kpr. „Kruk"[282].

---

276 Z. Wojciechowski „Czarny", *Relacja z przebiegu działalności konspiracyjnej i walk powstańczych okres 1940–1944* (kopia), MHwL, ARM, s. 2.

277 S. Stamirowski, *Historia i akcje...*, op. cit., k. 7–8.

278 T. Wasilewski „Biały", op. cit.

279 W. Ostrowski, [Relacja], op. cit.

280 Z. Dąbrowski, „Błyskawica", [Relacja], op. cit.; M. Smerek, E. Dietrich, op. cit., k. 38.

281 Z. Kowalewski „Staś", [Uwagi], AAN ED, Teczka nr 54; W. Tymrakiewicz, op. cit.

282 Z. Kowalewski „Staś", op. cit.

W związku ze śmiercią „Kacpra" dowódca I Batalionu mianował „Rabczyka" dowódcą oddziałów walczących na Przystanku[283].

Około godziny 15.00 Niemcy, obawiając się otoczenia, zakończyli zwijanie tyraliery i wycofali się do pociągu stojącego między Chotomowem a Legionowem Przystankiem, którym wywieźli do Modlina rannych i poległych oraz uprowadzili grupę zakładników wywleczonych z okolicznych domów. Żołnierze plutonu 709. nie chcieli dopuścić do odjazdu tego pociągu i kontynuowali walkę, ale Niemcom przyszły z odsieczą posiłki z Chotomowa, które zmusiły Polaków do wycofania się[284].

Już w chwili odwrotu Niemców na pole walki dotarł z Bukowca pluton 706. dowodzony przez plut. pchor. Jana Kalisiaka „Mistera". Zajął on stanowisko na skraju lasu za Legionowem Przystankiem i ostrzelał z rusznicy przeciwpancernej odjeżdżający pociąg[285].

Około godziny 18.00 pociąg zjawił się ponownie, ale ograniczył się tylko do zabrania trzech zabitych pozostawionych na polu walki. Po stronie polskiej było kilku poległych i kilku rannych. Duże straty w czasie walk poniosła ludność cywilna[286].

W trakcie pacyfikacji Niemcy uprowadzili z Legionowa Przystanku 27 mężczyzn i 42 kobiety z dziećmi. Około godziny 11.00 załadowano ich do wagonów towarowych i wywieziono przez Modlin do Pomiechówka. Tutaj rozdzielono mężczyzn od reszty grupy i prowadzono przesłuchania w celu uzyskania informacji o osobach zaangażowanych w działalność konspiracyjną w Legionowie. Po zakończeniu przesłuchań kobiety zamknięto w forcie w Pomiechówku, gdzie przez kilka tygodni zmuszano je do wykonywania prac rolnych. Mężczyzn przewieziono do fabryki krochmalu w Nowym Dworze Mazowieckim. Tam byli torturowani i zamordowani w zbiorowej egzekucji. W trakcie ekshumacji 4 kwietnia 1945 r. odnaleziono ciała 26 osób. Zidentyfikować udało się jedynie 20 mieszkańców Legionowa, Legionowa Przystanku i Chotomowa[287].

Po skończonej walce plutony wróciły na dotychczasowe miejsca postoju na Bukowcu. Po powrocie pluton 705. zastał swój obóz zniszczony ostrzałem artyleryjskim. Utracone zostały rzeczy osobiste i dodatkowe wyposażenie, które żoł-

283 M. Smerek, E. Dietrich, op. cit., k. 36–37.
284 Z. Wojciechowski „Czarny", op. cit., s. 3.
285 *List E. Mikulskiego do redakcji*, NPW 1996, z. 10, s. 84.
286 M. Smerek, E. Dietrich, op. cit., k. 36–37.
287 A. Zdziennicka, [Relacja], op. cit.; H. Zawadzka, *Zeznanie*, 1 V 1945, IPN GK 182/176.

nierze zostawili tutaj na czas walki[288]. Jednak podbudowani zwycięstwem młodzi żołnierze nie odczuwali tych strat. Świętowali wygraną walkę śpiewając powstańcze piosenki. Oto jedna z nich śpiewana na melodię *Pierwszej Kadrowej*:

Raduje się serce, w górę wznosi głowa,
Maszeruje polskie wojsko z Legionowa
Hejże, dana dana, Ojczyzno kochana
Idziemy wyzwalać Cię
„Rozpylacze" w dłoni, w kieszeni „sidolki",
Cieszcie się Polacy, radujcie się Polki
Hejże itd.
Wiedz psubracie Niemcze, że pięć lat męczarni,
Jakieś nam zgotował, nie ujdzie bezkarnie.
Hejże itd.
Dziś z podziemi polskie wojsko zmartwychwstaje
Na niemieckiej skórze rachunek wykraje.
Hejże itd.
Gdy wygnamy wroga, wrócimy do pracy
I będą szczęśliwi Polki i Polacy
Hejże itd.
Niechaj zatem żyje nam Armia Krajowa,
A w niej nasi wszyscy chłopcy z Legionowa
Napisał Turodzic 30.7.44[289]

4 SIERPNIA 1944, PIĄTEK

ZAKOŃCZENIE POWSTANIA W LEGIONOWIE

Nocą z 3 na 4 sierpnia oddziały powstańcze powróciły z Bukowca nad szosę i ostrzeliwały przejeżdżające nią nieliczne niemieckie samochody. W godzinach porannych Niemcy ponownie rozpoczęli oczyszczanie pobocza szosy, powtarzając operację z poprzedniego dnia, próbując po raz kolejny oskrzydlić Polaków. Pod naporem huraganowego ostrzału wszystkie oddziały AK wycofały się z szo-

[288] F. Litwiniak, [Relacja] (kopia), MHwL, ARM, k. 14.

[289] *Chłopcy z Legionowa /Piosenka Armii Krajowej/*, „Wiadomości radiowe Ra i Reduty" 6 VIII 1944, nr 5, s. 2. Cyt. za: J.E. Szczepański, *Prasa konspiracyjna Armii Krajowej wydawana w Legionowie w okresie II wojny światowej*, „Rocznik Legionowski", t. 10, Legionowo 2017, s. 181–182.

sy w głąb lasu. Na pozycjach najdłużej pozostawał pluton 712. Edwarda Janika „Wędki", przy którym przebywał dowódca 4. kompanii Teofil Kowalewski „Zygmunt". Pluton ten opuścił pozycje dopiero na wyraźny rozkaz dowódcy I Batalionu, w związku ze zbiórką oddziałów w lesie na Bukowcu[290].

Około południa ppłk Roman Kłoczkowski „Grosz" nakazał zbiórkę wszystkich oddziałów z terenu Legionowa w lesie na Bukowcu w pobliżu leśniczówki. Na miejsce stawiło się około 1 000 osób, z czego większość bez uzbrojenia lub tylko z bronią krótką. „Grosz" ogłosił zebranym demobilizację I Batalionu. Decyzja ta wynikała z wycofania się Armii Czerwonej spod Wołomina, wygaszenia powstania na warszawskiej Pradze i przewidywanej pacyfikacji I Rejonu przez oddziały niemieckie. Sporym obciążeniem dla powstania była duża liczba nieuzbrojonych ludzi, którzy nie brali udziału w walce, a których trzeba było wyżywić i ukrywać. Ta grupa w pierwszej kolejności została objęta demobilizacją. Porucznik „Znicz" otrzymał rozkaz utworzenia nowego batalionu złożonego z ochotników uzbrojonych w broń długą lub maszynową. Pozostali mieli wracać do domu lub ukrywać się na własną rękę[291].

Najpóźniej zdemobilizowany został pluton 710. Jan Gadowskiego „Wilka", który pozostawał na stanowiskach przy szosie Jabłonna–Zegrze, ale swą działalność ograniczył tylko do obserwacji ruchu jednostek niemieckich. 5 lub 6 sierpnia kilka czołgów zjechało z szosy w ulicę Zakopiańską. Nastąpiła chaotyczna ewakuacja plutonu z zajmowanych budynków do lasu. Ucieczka powstańców została dostrzeżona przez Niemców, którzy przez około 20 minut ostrzeliwali las. Ze względu na zbyt dużą odległość pluton nie nawiązał walki z czołgami. Po tym incydencie pluton został rozwiązany, a ochotnicy wstąpili do batalionu „Znicza"[292].

SZPITALE POWSTAŃCZE

SZPITAL W CHOTOMOWIE

Szpital powstańczy w Chotomowie znajdował się w lecznicy dr. Jerzego Kuczamera i dr. Andrzeja Piętki, mającej siedzibę w domu zakonnym przy ul. Piłsudskiego. Lecznica została przekształcona w szpital polowy

290 M. Smerek, E. Dietrich, op. cit., k. 38; T. Kowalewski, [Relacja], op. cit., k.2; List. T. Kowalewskiego, op. cit.

291 M. Smerek, E. Dietrich, op. cit., k. 38–39.

292 F. Pędrycz, *Moje przeżycia związane z Powstaniem Warszawskim*, MHwL, ARM.

3. kompanii krótko przed wybuchem powstania, decyzją jej dowódcy ppor. Stefana Krasińskiego „Kacpra". Wyznaczył on również na dodatkowe pomieszczenia szpitalne sale lekcyjne Szkoły Powszechnej w Chotomowie. Szpital zajmował sześć pokoi i był świetnie wyposażony. W dwóch pomieszczeniach znajdowały się łóżka polowe, dodatkowe sienniki na podłodze, zagłówki, koce. Obok nich znajdowały się pokoje z lampami światłoczułymi, rentgenem, gabinety badań ogólnych i dentystycznych. Dwa dni przed wybuchem powstania dr Piętka został wezwany do punktu oczekiwania w Warszawie. W Chotomowie pozostała jego żona Maria Piętka i dr Kuczamer, którzy wzięli na siebie obowiązek prowadzenie szpitala powstańczego. Pomagała im w pracy zakonnica s. Maria Józefa Wojciechowska, która jako ochotniczka została wyszkolona do pomocy przy zabiegach i do opieki nad leżącymi chorymi[293]. W czasie powstania w szpitalu pracowały również sanitariuszki-harcerski z konspiracyjnej drużyny „Burza" z Chotomowa[294].

Krótko przed godziną „W" punkt sanitarny został zorganizowany na plebanii w Chotomowie[295]. Opatrunki i opaski powstańcze przechowywano m.in. w mieszkaniu Zuzanny Jeziorkowskiej przy ul. Piłsudskiego w Chotomowie[296].

Koncentracja sanitariuszek w godzinie „W" odbyła się szkole w Chotomowie, gdzie otrzymały one torby sanitarne oznaczone czerwonym krzyżem[297]. W pierwszych godzinach powstania sanitariuszki w Chotomowie nosiły białe fartuchy oraz biało-czerwone opaski z czerwonym krzyżem i napisem AK. Ze względów bezpieczeństwa szybko zakazano noszenia takiego stroju[298].

3 sierpnia sanitariuszki ze szpitala polowego w Chotomowie jako pierwsze udzielały pomocy cywilnym mieszkańcom rannym podczas niemieckiej pacyfikacji, głównie z ranami z ciężkiej broni używanej przez załogę niemieckiego pociągu[299]. Harcerki i harcerze znosili rannych do lecznicy, było

293 J. Kuczamer „Stefan", A. Piętka „Butrym", *Chotomowska lecznica polowym szpitalem powstańczym*, NPW 1996, z. 10, s. 18–19; K. Grabowska-Jabłońska „Ania", *To co zapamiętałam z chotomowskiej WSK*, NPW 1996, z. 9, s. 65.

294 A. Cudna-Kowalska „Anielka", op. cit., s. 19.

295 K. Grabowska-Jabłońska „Ania", op. cit., s. 64.

296 Ibidem, s. 65.

297 H. Danuta Krasińska-Linke „Danka", *W jednej chwili zawalił mi się świat*, NPW 1996, z. 10, s. 16.

298 K. Grabowska-Jabłońska, op. cit., s. 65.

299 A. Cudna-Kowalska „Anielka", op. cit., s. 19–20.

ich bardzo wielu, dokładnej liczby nie znamy, gdyż lekarze nie mieli czasu na prowadzenie rejestru. Jak wspominał dr Kuczamer: „Widok licznych rannych, lejąca się krwi, musiał podziałać również na Niemców, gdyż po wtargnięciu ich desantu z pociągu do szpitala, po namyśle, pozostawili mnie wraz rannymi na miejscu"[300].

W obawie przed dalszą eskalacją przemocy rozpoczęto likwidację szpitala[301]. Nocą z 3 na 4 sierpnia zdobyczny sprzęt ze szpitala został ukryty w skrytce na chotomowskim cmentarzu[302]. Później został przewieziony do szpitala gminnego w Legionowie. Podobnie stało się z ciężko rannymi, którzy przebywali w lecznicy jeszcze w chwili powrotu Niemców do Chotomowa[303].

SZPITAL W LEGIONOWIE

W Legionowie funkcję szpitala polowego pełnił Szpital Gminny w willi przy ul. Mickiewicza 23, którego kierownikiem był dr Rościsław Wygowski. Stały personel stanowiły Siostry Misjonarki św. Rodziny, zamieszkałe na piętrze willi. Spośród nich silnie zaangażowana w działalność AK była s. Melania, czyli Monika Mazurowska, dyplomowana pielęgniarka i anestezjolog. Na czas powstania do pomocy w szpitalu zostało skierowanych część harcerek z drużyny „Las" oraz sanitariuszki-łączniczki z legionowskiej Wojskowej Służby Kobiet[304]. Po likwidacji szpitala w Chotomowie do szpitala w Legionowie przewieziono tamtejszych rannych oraz wyposażenie zdobyte w wykolejonym pociągu.

W szpitalu opiekowano się rannymi w walkach na terenie Legionowa. Wśród nich znalazł się 16-letni harcerz Zbyszek Zakrzewski „Arab" ranny 2 sierpnia w walce z czołgami na Szosie Warszawskiej. Zmarł w szpitalu w obecności harcerek-sanitariuszek 5 sierpnia.

Po zakończeniu działań powstańczych i po powrocie Niemców do Legionowa szpital kontynuował swoją działalność jako szpital gminny. Zwożono do niego rannych i chorych z całej okolicy. Szpital szybko uległ przepełnieniu, pacjentów umieszczano nawet w sąsiednich zabudowaniach. W związku z tym w dniach

---

300 J. Kuczamer „Stefan", op. cit., s. 19.

301 K. Grabowska-Jabłońska „Ania", op. cit.

302 A. Cudna-Kowalska „Anielka", op. cit.

303 J. Kuczamer „Stefan", op. cit.

304 A. Jastrzębska-Bergtold „Lusia", *Relacja z okresu działalności konspiracyjnej w okresie okupacji...*, MHwL, Koło AK, Teczka „Relacje kobiet WSK"; S. Konowrocka „Zosia", *Opow. -Wspomnienia*, (kopia), ibidem.

5–6 sierpnia 1944 r. uruchomiono jego II Oddział Wewnętrzny na parterze wilii przy ul. Krasińskiego, należącej do właściciela fabryki „Elektrodym". Kierownikiem oddziału został dr Władysław Binder. Przy wejściu do szpitala umieszczono duży napis w języku niemieckim: „Seuchen Krankenhaus. Fleckfieber" (Szpital zakaźny. Tyfus plamisty). Okazało się to dosyć skuteczną ochroną przed wścibstwem Niemców, którzy panicznie bali się kontaktu z chorymi na tyfus. Wyposażenie szpitala pochodziło ze zlikwidowanego szpitala powstańczego w Chotomowie oraz z wagonu sanitarnego pociągu wykolejonego pierwszego dnia powstania. Leki dostarczała apteka Piętki z Legionowa oraz apteka kolejowa, która była w dyspozycji dr. Bindera jako lekarza kolejowego. Cały personel liczył 22 osoby, w tym 8 pielęgniarek z Wojskowej Służby Kobiet. Sprawami gospodarczymi szpitala w tym czasie zajmowała się Klara Coghen. Z biegiem czasu dało się odczuć brak żywności, leków, opatrunków i środków czystości. Niezbędne stały się wyjazdy furmanką do okolicznych wsi w celu zdobycia produktów dla szpitala. Wyprawami tymi kierowała Grażyna Szmurło „Stefa", a pomagały jej Halina Coghen „Żaba" i Alicja Maria Orzeszkowska „Kasia". W aprowizacji szpitala brał udział nawet niemiecki wójt Legionowa Jüngst, który pomógł uzyskać od Niemców nieco kaszy jęczmiennej. Szpitalowi udało się uniknąć przymusowej ewakuacji szykownej przez Niemców. Dopiero w połowie listopada 1944 r. Rosjanie ewakuowali oba szpitale z Legionowa do Jadowa pod Wołominem[305].

Obok szpitali działała w Legionowie okresu powstania sieć punktów sanitarnych:

– W domu Paluchowskiego przy ul. Kopernika. Tutaj wydawano sanitariuszkom opatrunki. 2 sierpnia Lidia Gawałkiewicz „Mrówka", Alicja Kamińska „Lilka" i Bronisława Romanowska „Sosna" przeniosły ten punkt na ul. Sienkiewicza 30[306].

– Na rogu ulic Batorego i Parkowej w domu Papowiczów. Na jego czele stał Anatoliusz Bryk. Był to punkt wypadowy dla sanitariuszek (m.in. Halina Ma-

---

305 H. Coghen-Oktaba „Żaba", [Relacja], 22 VI 1995, ibidem; *Lista personelu Oddziału Wewnętrznego Szpitala Gminnego w Legionowie*, 24 IX 1944 r. (kopia), ibidem; H. i A. Werko, *Szpital powstańczy Armii Krajowej w Legionowie* (kopia), ibidem; A. M. Orzeszkowska-Klimkiewicz „Kasia", *Relacja z mojej działalności w Armii Krajowej w okresie okupacji niemieckiej, Powstania Warszawskiego i po powstaniu do 17 stycznia 1945 r.*, ibidem.

306 B. Romanowska-Mazur „Sosna", *Drużyny żeńskie Szarych Szeregów na terenie I Rejonu „Marianowo – Brzozów"*, NPW 1996, z. 11, s. 40.

kowska „Burza"), które wychodziły szukać rannych w kierunku Chotomowa[307].

– Punkt sanitarny I Batalionu znajdował się na wzniesieniu w lesie między Legionowem a Choszczówką, w sąsiedztwie gajówki. Delegowano tutaj 3 sanitariuszki (m.in. harcerkę Ludwikę Gołąbek „Ludkę" z legionowskiej drużyny „Las")[308].

POWSTAŃCZE POGRZEBY

W Chotomowie nocą z 3 na 4 sierpnia odbył się na cmentarzu pogrzeb powstańców poległych w czasie starcia z Niemcami.

Ciało ppor. Stefana Krasińskiego „Kacpra" dowódcy 3. kompanii w czasie walki z pociągiem pancernym ukryto w redlinach kartofliska na działce Dąbrowskiego. Po zakończeniu walk organista Stanisław Raczyński i Halina Drewnikówna „Alina" (komendantka drużyny harcerek „Burza") przewieźli zwłoki wozem konnym do kaplicy przy kościele w Chotomowie. Pogrzeb „Kacpra" odbył się na cmentarzu chotomowskim 4 sierpnia. Podporucznik Krasiński został pochowany w oficerskim mundurze. Trumnę przykryto kwiatami z przydomowych ogrodów. Dwóch żołnierzy 3. kompanii oddało salwę honorową z pistoletów[309].

5 sierpnia pochowano w Chotomowie parę narzeczonych: strz. Antoniego Grabowskiego „Czerwca" i sanitariuszkę Henrykę Narostkównę „Henię", których ślub miał odbyć się 6 sierpnia. Henryka w chwili śmierci „Czerwca" przebywała na Cegielni. Zrozpaczona postanowiła się zemścić. W poszukiwaniu Niemców dotarła na przejazd kolejowy, którego pilnował samotny czołg. Jednemu z powstańców miała zabrać karabin lub butelkę z benzyną i wymyślając Niemcom podeszła do czołgu. Wtedy została zastrzelona. Następnego dnia jej matka i młodsze rodzeństwo Rysio i Halinka przewieźli ciało ogrodniczym wózkiem na dwóch kółkach spod przejazdu do domu na Cegielni. 4 sierpnia, za zgodą matki bracia Grabowscy przewieźli ciało Henryki do Chotomowa i złożyli w kościelnej kaplicy obok zwłok Antoniego. Na pogrzeb ten przybyło wielu ludzi z Chotomowa i Legionowa. Trumny do grobu złożono w asyście

307 H. Makowska „Burza", *Moje wspomnienia*, MHwL, Koło AK, Teczka „Relacje kobiet WSK".

308 B. Romanowska-Mazur, *Czas próby...*, op. cit., s. 190–191.

309 P. Cudna-Kowalska, *Chotomów w walce*, op. cit., s. 171 i 174.

powstańczej warty honorowej, a modlitwę nad grobem odprawił ks. proboszcz Mieczysław Królak[310].

Pogrzeby harcerzy poległych w Legionowie 2 sierpnia przekształciły się w manifestacje patriotyczne. 5 sierpnia kapelan I Rejonu ks. Wacław Szelenbaum „Bonus" odprawił mszę nad trumną Sławka Klejmenta. W kondukcie pogrzebowym szły tłumy legionowskiej młodzieży. Po pogrzebie odbył się żałobny apel harcerski. Zenon Kałamaja początkowo został pochowany przez matkę w ogrodzie jego rodzinnego domu, stąd ciało wydobyto 6 sierpnia i pochowano we wspólnym grobie z ciałem Zbyszka Zakrzewskiego. Zwłoki przewieziono na cmentarz wozem konnym, po jego bokach i za nim szli harcerze i harcerki bez mundurków. Trumny przykryte były kwiatami z przydomowych ogródków. W kondukcie niesiono flagę biało-czerwoną[311].

SIERPIEŃ–WRZESIEŃ 1944

ODDZIAŁY LEŚNE

Oddział Ochrony Sztabu I Rejonu

Po ogłoszeniu demobilizacji I Batalionu „Grosz" przeniósł siedzibę sztabu z willi na Bukowcu w głąb lasu do leśniczówki na Chocholim Bagnie. Wraz z dowódcą przebywał jego adiutant por. Edward Dietrich „Wojciech", szef sztabu kpt. „Kongresówka", poczet dowódcy pułku i oddział osłaniający sierż. Bronisława Majchrzyka „Małego"/„Kajtka"[312]. Oddział ten powstał na bazie złożonego z syndykalistów Oddziału Dywersji Bojowej podległego bezpośrednio dowódcy I Rejonu[313]. Dnia 7 sierpnia liczył on 37 osób, w następnych dniach skład zmniejszył się do 32 osób[314].

310 A. Lewandowski, *Legionowo. Ludzie i wydarzenia*, Legionowo 1999, s. 102–103.

311 L. Gawałkiewicz „Mrówka", op. cit.; J. Romanowska-Kantor, op. cit., s. 198; W. Jeute, *Ksiądz Wacław Szelenbaum (1907–1944)*, „Rocznik Legionowski", t. 8, Legionowo 2015, s. 124.

312 M. Smerek, E. Dietrich, op. cit., k. 40.

313 E. Dietrich „Ralf", *Sabotaż i dywersja w Rejonie „Marianowo – Brzozów" VII Obwodu „Obroża"*, NPW 1994, z. 1, s. 35–36.

314 F. Radzimirski, „Rafał", *Stany oddziałów...*, op. cit.; B. Majchrzyk „Mały", [Notatka na temat stanu oddziału], 8 VIII 1944 r., AAN ED, Teczka nr 90.

Batalion Ochotniczy „Znicza"

Nocą z 4 na 5 sierpnia por. Bolesław Szymkiewicz „Znicz" wyprowadził z Bukowca 280 ludzi w pełnym uzbrojeniu, z którymi przeszedł do lasów na wschód od Choszczówki i o świcie dotarł w rejon Grabiny. Tutaj batalion został przeorganizowany w trzy kompanie, których dowódcami zostali ppor. Jan Raczkowski „Motor" (1. kompania), ppor. Teofil Kowalewski „Zygmunt" (2. kompania) i ppor. Zenon Janikowski „Ryś" (3. kompania). Każda z kompanii składała się z trzech plutonów po około 30 ludzi. Szefem batalionu został st. chor. Stefan Wiśniewski „Vist". Całością dowodził „Znicz"[315].

Na Grabinie powstańcy nocowali w namiotach[316]. Oddział pozostał tutaj około 4–5 dni. W nocy z 10 na 11 sierpnia pod Rembelszczyzną batalion stoczył walkę z 30-osobowym patrolem niemieckim. W jej wyniku poległ strz. Stanisław Pydyń „Stach"/„Janek", a ranny został strz. Eugeniusz Pielach „Długi"[317].

W tym czasie Niemcy koncentrowali swoje siły w okolicy Rembelszczyzny i Michałowa-Grabiny. Czyniąc przygotowywania do stworzenia linii obrony przed Armią Czerwoną penetrowali intensywnie okoliczne lasy, wyrąbując przez nie drogi i zakładając składy z amunicją[318]. W tej sytuacji 12 sierpnia „Grosz" zarządził demobilizację i rozpuścił batalion ochotniczy. Broń ukryto w lesie niedaleko gajówki w Choszczówce[319]. W lesie pozostał jedynie poczet dowódcy batalionu w sile około 8–10 ludzi z ppor. Mieczysławem Smerekiem „Czciborem", który otrzymał za zadanie obserwację ruchu wojsk nieprzyjacielskich. W sąsiedztwie oddziału, w leśnej ziemiance ukrywało się około 15 byłych jeńców sowieckich, których z Beniaminowa uwolnił „Zim". Oddział „Czcibora" zaopatrywał ich w żywność otrzymywaną od miejscowej ludności[320]. Wobec zbliżenia się Niemców budujących drogi dla jednostek pancernych placówka ta została zlikwidowana 15 lub 16 sierpnia[321].

---

315 M. Smerek, E. Dietrich, op. cit., k. 39; S. Stamirowski, *Historia i akcje...*, op. cit., k. 5.

316 S. Wiśniewski „Vist", op. cit., k. 5.

317 *Batalion „Znicza" z Legionowa przeprawia się przez Wisłę do Kampinosu*, NPW 1994, z. 2/3, s. 46.

318 Ibidem.

319 Podczas segregacji broni przeznaczonej do ukrycia odpalił jeden z pistoletów i ranił w dłoń biorącego udział w tej pracy Wiktora Rzecznika „Orła II". W. Rzecznik „Orzeł II", *Uzupełnienie relacji. Dotyczy odniesionych ran*, AAN ED, Teczka nr 27.

320 M. Smerek, E. Dietrich, op. cit.

321 Ibidem.

Oddział „Soplicy"

W tym samym czasie, kiedy w lasach Bukowca przeprowadzono przeformowanie I Batalionu w Dąbrówce Szlacheckiej przeprowadzono demobilizację 5. kompanii dowodzonej przez ppor. Stefana Ziembińskiego „Soplicę". Podobnie jak w przypadku I Batalionu do domów odesłano nieuzbrojonych ludzi. W polu pozostała tylko grupa około 25–30 żołnierzy, głównie członków Oddziału Dywersji Bojowej „Soplicy" i podchorążych[322]. Oddział ten przeniósł się na postój do Różopola, który stał się jego bazą do wypadów bojowych[323].

Przez cały sierpień 1944 r. oddział przeprowadzał w trybie doraźnym akcje represyjno-prewencyjne, takie jak: likwidacja bandy Kołków, likwidacja w Marcelinie dwóch kobiet i mężczyzny współpracujących z gestapo, rozstrzelanie dwóch volksdeuschów w Choszczówce, likwidacja agentów gestapo w Piekiełku, wymierzenie w Dąbrówce Szlacheckiej kary chłosty za współpracę z Niemcami oraz likwidacja bandy trzech SS-manów rabujących ludność polską[324]. Oddział „Soplicy" zapuścił się również na obszar II Rejonu „Celków" i w okolicach Marek podciął słupy telefoniczne[325].

Około 14 sierpnia oddział „Soplicy" przeniósł się z Różopola do majątku baronowej Taube w Choszczówce na zachód od torów kolejowych i tam oczekiwał na sygnał wymarszu do Kampinosu[326]. W ostatnich dniach sierpnia w skład oddziału wchodziło od 25 do 40 osób[327]. Oddział „Soplicy" przetrwał do około 23/34 sierpnia, kiedy wobec zwiększenia się liczby jednostek niemieckich i nasilenia patroli „Soplica" zdecydował o jego rozwiązaniu. Żołnierze mieli wrócić do domów i czekać na wiadomość o koncentracji do przeprawy na lewy brzeg Wisły[328].

322 T. Drzewiecki „Teodor", op. cit., k. 41.

323 S. Górny „Dół", [Relacja], 23 IV 1958, AAN ED, Teczka nr 23, k. 3; Idem, [Sprostowania], AAN ED, Teczka nr 33.

324 S. Ziembiński „Soplica", *Odtworzone ze wspomnień w lutym 1949 r.*, AAN ED, Teczka nr 31; *Tabelaryczne zestawienie akcji bojowych, sabotażowych i innych w latach 1940/1944*, AAN ED, Teczka nr 21.1.

325 Wojnarowski, *Przedpole w Markach*, 24 II 1957, k. 3, AAN ED, Teczka nr 42; Z. Wojciechowski, op. cit.

326 S. Górny „Dół", [Relacja], op. cit., k. 4.

327 S. Ziembiński „Soplica", op. cit.

328 T. Drzewiecki „Teodor", *Wyjątek ze wspomnień – lata 1939–1945*, 1 VIII 1981, AAN ED, Teczka nr 44, k. 13.

Kompania „Korab"

Po 1 sierpnia III Batalion prowadził ograniczoną działalność. W zakresie aktywności wywiadowczej prowadzono obserwację ruchu wrogich jednostek i miejsc ich postoju. Działania dywersyjne nastawione były na uszkadzanie dróg, przecinanie kabli telefonicznych, organizowanie zasadzek na pojedyncze pojazdy oraz niewielkie patrole, których ofiarą padali przeważnie żołnierze węgierscy[329].

Po kilku dniach takiej działalności stwierdzono, że należy przeprowadzić reorganizację i połączyć szczupłe siły II i III Zgrupowania Walki w jedną kompanię bojową, co nastąpiło około 10 sierpnia. Dowództwo objął najstarszy stopniem oficer III Batalionu por. Konstanty Radziwiłł „Korab". Zastępcą Radziwiłła został ppor. Zygmunt Mirecki „Zim", który wciągnął do oddziału swoich podkomendnych z Oddziału Dywersji Bojowej III Batalionu. W skład oddziału weszli również żołnierze kompanii „Oko", którzy nie mogli powrócić w okolice Wieliszewa i Poniatowa. Podporucznik Tokaj odpowiadał za akcję wywiadowczą i utrzymywanie kontaktu ze sztabem I Rejonu. Kompania stacjonowała w lasach pomiędzy Kątami Węgierski a Wieliszewem Kolonią[330].

Jedną z ważniejszych akcji „Koraba" było zaatakowanie parku samochodowego i stacji benzynowej pod Dąbkowizną. W akcji wyróżnili się sierż. Michał Klimowicz „Omar" i kpr. Tadeusz Grzymała „Rak". Udało się zniszczyć kilka samochodów, ale składów benzyny nie podpalono, bo na miejscu znaleziono tylko puste beczki[331].

Kompania „Oko"

Kompania dowodzona przez por. Władysława Danielewicza „Oko" pozostawała po drugiej stronie szosy Legionowo–Zegrze kontrolowanej przez Niemców. W związku z rozlokowaniem na terenie Skrzeszewa, Poniatowa, Kałuszyna i Wieliszewa pododdziałów dywizji pancernych SS „Totenkopf" i „Viking" kompania weszła w trwający do około 8 sierpnia stan wyczekiwania i prowadziła jedynie działalność wywiadowczo-rozpoznawczą. Po powstaniu kompanii „Korab"

329 [Z. Mirecki], *Krótki zarys...*, op. cit., k. 10.

330 A. Paszkowski, [Notatki], Archiwum Andrzeja Paszkowskiego, Teczka „Rękopisy, notatki, brudnopisy"; Z. Mirecki „Zim", List do E. Dietricha, 6 IV 1981, AAN ED, Teczka nr 16; Idem, *Moje kalendarium*, ibidem; Idem, *III-cie Zgrupowanie*, op. cit., s. 111; [Z. Mirecki], *Krótki zarys...*, op. cit., k. 11.

331 [Z. Mirecki], *Krótki zarys...*, op. cit., k. 12; List Z. Mireckiego z 26 IX 1981, AAN ED, Teczka nr 16.

kompania „Oko" podjęła z nią współpracę. Część zdekonspirowanych żołnierzy przeszła na stałe do oddziału Radziwiłła, inni pełnili rotacyjnie służbę w placówce „Koraba" oraz brali udział w organizowanych przez niego akcjach[332]. Sam Danielewicz nie brał udziału w operacjach kompanii „Koraba"[333]. W dniach 15–30 sierpnia wydzielone grupy plutonów 722. i 723. prowadziły działania mające na celu ochronę ludności cywilnej przed bandami dezerterów i zdemoralizowanymi żołnierzami węgierskimi. W jednej z nocnych potyczek rozbito oddział Węgrów przeprawiających się przez Narew w celach rabunkowych[334].

POMOC WALCZĄCEJ WARSZAWIE

14 sierpnia gen. Tadeusz Komorowski „Bór" wydał rozkaz wzywający oddziały AK do natychmiastowego marszu z odsieczą walczącej stolicy[335]. Apel ten zbiegł się z przygotowywaną już wcześniej operacją I Rejonu przeciw oddziałom niemieckim stacjonującym na Żeraniu i Pelcowiznie. Jednostki artylerii rozlokowane nad Kanałem Żerańskim ostrzeliwały Żoliborz. Na Targówku przy ul. Ziemowita Niemcy zorganizowali bazę paliwową dla jednostek pancernych walczących w Warszawie, a linią kolejową Warszawa Praga–Modlin dostarczano uzupełnienia i zaopatrzenie[336].

Nocą z 14 na 15 sierpnia doszło do największej operacji powstańczej na terenie I Rejonu, w której jedyny raz wzięły udział oddziały leśne z wszystkich trzech batalionów „Brzozowa". Oddział „Soplicy" w sile około 26 ludzi atakował stację Warszawa Praga. Dwa plutony „Zygmunta" w liczbie około 35 ludzi poruszały się po wschodniej stronie linii kolejowej z zadaniem dotarcia na Pelcowiznę i związania ogniem Niemców stacjonujących przy skrzyżowaniu ul. Toruńskiej i ul. Wysockiego. Po dotarciu na miejsce oddział zastał jedynie opuszczone przez Niemców budynki. Oddział „Motora", maszerując po zachodniej stronie torów miał zaatakować baterię niemiecką w rejonie Kanału Żerańskiego i tam właśnie ostrzelał pociąg jadący z Warszawy Pragi do Nowego Dworu. Patrol minerski wyruszył z zadaniem zaminowania torów kolejowych w rejonie Kanału Żerańskiego. Na podłożonych przez saperów mi-

332 H. Sołtan, op. cit.

333 Jak zauważa Z. Mirecki „Zim": „Nigdy nie słyszałem o śmierci por. Danielewicza. Nigdy nie widziałem go w lasach Nieporętu". List Z. Mireckiego, 25 I 1971, AAN ED, Teczka nr 16.

334 S. Piotrowski „Mars", op. cit.

335 T. Bór-Komorowski, op. cit., s. 335.

336 *Batalion „Znicza" z Legionowa przeprawia się przez Wisłę do Kampinosu*, NPW 1994, z. 2/3, s. 46.

nach wykoleił się pociąg jadący z Nowego Dworu do Warszawy. Miny podłożone na drugim torze zostały dostrzeżone przez Niemców, którzy zatrzymali przed nimi pociąg jadący z Warszawy[337]. Oddział „Koraba" miał za zadanie zaatakować miejsce postoju Niemców w szkole w rejonie Annopola i Nowego Bródna, niszcząc stojące tam pojazdy[338]. Niemcy dali się zaskoczyć i atakujący podeszli pod sam budynek. Parkujące przed szkołą samochody zniszczono obrzucając je granatami. Atak wywołał chaos wśród Niemców, którzy ponieśli duże straty w ludziach i sprzęcie. Podczas akcji postrzał w nogę otrzymał Jan Mazur „Brzoza". Z pola walki znosił go osobiście por. Konstanty Radziwiłł „Korab", owijając go wcześniej we własny płaszcz[339].

ARESZTOWANIA W LEGIONOWIE

Do Legionowa wojska niemieckie powróciły już w dniu 8 sierpnia 1944 r.[340] Jako że Legionowo znalazło się strefie przyfrontowej, swoje rządy w mieście wprowadziła 3. Dywizja Pancerna „Totenkopf". W tym czasie wielu czołowych działaczy konspiracji było już zdekonspirowanych na skutek przystąpienia do działań powstańczych.

11 sierpnia przeprowadzono rewizję w mieszkaniu ppłk. Kłoczkowskiego z zamiarem aresztowania go. W związku z nieobecnością pułkownika zatrzymano mieszkającego w tym samym domu podoficera Lisowskiego. Rewizję przeprowadzono również u Łukasika (byłego dowódcy plutonu 702.), którego aresztowano na kilka godzin[341]. W kolejnych dniach przeprowadzono rewizje w domach innych mieszkańców Legionowa i Bukowca. Oficjalnie Niemcy poszukiwali wyposażenia wyniesionego z koszar, co stało się dla nich przykrywką do prowadzenia rabunku w przeszukiwanych mieszkaniach[342].

Kapelan I Rejonu ks. Wacław Szelenbaum „Bonus" po zakończeniu powstania w Legionowie ukrywał się poza plebanią. Jednak na noc z 12 na 13 sierpnia zdecydował się wrócić do swego mieszkania. 13 sierpnia około

337 M. Smerek, E. Dietrich, op. cit., k. 42–43.

338 [Z. Mirecki], *Krótki zarys...*, op. cit., k. 11–12.

339 Niegroźna początkowo rana okazała się śmiertelna. „Brzoza" zmarł 30 października 1944 r. w Błędowie. P. Chróściel, *Skrzypce i karabin*, „To i Owo" 2004, nr 30, s. 16; A. Paszkowski, *Nieporęcki batalion (2)*, „To i Owo" 2000, nr 33, s. 9. [Z. Mirecki], *Krótki zarys...*, op. cit., k. 12.

340 B. Romanowska-Mazur, *Czas próby...*, op. cit., s. 198.

341 S. Srokowski, *Zapiski..., wrzesień 1939 – sierpień 1944 r.*, Archiwum PAN, zesp. III-22, sygn. 118, k. 290.

342 Ibidem, k. 292.

godziny 7 rano Niemcy weszli na plebanię i aresztowali księdza[343]. Mieszkańcy Legionowa fakt aresztowania wikarego powiązali z jego udziałem w dniach 5 i 6 sierpnia w pogrzebach powstańczych harcerzy poległych na Szosie Warszawskiej 2 sierpnia 1944 r.

Poszukiwany przez Niemców był również Piotr Parol, kierownik Szkoły Powszechnej nr 1 i szef Tajnej Organizacji Nauczycielskiej w Legionowie. Ukrywał się on w skrytce na strychu domu Grajnertów przy ul. Jagiellońskiej 59. Niemcy trzykrotnie nachodzili tu jego rodzinę i nie mogąc go znaleźć aresztowali jego szwagra Tadeusza Biernackiego, nauczyciela Szkoły Powszechnej nr 2[344].

Ksiądz Wacław Szelenbaum i Tadeusz Biernacki zostali zamordowani w zbiorowej egzekucji na terenie legionowskich koszar, która miała miejsce prawdopodobnie 17 sierpnia 1944 r.

Rankiem 24 sierpnia Niemcy przeprowadzili przed budynkiem gminy w Legionowie zbiórkę robotników potrzebnych do prac fortyfikacyjnych. W niejasnych okolicznościach oficer SS Lipinski zamordował zdążającego na zbiórkę członka straży obywatelskiej Floriana Sternala „Drzymałę" z sekcji poznańskiej plutonu 705., który został odesłany z batalionu ochotniczego „Znicza" na leczenie do rodzinnego domu w Legionowie[345]. Tego samego ranka zmarł z ran odniesionych pod Żeraniem Jerzy Chlewicki „Odrowąż" z plutonu 710., również przebywający w Legionowie na leczeniu[346].

Pod zarzutem pomagania powstańcom 29 sierpnia aresztowano niemieckiego wójta Jüngsta. Z aresztu został zwolniony 1 września i wraz z rodziną (żoną i trzema córkami) wyjechał z Legionowa[347].

Dyrektor Szkoły Handlowej Jerzy Siwiński „Dąb" w drugiej połowie sierpnia został zabrany do kopania okopów w okolicy Legionowa. 27 sierpnia samowolnie oddalił się z miejsca pracy i wrócił do domu. Tutaj 31 sierpnia został aresztowany i wraz z innymi zatrzymanymi trafił do legionowskich koszar, 3 września rano miał być wywieziony w kierunku Modlina. Prawdopodobnie tego dnia został zamordowany[348].

---

343 W. Jeute, op. cit., s. 124–125; G. Rykaczewska-Gabrysiak „Ela", [Relacja], MHwL, Koło AK, Teczka „Relacje kobiet WSK".

344 J. Szczęśniak-Wesołowska, *Wspomnienie o rodzinie Grajnertów oraz Marii i Piotrze Parolach*, „Rocznik Legionowski", t. 3, Legionowo 2008, s. 393 i 402.

345 S. Srokowski, op. cit., k. 295–296; Z. Kowalski „Staś", [Uwagi], op. cit.; Księga zgonów parafii w Legionowie, Akt zgonu nr 105/1944, ADWP.

346 Akt zgonu nr 108/1944, ibidem; B. Romanowska-Mazur, *Czas próby...*, op. cit., s. 353.

347 Ibidem, s. 208.

348 W. Siwińska, *Wspomnienia z aresztowania dyr. Jerzego Siwińskiego*, MHwL, Koło AK,

2 września 1944 r. Niemcy podjęli próbę aresztowania Bronisława Majchrzyka „Kajtka"/„Małego" i przeprowadzili rewizję w zamieszkiwanym przez jego rodzinę domu w Pieńkach[349]. Podczas rewizji zdewastowano mieszkanie i zerwano podłogę w poszukiwaniu skrytki, w której mógłby ukrywać się „Kajtek". W związku z jego nieobecnością aresztowana została żona Majchrzyka Cecylia, jego szwagier Wacław Witowski, łączniczka „Marysia" i gospodarz domu. Wszystkich czworo wywieziono w kierunku lasu i ślad po nich zaginął. Żołnierze oddziału „Kajtka" bez powodzenia próbowali ustalić los aresztowanych[350].

ARESZTOWANIA ŻOŁNIERZY III BATALIONU

W dniach 13–19 sierpnia 1944 r. Niemcy zorganizowali serię zsynchronizowanych operacji wymierzonych w struktury III Batalionu. Dostępne materiały wskazują, że w tym czasie doszło na terenie lasów nieporęckich do co najmniej trzech grupowych egzekucji, których ofiary pochowano w trzech różnych miejscach.

Po przeprowadzonej przez „Koraba" akcji na magazyn paliw w Dąbkowiznie na skutek donosu aresztowano i rozstrzelano 13 i 14 sierpnia czterech żołnierzy III Batalionu: strz. Jana Kostro „Klona", kpr. Stanisława Kostro „Jasnego", strz. Czesława Wróbla „Rolę" i strz. Andrzej Wójcickiego „Cygana[351].

16 sierpnia została przeprowadzona przez Niemców pierwsza obława w Nowopolu, podczas której w grupowej egzekucji zamordowano 17 cywilnych mieszkańców osady[352]. W miejscu tym dzisiaj znajduje się głaz pamiątkowy.

Prawdopodobnie na skutek donosu ostatniego niemieckiego zarządcy folwarku Poniatów 16 lub 17 sierpnia Niemcy przeprowadzili rewizję we dworze i aresztowali ppor. Władysława Danielewicza „Oko" i kpr. pchor. Adama Grocholskiego. Wieczorem tego samego dnia po powrocie do domu schwytany został kpr. pchor. Tadeusz Grocholski. Wszystkich trzech wywieziono do Zegrza[353]. W tym samym czasie Niemcy bezskutecznie próbowali pojmać

Teczka nr VIII/1.

349 Nieistniejąca już wioska Derlacz-Pieńki położona na południe od Poniatowa.

350 Listy Janiny Witowskiej do Mariana Kotowskiego z 14 XI i 9 XII 1988 r., AW V/006.26.30 i AW V/006.26.31.

351 W. Bławdziewicz, *Dzieje Nieporętu 1387–2009*, wyd. 2 popr. i uzup., Warszawa 2012, s. 146.

352 Materiały Zdzisława Świerszcza, 30 IV 2014, MHwL.

353 H. Sołtan, op. cit.

dowódcę plutonu 722. Stanisława Piotrowskiego „Marsa", organizując na niego zasadzkę na drodze między Legionowem a Poniatowem[354].

17 sierpnia Niemcy poszukując Konstantego Radziwiłła „Koraba" przeprowadzali rewizję w gajówce w Arciechowie[355]. W tym czasie Radziwiłł przebywał ze swoją kompanią. Noc z 18 na 19 sierpnia 1944 r. spędzał w Nowopolu w domu sierż. Michała Klimowicza „Omara". O świcie ktoś dobijał się do drzwi pytając ze wschodnim akcentem o księcia. Uznano, że punkt jest spalony. Zarządzono poranną zbiórkę kompanii. Okazało się, że nocą zbiegł Czech, którego kilka dni wcześniej przyjęto do oddziału[356]. Podporucznik Zygmunt Mirecki „Zim" udał się do sołtysa w Kątach Węgierskich w celu zorganizowania zaprzęgu niezbędnego do szybkiej ewakuacji oddziału. „Korab" i „Omar", lekceważąc zagrożenie wrócili do domu sierżanta. W tym czasie Niemcy rozpoczęli drugą obławę na Nowopolu i otoczyli oddział. W pierwszej kolejności wdarli się do domu „Omara" chwytając i jego, i „Koraba". Jedynie kilku żołnierzom udało się wyrwać z okrążenia i przebić do Radzymina[357]. Wśród nich znalazł się Jeremi Grocholski (brat aresztowanych w Poniatowie Adama i Tadeusza), który stał na czujce odległej od miejsca obławy[358].

Siedmiu schwytanych w Nowopolu żołnierzy AK z „Omarem" włącznie zostało zamordowanych przez Niemców w grupowej egzekucji na południowej stronie Strzelnicy Wojska Polskiego i tam prawdopodobnie zostali pochowani[359]. Konstanty Radziwiłł tego dnia nie został zabity, miał być świadkiem śmierci swoich żołnierzy. Przez Nieporęt został odwieziony do Zegrza.

Niemcy kontynuowali obławę uderzając w sieć gajówek w lasach nieporęckich. W gajówce Kozibąka został schwytany Andrzej Popp, leśny praktykant Zygmunta Mireckiego „Zima". W pobliżu Białobrzegów znajdowała się podwójna gajówka, w której Niemcy pojmali dwóch gajowych – Kowalczyka i Rembelskiego[360].

354 S. Piotrowski „Mars", op. cit.

355 M. Pakuła, *Konstanty Radziwiłł. Bohater z Ziemi Serockiej*, Serock 2009, s. 21.

356 Prawdopodobnie był to Niemiec sudecki, dezerter z Wehrmachtu, który podawał się za zbiegłego czeskiego robotnika przymusowego.

357 List Z. Mireckiego z 26 IX 1981, AAN ED, Teczka nr 16; Z. Mirecki „Zim", *Ostatni dzień kompanii bojowej „Korab"*, [w:] *Wspomnienia...*, op. cit. , s. 124–125; *Krótki zarys...*, op. cit., k. 12.

358 H. Sołtan, op. cit.

359 Materiały Zdzisława Świerszcza, op. cit. Po wojnie ciała miały być ekshumowane i pochowane w nieoznaczonej mogile na cmentarzu w Serocku.

360 List Z. Mireckiego do E. Dietricha, 26 IX 1981, AAN ED, Teczka nr 16.

Tego samego dnia po godzinie 19.00 w lesie nieporęckim Niemcy przeprowadzili trzecią grupową egzekucję. Jej ofiarą padły osoby aresztowane kilka dni wcześniej w Poniatowie oraz schwytane w gajówkach. Zamordowano Władysława Danielewicza „Oko", Adama i Tadeusza Grocholskich, Szczepana Szyperka, Andrzeja Poppa, Jana Rembelskiego, Mieczysława Kozaka, Bronisława Smolarczyka. Przypuszcza się, że wraz z nimi mógł być zamordowany Bohdan Chorzewski, syn administratora Poniatowa[361]. Po wojnie rozstrzelanych ekshumowano i przeniesiono na cmentarz w Nieporęcie[362]. W miejscu egzekucji stanął pamiątkowy krzyż. Z dniem 19 sierpnia i lasem za kościołem w Nieporęcie wiązane jest również rozstrzelanie strz. Stanisława Kędziorka[363].

W trzy dni po rozbiciu oddziału „Koraba" aresztowano kolejnego żołnierza z jego oddziału – Kazimierza Matysiaka[364]. Został on uwięziony w Zegrzu Północnym w jednej celi z Konstantym Radziwiłłem, Tadeuszem Jerzym Bieleckim i Henrykiem Saksem. Ten ostatni został uwolniony na skutek starań swoich sióstr. Matysiaka i Bieleckiego rozstrzelano na terenie koszar[365]. „Korab" był torturowany. Obwożono go furmanką po okolicach Nieporętu i Zegrza z zawieszonymi na piersiach i plecach tabliczkami z napisem „Polnische Graf – Polnische Banditen". W końcu zamordowano go na terenie twierdzy zegrzyńskiej[366]. Zwłoki przypadkowo odnaleziono i ekshumowano dopiero w maju 1969 r.[367]

361 P. Załęski, *Dzieje pewnej rodziny*, „To i Owo" 1997, nr 52, s. 6–7.

362 M. Smerek, E. Dietrich, op. cit., k. 33av; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo stołeczne warszawskie*, Warszawa 1988, s. 158. Rejestr wymienia wśród rozstrzelanych również Kędziorka (lat 19), którego nazwisko nie pojawia się na grupowej mogile na cmentarzu w Nieporęcie oraz nauczyciela Wincentego Kazubskiego, o którym wiadomo, że zginął w czerwcu 1944 r.

363 S. Sosiński, *Oświadczenie*, 2 IX 2010, MHwL.

364 M. Ciećkiewicz, *Opis działalności brata dla potrzeb środowiska żołnierzy VII Obwodu AK „Obroża"*, 18 X 1985, AAN ED, Teczka nr 26.

365 K. Szydłowski, *Uzupełnienie do listy rozstrzelanych żołnierzy AK III Batalionu I Rejonu VII Obwodu „Obroża" z grupy por. Konstantego Radziwiłła*, 5 XI 1985, AAN ED, Teczka nr 26.

366 M. Smerek, E. Dietrich, op. cit., k. 33a.

367 M. Pakuła, *Życie i walka*, [w:] M. Pakuła, M. Sochoń i D. Szymanowski, *Major Konstanty Radziwiłł (1902–1944). Walka i pamięć*, Legionowo 2016.

PRZEPRAWY DO KAMPINOSU

PRZERZUTY ODDZIAŁÓW PRASKICH

Po zakończeniu nocą z 2 na 3 sierpnia powstania na terenie Pragi dowódca VI Obwodu Praga AK ppłk Antoni Żurowski „Bober" wydał rozkaz wyjścia małymi grupami z Pragi w okolice Jabłonny i Choszczówki. Tam powstańcy mieli przyłączać się do oddziałów I Rejonu Legionowo lub próbować przedostać się do Puszczy Kampinoskiej. 5 sierpnia „Bober" mianował swoim zastępcą i pełnomocnikiem do spraw przepraw przez Wisłę ppłk. Henryka Bełdyckiego „Stefana", dowódcę IV Rejonu Michałów Obwodu Praga AK, który od tej chwili zaczął działać pod pseudonimem „Pocisk". Bełdycki przeniósł się do Choszczówki, z zadaniem nawiązania kontaktu z I Rejonem Legionowo i zorganizowania punktu przerzutowego[368].

Choszczówka była terenem działań 6. kompanii ppor. Jana Raczkowskiego „Motora" z II Batalionu Jabłonna. Środkami I Rejonu Legionowo zapewniano aprowizację przybywających z Pragi kolejnych oddziałów. W przechowywanie przybyszy zostali włączeni leśnicy, którzy wykorzystywali w tym celu okoliczne gajówki oraz sołtys Choszczówki, który wyznaczał na nocleg opuszczone wille. W akcję pomocy włączali się również żołnierze 6. kompanii. Do pracy punktu przerzutowego przydzieleni zostali harcerze Szarych Szeregów z drużyny im. ks. Józefa Poniatowskiego Roju „Tom", działającej w Choszczówce, Białołęce Dworskiej i Płudach. Pracowali oni jako łącznicy „Stefana" oraz przewodnicy oddziałów AK zmierzających z lasów Choszczówki do punktu przeprawy przez Wisłę[369].

Po 8 sierpnia w rejon Choszczówki dotarła grupa żołnierzy dowodzona przez szefa łączności Obwodu Praga ppor. Wiktora Urbana „Gromicza". W jej skład wchodził m.in. pchor. Leszek Rylski „San" oraz łączniczka Halina Zanussi-Sulkowska „Krystyna" (ciotka reżysera Krzysztofa Zanussiego). W tym czasie w różnych punktach miało być już rozlokowanych około 200 powstańców z Pragi. Grupa łączności miała miejsce postoju na wschód od linii kolejowej

368 A.W. Żurawski, *Fragmenty relacji... dowódcy VI/XXVI Obwodu Praga Okręgu Warszawskiego AK*, [w:] *Bródno i okolice w pamiętnikach mieszkańców*, t. 1, red. R.E. Stolarski, Warszawa 2010, s. 112 i 114; L.M. Bartelski, *Praga. Warszawskie Termopile 1944*, Warszawa 2000, s. 115.

369 W. Krawczyk, [Relacja], 12 X 1984, MHwL, ARM, k. 5–6; W. Grygułło „Soroka", [Relacja], 26 IV 2012, rozm. J. Rozwoda, AHM, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/wojciech-grygullo, 2867.html [dostęp: 26 IV 2012].

Choszczówka–Praga, gdzie przebywała jeden dzień i otrzymała rozkaz wymarszu do Kampinosu. Po przejściu przez linię torów kolejowych oddział napotkał duże zgrupowanie wojsk niemieckich, co uniemożliwiło dalszy marsz. Kolejna próba podjęta po kilku dniach również skończyła się niepowodzeniem. Grupa pozostała w Choszczówce przez następny miesiąc, prawdopodobnie rozlokowana wśród ludności cywilnej. Na wezwanie Niemców 13 września sołtys Choszczówki dołączył grupę łączności do kontyngentu osób przeznaczonych do wykonywania prac fortyfikacyjnych w rejonie Kobyłki. Tam następnego dnia powstańcy przeżyli przejście linii frontu i dostali się w ręce Sowietów[370].

Dowódca Zgrupowania 690. z 3. Rejonu Grochów VI Obwodu Praga kpt. Mieczysław Szyszko „Sambor" przyprowadził do Choszczówki około 50 żołnierzy i trasą wskazaną przez I Rejon przeprawił się przez Wisłę i dotarł do „Grupy Kampinos"[371]. 26 sierpnia, również z Grochowa, po pobraniu broni przy ul. Podskarbińskiej 4 wyruszył pluton 682. dowodzony przez ppor. Andrzeja Rosika „Golca", który trasą przez Targówek, Nowe Bródno, Białołękę dotarł do Choszczówki i stąd przeprawił się przez Wisłę[372].

W połowie sierpnia łączność między Obwodem Praga a I Rejonem Legionowo nawiązał patrol łączności grochowskiego plutonu 605A, w którym wzięli udział Leszek Kozaczek „Pogromca" i Geniek Ojrzanowski „Orzeł" (członkowie Szarych Szeregów). Harcerze przebyli w dwie strony trasę Warszawa Praga – Żerań – Płudy – Jabłonna – Legionowo i dotarli do wskazanych punktów kontaktowych[373].

10 sierpnia ppor. Jerzy Jaczewski „Bryza" komendant Bloku „Bazylika" Obwodu Praga zawiadomił „Selima" o decyzji zorganizowania w lasach Choszczówki Harcerskiego Oddziału Leśnego składającego się z dwóch plutonów. Dowódcą oddziału został „Bryza", pierwszym plutonem dowodził ppor. Michał Jabłoński „Zygmunt", a drugim pchor. Jarosław Stodulski „Kruk". Aprowizację oddziału zapewniała „Obroża", czyli w tym wypadku I Rejon Legionowo. Bazę zaopatrzeniową zorganizowano w gajówce przy drodze prowadzącej do wsi Józefów. Z pomocą w rozlokowaniu harcerzy przyszedł zastęp Bojowych

370 A.W. Żurawski, op. cit.; L.M. Bartelski, *Praga. Warszawskie Termopile...*, op. cit., L. Rylski „San", [Relacja], 21 XI 2018, rozm. M. Pol, AHM, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/leszek-rylski,1853.html [dostęp: 21 XI 2018]

371 L.M. Bartelski, *Praga. Warszawskie Termopile...*, op. cit.,

372 Ibidem, s. 124. W skład grupy wchodziła również łączniczka Barbara Szewczyk „Baśka".

373 J. Pawłowski „Wrona", *Z dokumentów Powstania Warszawskiego. Meldunek. Dotyczy akcji patroli łączności Szarych Szeregów w czasie Powstania*, „Materiały Historyczne Stowarzyszenia Szarych Szeregów" 2004, nr 70, s. 43–44.

Szkół drużyny Szarych Szeregów im. „Alfy" i „Skiby" z Jabłonny. Oddział miał być przerzucony z Choszczówki do Kampinosu. Przemarsz do lasów Choszczówki ubezpieczał pluton 619. z Bródna pod dowództwem pchor. Leona Skórzewskiego „Selima". W dniach 16–19 sierpnia pluton 619. przeprowadził akcję przerzucenia pod Choszczówkę około 70 harcerzy Szkół Bojowych Szarych Szeregów przeformowanych w praskie plutony AK. W grupie tej znalazło się 30 osób z bródnowskiego plutonu 619., około 20 osób z grochowskiego plutonu łączności 605A[374] i około 20 niezorganizowanych ochotników. Przeprawa była jednak odwlekana ze względu na duże ryzyko strat własnych. Oddział przebywał pod Choszczówką do 28 sierpnia. Ze względu na rosnące zagęszczenie sił niemieckich w okolicy oraz trudne warunki bytowe powodujące wyczerpanie psychiczne harcerzy, „Bryza" zdecydował o rozwiązaniu oddziału. O rozprzężeniu w grupie świadczyło zaśnięcie czujki, co umożliwiło swobodne wejście do środka obozu osobnika w mundurze niemieckim. Został on zabity podczas ucieczki przez kpr. Mirosława Kuryłowicza „Mirka" zastępcę dowódcy plutonu 619. Nocą z 28 na 29 sierpnia przeprowadzono ewakuację harcerzy z Choszczówki na Bródno. Podczas przemarszu doszło do spotkania z niemieckim patrolem. Szpica plutonu 619. otworzyła ogień w kierunku „na głos" zabijając dwóch Niemców. Trzeci ranny zdołał zbiec. O świcie harcerze już bez przeszkód dotarli na Bródno i zostali zamelinowani w wyznaczonych wcześniej mieszkaniach. Z całego oddziału jedynie grupa na czele z „Bryzą" i „Zygmuntem" przeprawiła się przez Wisłę na wysokości Łomianek[375].

Z plutonu 1681. „Orląt" w rejon przeprawy dotarł pchor. Zbigniew Gregorowicz „Grom" wraz z grupą 8 powstańców i 1 łączniczką. Uzyskali oni pomoc od jednego z gajowych, który ukrył ich w swojej gajówce, a następnie przeprowadził na nieczynny cmentarz ewangelicki, gdzie ukryci w jednym z grobowców oczekiwali cały dzień na łodzie, które zabrały ich w okolice Łomianek[376].

374 W ramach plutonu 605A do Choszczówki przyszło 10 harcerzy z 400 WDH. Kilku harcerzom z tej drużyny udało się przeprawić do Kampinosu. H. Sztandau, *6. Obwód Armii Krajowej Praga*, Warszawa 2010, s. 174; K. Bednarek „Stasio", [Relacja], 1 III 2006, rozm. M. Bandurski, AHM, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/konrad-bednarek, 663.html [dostęp: 22 XI 2018].

375 S. Chełmiński, W. Weneś, L. Skórzewski, *Zarys historii 51 Warszawskiej drużyny Harcerskiej na Nowym Bródnie*, [w:] *Bródno i okolice w pamiętnikach mieszkańców*, op. cit., t. 1, s. 80–81; L. Skórzewski, *Bródnowscy harcerze w powstaniu warszawskim 1944 r.*, [w:] ibidem, s. 86–87; L. Skórzewski, [Relacja], 9 X 2006, rozm. T. Żylski, AHM, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/leon-skorzewski, 860.html [dostęp: 17 XI 2018]; L.M. Bartelski, *Praga. Warszawskie Termopile...*, op. cit., s. 125; E. Kuklewski, *Kartki...*, op. cit., s. 323.

376 L.M. Bartelski, *Praga. Warszawskie Termopile...*, op. cit., s. 127–128.

Od połowy sierpnia Niemcy stopniowo uszczelniali ochronę brzegów Wisły. W drugiej połowie sierpnia w rejonie przeprawy rozpoczęli budowę drewnianego mostu łączącego Tarchomin i Młociny wraz z chroniącym go przyczółkiem[377]. Nasiliły się uzbrojone patrole na brzegu rzeki. W drugiej połowie września wybrzeże w rejonie Łomianek było już zaminowane[378]. Przeprawy dużych grup powstańców stały się więc niemożliwe. Przybywające jednak wciąż do Choszczówki oddziały nie były tego świadome.

Drużyna kpr. Józefa Trojana „Tura" z 1680. plutonu „Orląt" 5. Rejonu Praga Centralna postanowiła opuścić swój teren po dekonspiracji jednej z kwater. Po nieudanej próbie nawiązania kontaktu z II Rejonem Bródno „Tur" wyprowadził swoją drużynę do Choszczówki. Oddział dotarł do Dąbrówki Szlacheckiej, gdzie zaopiekował się nim ppor. Marian Rogoziński „Dąbala", zastępca dowódcy 6. kompanii II Batalionu Jabłonna, który przez dwa tygodnie karmił i ukrywał grupę w swoim gospodarstwie. W tym czasie Niemcy wprowadzili ścisły nadzór nad terenem i przeprawy nie były już organizowane. „Orlęta" do Kampinosu nie dotarły. Podczas akcji wysiedleńczej powstańcy podzielili los okolicznych mieszkańców i zostali wysiedleni do obozu przejściowego w Łomiankach[379].

Innym oddziałem, który w lasach Choszczówki oczekiwał na przerzucenie do Puszczy Kampinoskiej był praski Batalion Saperów „Chwackiego" dowodzony przez por. Lucjana Zaruskiego „Władysława". 20 sierpnia oddział przybył na Bródno i Pelcowiznę w liczbie około 50 osób. Tutaj został zasilony żołnierzami z miejscowych oddziałów i 25 sierpnia przedostał się do Choszczówki. Pomocy w zakwaterowaniu udzielił ponownie sołtys Choszczówki. Przydzielił on grupie kilka willi, m.in. w majątku Haberbuscha, w których byli zakwaterowani po około 10 osób. Łączniczki odbyły kilka wypraw na Pragę, skąd przynosiły broń podejmowaną ze znanych sobie skrytek. Zaruski zabiegał o zorganizowanie przeprawy, jednak podczas próby przejścia Wisły zginęły dwie osoby. Ostatecznie zrezygnowano z przeprawy po nadejściu informacji, że Kampinos otoczyły silne oddziały własowców. W okresie rozpoczęcia przez Niemców wysiedleń, zajmowane przez powstańców domy zostały przydzielone żołnierzom z Dywizji SS „Totenkopf". Oddział przeniósł się do lasu, gdzie przebywał około

377 *Samodzielna Jednostka Łączności*, AAN ED, Teczka nr 76.

378 H. Kuckowski „Rudy", [Relacja], 24 X 2008, rozm. D. Cieszkowski, AHM, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/henryk-kuckowski, 1979.html [dostęp: dn. 21 XI 2018].

379 L.M. Bartelski, *Praga. Warszawskie Termopile...*, op. cit., s. 126–127; B. Zawolski „Kruk", [Relacja], 6 II 2006, rozm. T. Żylski, AHM, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/bohdan-zawolski, 660.html [dostęp: 21 XI 2018].

10 dni. Po otoczeniu przez Niemców batalion został rozwiązany. Każdy miał się ratować na własną rękę. Po 20 września grupa uległa rozproszeniu, a w czasie przymusowej ewakuacji powstańcy podzielili los ludności cywilnej. Nielicznym tylko udało się doczekać na miejscu do przejścia linii frontu[380].

Do Choszczówki trafił prawdopodobnie również pluton 674. z III Rejonu Grochów w liczbie 60–70 osób. Dowództwo zatrzymało się w leśniczówce, żołnierze pod gołym niebem. Wysłany nad Wisłę zwiad stwierdził, że cały brzeg Wisły został obsadzony przez Niemców. Przeprawa nie była możliwa. Oddział został rozwiązany[381].

Ocenia się, że przez punkt przerzutowy w Choszczówce do Kampinosu dostało się z Obwodu Praga w co najmniej sześciu grupach około 270–280 dobrze uzbrojonych powstańców[382].

PRZEPRAWA BATALIONU „ZNICZA"

W drugiej połowie sierpnia 1944 r. oddziały niemieckie w widłach Wisły i Narwi zostały poważnie wzmocnione. Rozpoczęto uszczelnianie ochrony brzegów Wisły.

Dowództwo I Rejonu szukało wyjścia z niewygodnej sytuacji. Zwołano w tej sprawie odprawę w Płudach, w której wzięli udział: dowódca I Rejonu ppłk Roman Kłoczkowski „Grosz", adiutant dowódcy I Rejonu ppor. Edward Dietrich „Ralf", dowódca I Batalionu por. Bolesław Szymkiewicz „Znicz", dowódca 6. kompanii ppor. Jan Raczkowski „Motor", dowódca 4. kompanii por. Teofil Kowalewski „Zygmunt" i dowódca 5. kompanii ppor. Stefan Ziembiński „Soplica"[383]. W dyskusji brano pod uwagę dwie opcje: przebicie się przez front na stronę sowiecką oraz przeprawę na lewy brzeg Wisły do Kampinosu.

Ku tej drugiej opcji skłaniały wezwania płynące od dowództwa Zgrupowania Kampinos. Jako pierwszy prosił o wysłanie pomocy z Legionowa kpt. Józef

---

380 T. Bociański, J.S. Puterman, L. Zaruski, *Zarys działalności konspiracyjnej i walk Batalionu Saperów Praskich „Chwackiego" Armii Krajowej*, [w:] *Bródno i okolice w pamiętnikach mieszkańców*, op. cit., t. 2, s. 63; M. Leska „Maryla", [Relacja], rozm. P. Leszczyński, 28 VI 2007, AHM, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/maria-leska, 1209.html [dostęp: 21 XI 2018]; W. Tuszko „1005", [Relacja], rozm. J. Borkowicz, 28 VI 2005, AHM, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/wojciech-tuszko, 409.html [dostęp: 21 XI 2018]; H. Sztandau, op. cit., s. 152.

381 S. Pejsza „Tygrys", [Relacja], rozm. 2 VI 2008, R. Markiewicz, AHM, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/sylwester-pejsz, 1505.html [dostęp: 21 XI 2018].

382 L.M. Bartelski, *Praga. Warszawskie Termopile...*, op. cit., s. 128.

383 S. Stamirowski, *Historia i akcje...*, op. cit., k. 9.

Krzyczkowski „Szymon". Jego następca mjr Alfons Kotowski „Okoń" przesłał do Legionowa formalny rozkaz Komendy Głównej nakazujący przerzucenie oddziałów na drugą stronę Wisły. Po otrzymania tego ostatniego rozkazu w Legionowie w domu Rykaczewskich odbyła się odprawa dowódców kompanii, na której obecni byli: dowódca I Batalionu por. Bolesław Szymkiewicz „Znicz", dowódca 2. kompanii ppor. Zenon Janikowski „Ryś", dowódca 3. kompanii st. bosman Aleksander Gierymski „Fala", dowódca plutonu 709. plut. pchor. Stanisław Stamirowski „Czarny", dowódca 4. kompanii ppor. Teofil Kowalewski „Zygmunt", szef I Batalionu Leon Rykaczewski „Zawisza" i szef 3. kompanii kpr. Stefan Wiśniewski „Vist"[384].

Podczas spotkania wyznaczono „Znicza" na dowódcę oddziału przeprawiającego się do Kampinosu. Organizacją operacji miał zająć się „Soplica".

25 sierpnia ppor. Stefan Ziembiński „Soplica", pchor. Leszek Wnęk „Orzeł I", pchor. Stanisław Górny „Dół" wraz z dwiema łączniczkami wyruszyli z zadaniem dotarcia do ubezpieczeń oddziałów powstańczych w Puszczy Kampinoskiej i zbadania możliwości przesunięcia na lewy brzeg Wisły oddziałów I Rejonu. Patrol przekroczył rzekę w rejonie Kępy Tarchomińskiej i nawiązał kontakt. Poprzez kolejno wysyłanych gońców „Grosz" i dowódca „Kampinosu" ustalili termin i sposób przerzucenia batalionu „Znicza". Dalsza łączność między I Rejonem a Zgrupowaniem „Kampinos" była utrzymywana przez ośrodek łączności zakonspirowany w Łomiankach i sieć składnic meldunków I Rejonu w Tarchominie, Dąbrówce, Jabłonnie i Legionowie[385].

Trasę przemarszu opracowała łączniczka oddziału „Soplicy" Krystyna Laskowska-Stachowiak „Magdalena" wraz z łączniczkami Zgrupowania Kampinos[386]. Wykorzystano wielokrotnie sprawdzony szlak służb łączności, którym wcześniej przerzucano z Choszczówki oddziały praskie.

W tym czasie Niemcy starali się izolować Puszczę Kampinoską od Wisły, otaczając ją szczelnym kordonem. Główne ich siły stacjonowały w Łomiankach, Garbarni, Dziekanowie, Palmirach, Kępie Kiełpińskiej i w Kazuniu. Przejście pomiędzy niemieckimi posterunkami było możliwe tylko nocą, trasą wytypowaną wcześniej przez łączniczki[387].

384 Ibidem.

385 K. Malinowski, *Żołnierze łączności walczącej Warszawy*, Warszawa 1983, s. 287.

386 K. Laskowska-Stachowiak „Magdalena", *Relacja z działalności w konspiracji*, VI 1995, MHwL, Koło AK, teczka „Relacje kobiet WSK".

387 Ibidem.

W czasie, kiedy batalion „Znicza" przygotowywał się do przeprawy, 6-osobowy oddział Majchrzyka (wsparty przez trzech jeńców sowieckich ukrywających się w lasach pod Poniatowem) przeprowadził dwie operacje w okolicach Nowego Dworu Mazowieckiego. Prawdopodobnie miały one odwrócić uwagę Niemców od okolic Tarchomina. W nocy z 3 na 4 września oddział zaatakował pod Bożą Wolą samochody na szosie Warszawa–Nowy Dwór. Podczas akcji zniszczono dwa samochody i zabito lub raniono kilku Węgrów. W nocy z 5 na 6 września ten sam oddział pod Nowym Dworem wysadził pociąg na linii Warszawa Praga–Nowy Dwór[388].

Zarządzono mobilizację I i II Batalionu, którą przeprowadzono pomimo trwającej pacyfikacji i łapanek robotników do prac fortyfikacyjnych[389]. 6 września ochotnicy, którzy zgłosili się do przeprawy zaczęli gromadzić się w miejscu koncentracji na brzegu Wisły na wysokości pierwszych domów Kępy Tarchomińskiej od strony Jabłonny. Na miejsce zbiórki przybyło około 200 osób. Wśród nich znalazł się. 20-osobowy oddział por. Stanisława Karolewskiego „Lechity" ze Zgrupowania 1670. V Rejonu Obwodu Praga[390]. Przeprawa miała odbyć się łodziami zamówionymi przez „Orła I" i „Doła". Powstańcy oczekiwali na nie do północy. Wtedy dotarła wiadomość, że łodzie zostały zniszczone przez Niemców granatami. Zdecydowano się skorzystać z brodu znajdującego się na południe od miejsca koncentracji (w górze Wisły). Bród pozwolił przeprawić się na wyspę położoną pośrodku Wisły na wysokość Burakowa. Tutaj batalion ukrył się w wiklinach i przez cały dzień 7 września oczekiwał na sprowadzenie przez „Orła I" i „Doła" nowych łodzi. Przybyły one już po zapadnięciu zmroku. Jako pierwszy przepłynął rzekę oddział pchor. „Michała", który na lewym brzegu ubezpieczał przeprawę kolegów. Do Kampinosu oddział dotarł już za dnia, 8 września[391].

Przeprawa na lewy brzeg batalionu „Znicza" była ostatnim aktem działań powstańczych na terenie I Rejonu. Dla żołnierzy z Legionowa zaczynał się nowy rozdział historii.

388 M. Majchrzyk, *Zarys historyczny działalności oddziału dywersyjno-bojowego I Rejonu VII Obwodu Armii Krajowej Warszawa Powiat*, AAN ED, Teczka nr 38.

389 *Batalion „Znicza" z Legionowa przeprawia się przez Wisłę do Kampinosu*, NPW 1994, z. 2/3, s. 47.

390 L.M. Bartelski, *Praga. Warszawskie Termopile...*, op. cit., s. 127; M. Majchrzyk, *Zarys historyczny działalności oddziału dywersyjno-bojowego I Rejonu VII Obwodu Armii Krajowej, Warszawa Powiat*, 29 XI 1967; AAN ED, Teczka nr 38, k. 3.

391 J. Krzyczkowski, op. cit., s. 388.

BIBLIOGRAFIA

I. ARCHIWALIA

Archiwum Akt Nowych, Oddział – Archiwum Czynu Niepodległościowego

Archiwum Edwarda Dietricha

Teczka nr 7. st. sierż. Władysław Kubiak „Burka" – relacje i sprawozdanie finansowe
Teczka nr 9. ppor. rez. Stanisław Stamirowski „Czarny" – relacje, materiały biograficzne
Teczka nr 10. st. strz. Teodor Wasilewski „Biały" – relacja własna
Teczka nr 11. por. rez. Teofil Kowalewski „Zygmunt" – relacje, mat. biograficzne
Teczka nr 12. plut. rez. Kazimierz Kowalski „Karp" – relacja własna
Teczka nr 14. kapral pchor. Kowalewski Zdzisław „Staś" – relacja, mat. biograf.
Teczka nr 15. sierż. L. Majchrzak
Teczka nr 16. ppor. Z. Mirecki „Zim" relacje
Teczka nr 17. Relacje: Radzimirski Franciszek „Rafał"
Teczka nr 18. Relacja własna: st. sierż. Jan Korzeniowski „Kora"
Teczka nr 21.1. Dywersja
Teczka nr 21.2. Dywersja Bojowa w okresie konspiracji i w walkach powstańczych
Teczka nr 23. Materiały do biografii ś.p. mgra M. Smereka
Teczka nr 24. Kapral Mieczysław Zwoliński „Antek" – relacje różne
Teczka nr 25. st. sierż. rez. Kazimierz Kazimierowski „Stalowy" – relacja
Teczka nr 26. Wykazy strat ludzkich w konspiracji i Powstaniu Warszawskim
Teczka nr 27. st. strz. z cenz. Wiktor Rzecznik „Orzeł II" – relacja własna
Teczka nr 31. ppor. „Soplica", Stefan Ziembiński
Teczka nr 32. plut. Ludwik Drzewiecki „Organ" – relacja własna
Teczka nr 33. kapral pchor. Górny Stanisław „Dół" – relacja własna
Teczka nr 38. Relacje członków oddziałów dywersji bojowej I Rej. AK Legionowo
Teczka nr 39. Raporty stanu uzbrojenia oddziałów A.K. I Rejonu w Legionowie
Teczka nr 41. kapral pchor. Zygmunt Dąbrowski „Błyskawica" – relacja własna
Teczka nr 42. por. rez. Bronisław Tokaj „Bogdan" – relacja i materiały dotyczące działalności
Teczka nr 44. sierż. pchor. Tadeusz Drzewiecki „Teodor" – relacja własna i mat. biograf.
Teczka nr 49. Korespondencja, materiały biograficzne por. Danielewicza Wł-wa pseudonim „Oko"
Teczka nr 52. Zestawienia tabelaryczne I Rejon AK Brzozów Legionowo
Teczka nr 54. Materiały do opracowania historii I Rejonu AK w Legionowie
Teczka nr 55. Schematy, dyspozycje do opracowania „Kroniki" I Rejonu AK w Legionowie

Teczka nr 57. Informacje dotyczące VII Obwodu „Obroża" lub I Rej. AK zawarte w wydanych publikacjach, książkach
Teczka nr 58. Materiały historyczne dotyczące organizacji i funkcjonowania VII Obwodu AK „Obroża"
Teczka nr 60. Materiały dotyczące Szarych Szeregów I Rejonu
Teczka nr 61. st. strz. Daniel Święcicki „Ares" – relacja własna
Teczka nr 63. A) Franciszek Kacprzak „Orski" B) Fryziak Zdzisław „Synek" C) Przepałkowski Bogumił „Nóż" D) Szulimowicz-Górna Krystyna „Wioślarka" E) Jan Pawełczyk „Gerwazy"
Teczka nr 64. Kapral Henryk Muzyka „Wiewiórka" – wspomnienia i refleksje – relacja.
Teczka nr 67. Skrytki i magazyny uzbrojenia
Teczka nr 68. Relacja Eugeniusza Tyca
Teczka nr 69. Relacja St-wa Bieńki I Rejon Plut. Saperów „700S"
Teczka nr 71. Relacja Kazimierza Piętki żołnierza oddz. „NSZ" w Legionowie
Teczka nr 76. Referat V Łączność
Teczka nr 81. Referat X W.S.K.
Teczka nr 86. Stany osobowe, Materiały ewidencyjne I Rejonu Legionowo
Teczka nr 90. Zbiór dokumentów oryginalnych
Teczka nr 91. Oryginały dokumentów
Teczka nr 96. Pluton 709.
Teczka nr 110. Kronika Legionowa
Teczka nr 111. Łączność konspiracyjna sztabu

Archiwum Diecezji Warszawsko-Praskiej

Księgi zgonów parafii Legionowo 1944–1945

Archiwum Wschodnie Ośrodka Karta
Kolekcja Związku Syndykalistów Polskich

AW V/06.26 Podokręg nr 2 Legionowo. Relacje, życiorysy, listy i inne

Muzeum Historyczne w Legionowie

Archiwum Andrzeja Paszkowskiego
Archiwum Apolonii Cudnej-Kowalskiej
Archiwum Bronisławy Romanowskiej-Mazur
Zbiory archiwalne Koła nr 1 Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Legionowie
Zbiory własne Muzeum

II. PUBLIKACJE DRUKOWANE (WYBÓR)

Bartelski Lesław M., *„Obroża". Warszawskie Termopile 1944*, Warszawa 2002.

Bartelski Lesław M., *Praga. Warszawskie Termopile 1944*, Warszawa 2000.

Batalion „Znicza" z Legionowa przeprawia się przez Wisłę do Kampinosu, „Na Przedpolu Warszawy" 1994, z. 2/3.

Bielski Mieczysław „Orzeł", *Co pozostało w pamięci żołnierza Plutonu 710*, „Na Przedpolu Warszawy" 1996, z. 10.

Bławdziewicz Włodzimierz, *Dzieje Nieporętu 1387–2009*, wyd. 2 popr. i uzup., Warszawa 2012.

Borkiewicz Adam, *Powstanie Warszawskie 1944. Zarys działań natury wojskowej*, Warszawa 1964.

Bródno i okolice w pamiętnikach mieszkańców, t. 1–2, red. R.E. Stolarski, Warszawa 2010.

Brzezińska Tamara, *My, zwykli ludzie. Wspomnienia rodzinne z lat spędzonych w Legionowie*, Legionowo 2013.

Chojnacki Mieczysław „Młodzik", *Radzymińscy żołnierze Armii Krajowej*, wyd. 2 roz. i uzup., Radzymin 2007.

Chorągiew Warszawska ZHP w Konspiracji. Warszawskie Szare Szeregi, X. 1939 r. – VII. 1944 r. (Organizacja), zebrał i oprac. Marian Ł. Michałowski, Warszawa 1998.

Chotomów, Jabłonna w konspiracji i walce, red. P. Cudna-Kowalska, Chotomów–Jabłonna 2004.

Ciechanowski Jan M., *Powstanie warszawskie. Zarys podłoża politycznego i dyplomatycznego*, Warszawa 1984.

Cudna-Kowalska Apolonia „Anielka", *Nie grały nam surmy bojowe...*, „Na Przedpolu Warszawy" 1995, z. 8.

Dąbrowski Jan „Dąb", *Opanowanie koszar i obozu w Beniaminowie*, „Na Przedpolu Warszawy" 1994, nr 2/3.

Dąbrowski Tadeusz, *Żółte kaczeńce czerwone jak maki. Wspomnienia*, Warszawa 2003.

Dąbrowski Zygmunt „Błyskawica", *Powstańcze starcia zbrojne w Chotomowie*, „Na Przedpolu Warszawy" 1994, z. 2/3.

Dietrich Edward „Ralf", *Sabotaż i dywersja w Rejonie „Marianowo – Brzozów" VII Obwodu „Obroża"*, „Na Przedpolu Warszawy" 1994, z. 1.

Duchnowski Zygmunt, *Pluton 709 w konspiracji i walce (X 1939–IX 1944)*, Legionowo 2014.

Ernst Piotr, *Dr Czesław Gawlikowski (1899–1984) – lekarz, oficer, społecznik*, „Acta Medicorum Polonorum" 2015, z. 2.

Furczak Albin „Alf", *Walki powstańcze w II Rejonie „Celków" Marki*, „Na Przedpolu Warszawy" 1994, z. 2/3.

Gnat-Wieteska Zbigniew, *„Burza" i początki „drugiej konspiracji" na terenie Obwodu*

„Rajski Ptak", „Burak" – Radzymin, „Rocznik Wołomiński", t. 5, Wołomin 2009.

Grabowska-Jabłońska Krystyna „Ania", *To co zapamiętałam z chotomowskiej WSK*, „Na Przedpolu Warszawy" 1996, z. 9.

Kielak Stanisław „Orion", *Dzieje obwodu Armii Krajowej „Rajski Ptak" – „Burak"*, Tłuszcz 2011.

Kiełbiński Mieczysław, *Droga batalionu „Znicza" do Puszczy Kampinoskiej*, „Parafialny Miesięcznik Katolicki. Czasopismo parafii Matki Bożej Królowej Polski w Jabłonnie" 2000, nr 86, s. 9–12;

Kiełbiński Mieczysław, *Na pomoc walczącej Warszawie*, „Parafialny Miesięcznik Katolicki. Czasopismo parafii Matki Bożej Królowej Polski w Jabłonnie" 2001, nr 87, s. 8–11.

Kiełbiński Mieczysław, *Powstanie Warszawskie – c.d.*, „Parafialny Miesięcznik Katolicki. Czasopismo parafii Matki Bożej Królowej Polski w Jabłonnie" 2000, nr 85, s. 8–11;

Kiełbiński Mieczysław, *Powstanie Warszawskie w I Rejonie VII Obwodu AK „Obroża" w Legionowie*, „Parafialny Miesięcznik Katolicki. Czasopismo parafii Matki Bożej Królowej Polski w Jabłonnie" 2000, nr 81/82, s. 12–17;

Kiełbiński Mieczysław, *Powstanie Warszawskie w I Rejonie w Legionowie*, „Parafialny Miesięcznik Katolicki. Czasopismo parafii Matki Bożej Królowej Polski w Jabłonnie" 2000, nr 83, s. 8–12;

Kiełbiński Mieczysław, *Przed ogłoszeniem godziny „W" na terenie działania kompanii w Jabłonnie*, „Parafialny Miesięcznik Katolicki. Czasopismo parafii Matki Bożej Królowej Polski w Jabłonnie" (dalej PMK), 2000, nr 79.

Kiełbiński Mieczysław, *Wybuch powstania*, „Parafialny Miesięcznik Katolicki. Czasopismo parafii Matki Bożej Królowej Polski w Jabłonnie" 2000, nr 80, s. 7–11;

Kirchmayer Jerzy, *Powstanie Warszawskie*, Warszawa 1984.

Krannhals Hanns von, *Powstanie Warszawskie 1944*, Warszawa 2017.

Krasińska-Linke Danuta „Danka", *W jednej chwili zawalił mi się świat*, „Na Przedpolu Warszawy" 1996, z. 10.

Krzyczkowski Józef „Szymon", *Konspiracja i powstanie w Kampinosie 1944*, Warszawa 1962.

Krzyżak Kazimierz „Bronisław", *VII Obwód „Obroża" Okręgu Warszawskiego „Dywizja" na przedpolu Warszawy*, „Na Przedpolu Warszawy" 1994, z. 1.

Kuczamer Jerzy „Stefan", Piętka Andrzej „Butrym", *Chotomowska lecznica polowym szpitalem powstańczym*, „Na Przedpolu Warszawy" 1996, z. 10.

Kuklewski Edmund, *Kartki z życiorysu żołnierza „Szarych Szeregów" Armii Krajowej*, „Rocznik Legionowski", t. 3, Legionowo 2008.

Kuligowska Katarzyna, *Legionowska rodzina, Anna i Mieczysław Łysy*, „Rocznik Legionowski", t. 9, Legionowo 2016.

Kuźmiński Jerzy, *Relacja harcerza. Z archiwum TPL*, „Nasze Legionowo" 1989, nr 7 (10), s. 10.

Lachowicz Jerzy, *Pseudonimy i kryptonimy*, „Na Przedpolu Warszawy" 1994, z. 1.

Lewandowski Antoni, *Legionowo. Ludzie i wydarzenia*, Legionowo 1999, s. 102–103.

Linke Andrzej „Dahal", *Męska drużyna Szarych Szeregów w Chotomowie*, „Na Przedpolu Warszawy" 1996, z. 11.

List E. Mikulskiego do redakcji, „Na Przedpolu Warszawy" 1996, z. 10.

Malinowski Kazimierz „Mirski", *Na północ od Starówki. Żołnierze łączności Żoliborza*, Warszawa 1988.

Malinowski Kazimierz, *Żołnierze łączności walczącej Warszawy*, Warszawa 1983.

Okręg Warszawa-Miasto ZWZ i Okręg Warszawski ZWZ-AK. Dokumenty 1940–1943. Archiwum „Drapacza" ze Skrzynki „Ali", cz. 1, wstęp i oprac. M. Olczak i M. Strok, Warszawa 2018.

Pakuła Mirosław, *Konstanty Radziwiłł. Bohater z Ziemi Serockiej*, Serock 2009.

Pakuła Mirosław, Sochoń Marcin, i Szymanowski Dariusz, *Major Konstanty Radziwiłł (1902–1944). Walka i pamięć*, Legionowo 2016.

Paszkowski Andrzej, *Nieporęcki batalion (2)*, „To i Owo" 2000, nr 33.

Pawłowski Jerzy „Wrona", *Z dokumentów Powstania Warszawskiego. Meldunek. Dotyczy akcji patroli łączności Szarych Szeregów w czasie Powstania*, „Materiały Historyczne Stowarzyszenia Szarych Szeregów" 2004, nr 70.

Płońsk i Ziemia Płońska w walce z dwoma okupantami 1939–1945, Warszawa 1998.

Podgóreczny Marian „Żbik", *Nieznane dzieje Zgrupowania Stołpecko-Nalibockiego A.K. Doliniacy*, t. 1: *Za Niemnem*, Gdańsk 1991.

Powstanie Warszawskie 1944. VII Obwód „Obroża" Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej Rejon I Marianowo – Brzozów (Legionowo, Jabłonna, Nieporęt) w Powstaniu Warszawskim, „Na Przedpolu Warszawy" 1997, wydanie specjalne.

Powstanie Warszawskie 1944. VII Obwód „Obroża" Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej Rejon I Marianowo – Brzozów II bat. 5 i 6 komp., „Na Przedpolu Warszawy" 1997, wydanie okolicznościowe.

Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo stołeczne warszawskie, Warszawa 1988.

Rejon „Marianowo – Brzozów" VII Obwodu „Obroża" w powstaniu warszawskim, cz. 1, „Na Przedpolu Warszawy" 1995, z. 7.

Romanowska-Mazur Bronisława „Sosna", *Drużyny żeńskie Szarych Szeregów na terenie I Rejonu „Marianowo – Brzozów"*, „Na Przedpolu Warszawy" 1996, z. 11.

Romanowska-Mazur Bronisława, *Czas próby. Historia legionowskich Kolumbów*, wyd. 2 popr., Legionowo 2014.

Sawicki Jacek Zygmunt, *„Obroża" w konspiracji i Powstaniu Warszawskim. Dzieje Armii Krajowej na przedpolu Warszawy*, Warszawa 2012.

Sawicki Jacek Zygmunt, *VII Obwód Okręgu Warszawskiego Armii Krajowe „Obroża"*, Warszawa 1990.

Skarżyński Aleksander, *Polityczne przyczyny Powstania Warszawskiego*, Warszawa 1974.

Smerek Mieczysław, Dietrich Edward, Górny Stanisław, *Rejon „Marianowo – Brzozów VII Obwodu „Obroża" w powstaniu warszawskim*, cz. 1–3, „Na Przedpolu Warszawy" 1995–1996, z. 7–8, 10.

Sokolnicki Andrzej, *Region pułtuski w latach okupacji hitlerowskiej*, [w:] *Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. 1, red. J. Antoniewicz, A. Gieysztor i S. Konarski, Warszawa 1969.

Szczepański Jacek E., *Legionowski dworzec kolejowy 1939–1944*, „Rocznik Legionowski", t. 11, Legionowo 2018.

Szczepański Jacek E., *Prasa konspiracyjna Armii Krajowej wydawana w Legionowie w okresie II wojny światowej*, „Rocznik Legionowski", t. 10, Legionowo 2017.

Szczęśniak-Wesołowska Joanna, *Wspomnienie o rodzinie Grajnertów oraz Marii i Piotrze Parolach*, „Rocznik Legionowski", t. 3, Legionowo 2008.

Sztandau Henryk, *6. Obwód Armii Krajowej Praga*, Warszawa 2010.

Szulc Tadeusz, *Legionowo Przystanek dawnej i dziś*, Legionowo 2014.

Ślaski Jerzy, *Polska Walcząca*, Warszawa 1990.

Utracka Katarzyna, *Archiwum Komendy Okręgu Warszawa ZWZ-AK, 1940–1943*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 2012, nr 1.

Walczyli za wolność. Uczestnicy walk Powstania Warszawskiego I Rejonu „Marianowo – Brzozów" I Rejonu VII Obwodu „Obroża" Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej, oprac. Andrzej Paszkowski, Legionowo 1997.

Warszawa-Prawa Podmiejska 1942–1944. Z walk PPR, GL-AL, red. B. Dymek, Warszawa 1973.

Wieczorek Mieczysław, *Armia Ludowa. Działalność bojowa 1944–1945*, Warszawa 1984.

Wróbel Dariusz, *III Batalion Armii Krajowej w Nieporęcie – zarys działań bojowych 1940–1944*, [w:] *Gmina Nieporęt w latach 1918–2018. Setna rocznica odzyskania niepodległości*, red. W. Orliński i K. Szostek, Nieporęt 2018.

Wspomnienia byłych żołnierzy Armii Krajowej, red. L. Edward Wolfarth „Chomik" et al., wyd. 2 popr. i uzup., Adelaide–Brisbane–Hobart–Melbourne–Sydney 1984.

Wspomnienie pułkownika Stanisława Filipiaka, rozm. A. Lewandowski, „Nasze Legionowo" październik 1989, nr 8 (11).

Yacoub Magdalena, *Armia Krajowa w II Rejonie „Celków" VII Obwodu „Obroża" 1939–1944*, „Studia i Materiały do Dziejów Powiatu Wołomińskiego", nr 1, Wołomin 2005.

Z szacunkiem pochylmy głowy, „Na Przedpolu Warszawy" 1994, z. 1, s. 31.

Załęski Piotr, *Dzieje pewnej rodziny*, „To i Owo" 1997, nr 52.

Zawadzki Jerzy „Konrad", *Rajski Ptak w „Burzy". 50 rocznica Akcji „Burza" 1944–1994*, Radzymin 1994.

Zima Maria, *Węgrzy wobec Powstania Warszawskiego*, Pruszków 2015.

III. PUBLIKACJE INTERNETOWE

Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego

Bednarek Konrad „Stasio", [Relacja], 1 III 2006, rozm. M. Bandurski, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/konrad-bednarek, 663.html [dostęp: 22 XI 2018].

Gołuchowski Janusz „Orwicz", [Relacja], 23 VII 2012, rozm. M. Rafalska-Dubek, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/janusz-goluchowski, 2931.html [dostęp: 14 VII 2018].

Grygułło Wojciech „Soroka", [Relacja], 26 IV 2012, rozm. J. Rozwoda, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/wojciech-grygullo, 2867.html [dostęp: 26 IV 2012].

Karpiński Konrad „Żydu", [Relacja], rozm. M. Studniarek, 13 VII 2012, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/konrad-karpinski, 2926.html [dostęp: 14 X 2018].

Korulski Jerzy „Czort", [Relacja], rozm. T. Żylski, 31 VII 2005, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/jerzy-korulski, 418.html [dostęp: 14 X 2019].

Kuckowski Henryk „Rudy", [Relacja], 24 X 2008, rozm. D. Cieszkowski, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/henryk-kuckowski, 1979.html [dostęp: 21 XI 2018].

Leska Maria „Maryla", [Relacja], rozm. P. Leszczyński, 28 VI 2007, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/maria-leska, 1209.html [dostęp: 21 XI 2018].

Ostrowski Waldemar, [Relacja], rozm. P. Grubek, 6 XI 2012, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/waldemar-ostrowski, 3006.html [dostęp: 14 X 2018].

Pejsza Sylwester „Tygrys", [Relacja], rozm. 2 VI 2008, R. Markiewicz, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/sylwester-pejsz, 1505.html [dostęp: 21 XI 2018].

Rylski Leszek „San", [Relacja], 21 XI 2018, rozm. M. Pol, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/leszek-rylski, 1853.html [dostęp: 21 XI 2018].

Skórzewski Leon, [Relacja], 9 X 2006, rozm. T. Żylski, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/leon-skorzewski, 860.html [dostęp: 17 XI 2018].

Stankiewicz Bohdan „Kuna", [Relacja], rozm. K. Sulicka, 16 III 2011, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/bohdan-stankiewicz, 2533.html [dostęp: 4 X 2018].

Szulc Leszek Benedykt, [Relacja], rozm. B. Pieniężna, 3 IX 2012, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/leszek-benedykt-szulc, 2953.html [dostęp: 14 X 2018].

Tuszko Wojciech „1005", [Relacja], rozm. J. Borkowicz, 28 VI 2005, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/wojciech-tuszko, 409.html [dostęp: 21 XI 2018].

Zawolski Bohdan „Kruk", [Relacja], 6 II 2006, rozm. T. Żylski, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/bohdan-zawolski, 660.html [dostęp: 21 XI 2018].

Żurkowski Jerzy „Szczapa", [Relacja], 28 IX 2006, rozm. L. Włochyński, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/jerzy-zurkowski, 880.html [dostęp: 3 XII 2018].

1. Podpułkownik Roman Kłoczkowski „Grosz", komendant I Rejonu Legionowo w dniach powstania warszawskiego. Fotografia z okresu powojennego (ze zbiorów Muzeum Historycznego w Legionowie)

2. Dom rodziny Tomczyńskich przy ul. Jagiellońskiej 40 (obecnie 30), do 1 sierpnia 1944 r. siedziba kancelarii sztabu I Rejonu Legionowo, lata 30. XX w. Budynek obecnie nieistniejący (ze zbiorów Muzeum Historycznego w Legionowie)

3. Upamiętnienie kancelarii sztabu I Rejonu przy ul. Jagiellońskiej 30, 2014 r. Widoczna pierwotna figurka Matki Boskiej z lat 30. XX w. przed jej zniszczeniem przez wandali w 2017 r. (fot. autor)

4. Mieczysław Smerek „Czcibor", w czasie powstania warszawskiego adiutant dowódcy I Batalionu Legionowo. Na zdjęciu z żoną Janiną Smerekową z Tomczyńskich „Olzą", łączniczką AK przed domem rodziny Tomczyńskich (ze zbiorów Muzeum Historycznego w Legionowie)

5. Budynek Gminnej Szkoły Handlowej przy ul. Kopernika 14 (obecnie 16), w której 1 sierpnia 1944 r. znajdowała się krótko pierwsza siedziba powstańczego sztabu I Rejonu Legionowo, 1943 r. (ze zbiorów Muzeum Historycznego w Legionowie)

6. Willa przy ul. Bałtyckiej 9. W dniach 1–4 sierpnia siedziba powstańczego sztabu I Rejonu Legionowo, lata 70. XX w.
(ze zbiorów Muzeum Historycznego w Legionowie)

7. Leśniczówka Chochole Bagno w lasach Bukowca, po 4 sierpnia 1944 r. siedziba powstańczego sztabu I Rejonu Legionowo
(ze zbiorów Muzeum Historycznego w Legionowie)

8. Dom rodziny Rykaczewskich przy ul. ks. Skorupki 25, siedziba sztabu I Batalionu Legionowo, 2009 r. Budynek obecnie nieistniejący (fot. Wojciech Jeute)

9. Kamienica Paluchowskich na rogu ul. Kopernika i Al. 3 Maja, powstańcza piekarnia, a w dniach 1–2 sierpnia 1944 r. punkt sanitarny; 2013 r., stan przed rewitalizacją (fot. autor)

10. Przepust kolejowy między Chotomowem a Legionowem Przystankiem, miejsce wykolejenia niemieckiego pociągu 1 sierpnia 1944 r. (ze zbiorów Muzeum Historycznego w Legionowie)

11. Dom ppłk. Romana Kłoczkowskiego „Grosza" przy ul. Słonecznej 7 na Bukowcu, lata 30. XX w. (ze zbiorów Muzeum Historycznego w Legionowie)

12. Grenadierzy pancerni z 5. Dywizji Pancernej „SS Viking". Front wschodni, sierpień 1944 r. (ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego)

13. Szpital Gminny w Legionowie przy ul. Mickiewicza 23, od 1 sierpnia 1944 r. szpital powstańczy (ze zbiorów Mirosławy Sobieraj)

14. Willa przy ul. Krasińskiego 26, od 5 sierpnia 1944 r. Oddział Wewnętrzny Szpitala Gminnego w Legionowie, siedziba szpitala powstańczego (fot. Wawrzyniec Orliński)

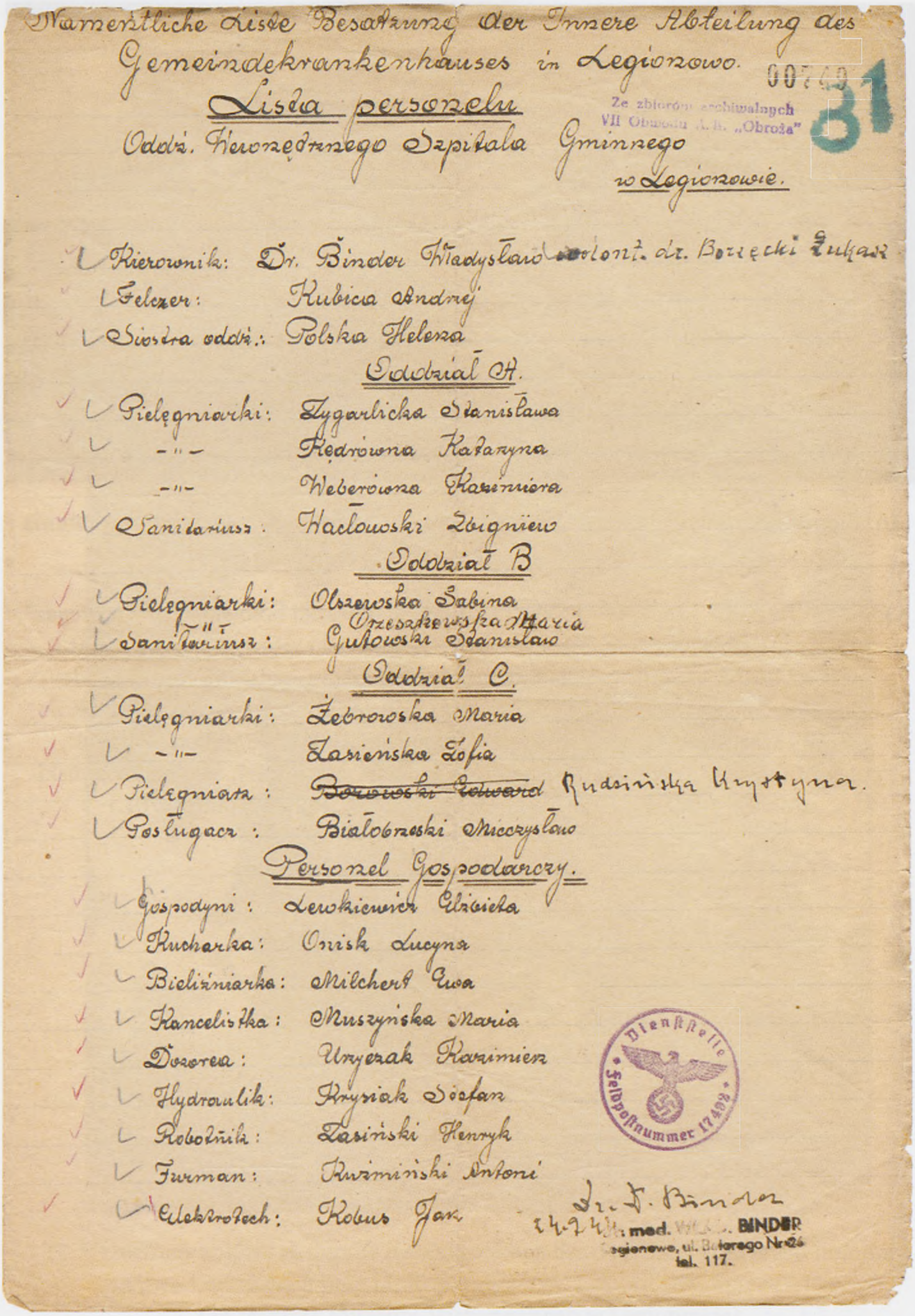
Namentliche Liste Besatzung der Innere Abteilung des Gemeindekrankenhauses in Legionowo.

Lista personelu

Oddz. Wewnętrznego Szpitala Gminnego w Legionowie.

Ze zbiorów archiwalnych VII Obwodu A.K. „Obroża"

31

Kierownik: Dr. Binder Władysław volont. dr. Borzęcki Łukasz
Felczer: Kubica Andrzej
Siostra oddz.: Polska Helena

Oddział A.

Pielęgniarki: Zygarlicka Stanisława
-"- Kędrówna Katarzyna
-"- Weberówna Kazimiera
Sanitariusz: Wacłowski Zbigniew

Oddział B

Pielęgniarki: Olszewska Sabina
Sanitariusz: ~~Gutowski Stanisław~~ Orzeszkowska Maria

Oddział C.

Pielęgniarki: Żebrowska Maria
-"- Łasieńska Zofia
Pielęgniarz: ~~Borowski Edward~~ Rudzińska Krystyna.
Posługacz: Białobrzeski Mieczysław

Personel Gospodarczy.

Gospodyni: Lewkiewicz Elżbieta
Kucharka: Onisk Lucyna
Bieliźniarka: Milchert Ewa
Kancelistka: Muszyńska Maria
Dozorca: Urzerak Kazimierz
Hydraulik: Kryziak Stefan
Robotnik: Łasiński Henryk
Furman: Kuźmiński Antoni
Elektrotech.: Kobus Jan

Dr. W. Binder
24.9.44
med. BINDER
Legionowo, ul. Nr 26
tel. 117.

Dienststelle Feldpostnummer

15. Lista personelu Oddziału Wewnętrznego Szpitala Gminnego przy ul. Krasińskiego 32 (obecnie 26) w Legionowie, 24 września 1944 r. (oryginał w zbiorach Archiwum Akt Nowych, kopia w zbiorach Muzeum Historycznego w Legionowie)

16. Elewi tajnej Szkoły Podchorążych Piechoty w Legionowie, uczestnicy powstania warszawskiego, na tle patriotycznej dekoracji w dniu 15 sierpnia 1943 r.

Od lewej: Ireneusz Szadkowski „Nałęcz" (oddział dywersji bojowej Kedywu „Pegaz", poległ w lipcu 1944 r.), NN „Roch", Jerzy Frankowski „Hermes" (pluton 710.), Edward Dietrich „Ralf" (wykładowca Szkoły Podchorążych, adiutant dowódcy I Rejonu), Ludwik Schmidt „Rabczyk" (dowódca plutonu 705., komendant Roju „Tom" Szarych Szeregów), Edward Leszczyński „Jaksa" (Batalion „Parasol", poległ w czasie powstania warszawskiego na Starym Mieście), Marian Zwoliński „Marek" (pluton 710.) i Tadeusz Mroziewicz „Robek" (pluton 701.)

17. Uczestnicy zbiórki zastępów instruktorskich Szarych Szeregów przed domem państwa Kamińskich przy ul. Kopernika 21 w Legionowie, lipiec 1944 r. (ze zbiorów Muzeum Historycznego w Legionowie)

18. Ciało poległego 2 sierpnia 1944 r. Wiesława Huberta Klejmenta, znanego jako Sławek Klejment, Legionowo, 5 sierpnia 1944 r.
(ze zbiorów Muzeum Historycznego w Legionowie)

19. Pani Kałamaja nad trumną syna Zenona. Legionowo, sierpień 1944 r.
(ze zbiorów Muzeum Historycznego w Legionowie)

20. Ksiądz Wacław Szelenbaum nad trumną Sławka Klejmenta przed kościołem parafialnym w Legionowie, 5 sierpnia 1944 r.
(ze zbiorów Muzeum Historycznego w Legionowie)

21. Kondukt pogrzebowy Sławka Klejmenta. Legionowo, 5 sierpnia 1944 r. (ze zbiorów Muzeum Historycznego w Legionowie)

22. Pogrzeb Zenona Kałamai i Zbigniewa Zakrzewskiego, cmentarz w Legionowie, 6 sierpnia 1944 r. (ze zbiorów Muzeum Historycznego w Legionowie)

23. Okupacyjny dowód tożsamości Kennkarte Zygmunta Kopcia, szefa Kadry Obywatelskiej I Rejonu Legionowo (ze zbiorów Muzeum Historycznego w Legionowie).

24. Okupacyjny dowód tożsamości Personal-Ausweis Jerzego Siwińskiego „Dęba", kierownika Szkoły Handlowej i zastępcy szefa Kadry Obywatelskiej I Rejonu Legionowo (ze zbiorów Muzeum Historycznego w Legionowie)

25. Legionowo, plac Bojowników o Wolność i Demokrację (obecnie Rondo Armii Krajowej). W latach 1946–1966 stał tu krzyż dla uczczenia poległych żołnierzy Wojska Polskiego i Ruchu Oporu 1939–1945, pod którym w 2. połowie lat 40. XX w. odbywały się pierwsze w Legionowie uroczystości upamiętniające powstanie warszawskie (ze zbiorów Muzeum Historycznego w Legionowie)

Biblioteka Publiczna
m.st. Warszawy
Biblioteka Główna
Województwa Mazowieckiego
Vars. 1444 38

Do dnia dzisiejszego zachowały się jedynie pojedyncze dokumenty wytworzone podczas powstania warszawskiego na terenie I Rejonu Legionowo. Materiały te, uzupełnione relacjami powstałymi w okresie powojennym pozwoliły na zrekonstruowanie militarnego aspektu prowadzonych wówczas działań powstańczych. Do najważniejszych z nich należały: udział III Batalionu w akcji „Burza" w lipcu 1944 roku, walki powstańcze I Batalionu na ulicach Legionowa w dniach 1–4 sierpnia 1944 roku oraz akcje oddziałów leśnych na terenie I Rejonu w sierpniu 1944 roku.

Książka, którą przedstawiamy stanowi efekt prac dokumentacyjnych i badawczych prowadzonych przez Muzeum Historyczne w Legionowie. Ich efekty prezentujemy z okazji 75. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego.

ISBN 978-83-944287-5-4

MUZEUM HISTORYCZNE W LEGIONOWIE

WOP